

Poradnik

LIPIEC
SIERPIEŃ

1997

7-8

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Biblioteka pedagogiczna — uboga krewna?
- Trudne życie biblioteki na peryferiach
- Słowo o Edwardzie Stachurze
- 200 lat hymnu narodowego

Treść

Maria M. Siuda	1	BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA — UBOGA KREWNA CZY PARTNER DO WSPÓŁPRACY?
	4	NOWE WŁADZE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Anna Machalska-Garbacz	6	CZY TYLKO AUTOMATYZACJA?
Bogumiła Warząchowska	11	ODBIÓR LEKTURY W NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO W SZKOLE
Jan Burakowski	13	TRUDNE ŻYCIE BIBLIOTEKI NA PERYFERIACH. Życie z samorządem
	15	NA SEJMIKU O ROLI BIBLIOTEK OŚWIATOWYCH W IŁAWSKIEJ EDUKACJI
Izabela Nagórska	16	JAK NAS WIDZĄ PISARZE (12)
Andrzej Kempa	17	CZEGO NIE NAPISALI BIBLIOFILE? Zapiski bibliofila z książek i z życia wyjęte
Lucja Ciesielska	19	UDOSTĘPNIANIE — MOJA MIŁOŚĆ
Krystyna Kuźmińska	21	JOANNA PAPUZIŃSKA — laureatka Nagrody Ministra Kultury i Sztuki za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury za rok 1996
Władysław Michnał	22	KONSERWACJA ZBIORÓW W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH. Doniesienia ze Szczecina
Wiesław Niesiołbódzki	23	SŁOWO O EDWARDZIE STACHURZE W 60. ROCZNICĘ URODZIN PATRONA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI W IŁAWIE
Lucyna Kotecka	26	WŁODZIMIERZ KORSAK — CZŁOWIEK, KTÓREMU LAS POWIEDZIAŁ...
Krystyna Paszek	28	UMBERTO ECO. Zestawienie bibliograficzne w wyborze
Halina Rusińska-Giertych, Dorota Smoczyk	31	NASZE ZAMIŁOWANIA I ZAINTERESOWANIA CZYTELNICZE. Konspekt lekcji bibliotecznej w klasie V szkoły podstawowej
Elżbieta Sidor, Agnieszka Mikołajczak	33	200 LAT MAZURKA DĄBROWSKIEGO. Scenariusz wystawy
Ewa Dolata-Makuch	37	„JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA...”. Scenariusz uroczystości w 200. rocznicę powstania „Mazurka Dąbrowskiego”
Barbara Kozik	40	200 LAT HYMNU NARODOWEGO POLSKI. Wybór materiałów dla nauczycieli
Ewa Kownacka	41	„Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO POLSKI...”
Jadwiga Granosik	43	BOHATEROWIE LEKTUR. Konkurs dla uczniów szkół średnich
Elżbieta Buchcic	45	EKOLOGIA W BIBLIOTECIE. Konkurs w szkole podstawowej
Barbara Kreto	51	„SĄD NAD CYWILIZACJĄ”
Anna Piasecka	54	ZGADYWANKI LITERACKIE DLA DZIECI
	55	INFORMACJE ● POGŁOSKI ● DONOSY

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,
SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,
KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,
Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.
REDAKTOR TECHNICZNY: Jadwiga Krężlewicz

Wydawca: Wydawnictwo SBP

Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A., urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju oraz Dział Promocji i Kolportażu SBP 02-103 Warszawa-Ochota, ul. S. K. Hankiewiczza 1, tel. 22-43-45. Tam też można nabyć numery bieżące i zaległe.

Skład i łamanie: Ewa Kossowska. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Zam. 200/96

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

7-8

(568)

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

lipiec-sierpień 1997

Maria M. Siuda

Biblioteka pedagogiczna — uboga krewna czy partner do współpracy?

Zamierzam zaprezentować dokonania bibliotek pedagogicznych w wymianie informacji pedagogicznej, a ściślej bibliografii pedagogicznej. Działalność ta jest o tyle ważna, że może stać się swego rodzaju ofertą czy też pomostem współpracy z bibliotekami naukowymi (głównie bibliotekami wyższych szkół pedagogicznych).

Czytając materiały z konferencji naukowych¹ oraz prasę fachową odnoszę wrażenie, że bibliotekarze innych sieci bibliotecznych nie znają działalności bibliograficznej bibliotek pedagogicznych. Jest kilka kwestii, dla których warto zwrócić uwagę na te biblioteki. Są to:

- współpraca nad bieżącą bibliografią pedagogiki,

- dorobek w zakresie haseł przedmiotowych, słów kluczowych z zakresu pedagogiki,

- wzrost liczby użytkowników, których przyciąga systematycznie aktualizowana baza danych.

Formy współpracy

O planowej, zorganizowanej współpracy bibliotek pedagogicznych w skali kraju można mówić już od roku 1980 (wcześniej ta współpraca ograniczała się do wymiany zestawień bibliograficznych czy wymiany doświadczeń podczas zwiedzania innych bibliotek pedagogicznych). Wtedy powstała idea wymiany materiałów do kartotek zagadnieniowych, co miało na celu uniknięcie dublowania prac, a zarazem oszczędność czasu przy tego typu przedsięwzięciach. Między kilkanaście bibliotek rozdysponowano poszczególne przedmioty nauczania. Biblioteki te przygotowywały spisy bibliograficzne książek i artykułów z czasopism do kartoteki metodycznej określonego przedmiotu. Spisy, sporządzone w formie maszynopisów, przesyłano pocztą do wojewódzkich bibliotek pedagogicznych kraju,

¹ M.in. *Komputeryzacja bibliotek*: materiały konferencji 24-26 maja 1993, Toruń / pod red. B. Ryszewskiego. — Toruń, 1994; *Działalność informacyjna bibliotek szkół wyższych*: Kielce — Ameliówka 25-27 maja 1994 r. — Kielce, 1994.

a te z kolei wysyłały je do swoich filii. Akcja ta przetrwała do około 1990 roku. Zaniechano jej z powodu wzrostu opłat pocztowych i kosztów zakupu papieru.

Inną formą współpracy bibliotek pedagogicznych w latach osiemdziesiątych było opublikowanie tomu z IV serii analitycznych bibliografii pedagogicznych pt. *Bibliografia analityczna polskiego piśmiennictwa z zakresu historii oświaty i wychowania za lata 1984-1985*². Karty dokumentacyjne, które złożyły się na ten tom, sporządzili pracownicy bibliotek pedagogicznych. Opracowania tych materiałów (tj. pogrupowania, sporządzania indeksów) wzięła na siebie PBW w Krakowie.

SAPI — System Aplikacji Pakietu ISIS

Kontynuacją przedsięwzięć w zakresie wymiany informacji pedagogicznej jest realizowany od roku 1994 program komputerowy bieżącej bibliografii edukacji — SAPI, tj. System Aplikacji Pakietu ISIS. Program ten — autorstwa Jana Jackowicza-Korczyńskiego, pracownika PBW w Gdańsku — zyskał aprobatę Ministerstwa Edukacji Narodowej i posłużył do nawiązania współpracy bibliotek pedagogicznych z wykorzystaniem nowych technik.

Prezentacja programu odbywała się na corocznych konferencjach szkoleniowych. Do programu włączczyli się biblioteki posiadające komputery, jak i te, które nimi nie dysponują. Każdej bibliotece przydzielono kilka tytułów czasopism do indeksowania. Opracowane dane komputerowe przesyłane są do PBW w Gdańsku na dyskietkach, natomiast biblioteki nieskomputeryzowane przekazują materiały na fiskach. W Pracowni Komputerowej Centrum Edukacji Nauczycieli PBW w Gdańsku — dane łączy się w całość, poddaje redakcji (bez

ingerencji w wartość merytoryczną opisu), a potem udostępnia każdej bibliotece. W ten sposób biblioteki otrzymują wszystkie dane, tak własne, jak i przekazane przez inne placówki. Dzięki temu każdy ośrodek, choć opracowuje wąski zakres materiałów bibliograficznych, dysponuje kompletem danych. Pod koniec 1996 roku baza danych bieżącej bibliografii edukacji liczyła około 17 000 rekordów.

Zasięg formalny bibliografii obejmuje artykuły z ponad 120 tytułów czasopism, publicystykę oświatową drukowaną na łamach prasy lokalnej, wydawnictwa ciągle wyższych uczelni oraz recenzje pozycji zwartych z dziedziny oświaty.

Zakresem tematycznym są publikacje dotyczące edukacji w najszerszym rozumieniu tego słowa. Są tu pozycje z teorii pedagogiki, dydaktyki nauczania poszczególnych przedmiotów, oświaty pozaszkolnej, oświaty dorosłych, bibliotekarstwa, artykuły merytoryczne z poszczególnych dyscyplin naukowych w zakresie potrzebnym uczniom i odpowiadające zapotrzebowaniu nauczycieli.

Oto korzyści z programu SAPI — bibliografia

- biblioteki otrzymały bezpłatnie pakiet SAPI w zamian za współpracę w gromadzeniu i opracowywaniu materiałów do bibliografii,

- ciągły rozwój systemu,

- otwarcie na wymianę danych z systemami posiadającymi funkcję importu i eksportu w formacie MARC, ISO, DBF, VTLS.

Dane wprowadzane są przy pomocy tzw. formularza ekranowego zawierającego cztery strony ekranowe:

- strona **pierwsza** zawiera uniwersalne dane opisu bibliograficznego (tj. tytuł artykułu, nazwisko i imię autora(-ów) artykułu, a także miejsce na adnotację, słowa kluczowe oraz symbole UKD);

- strona **druga** zawiera dane opisu artykułów w czasopismach (tj. nazwę cyklu artykułów, tytuł czasopisma, jego metrykę, nazwę dodatku czasopisma, metrykę dodatku);

- strona **trzecia** służy do rejestracji recenzji (oznaczenie wydania książki, adres wydawniczy, opis fizyczny, pole służące do zapisu kolejnych recenzji);

- strona **czwarta** umożliwia wpisanie danych dotyczących redakcji rekordu (tj.

² Pozostałe tytuły serii analitycznych bibliografii pedagogicznych:

Ser. I. Bibliografia analityczna polskiego piśmiennictwa pedeutologicznego,

Ser. II. Bibliografia analityczna polskiego piśmiennictwa z zakresu ogólnej i szczegółowej teorii nauczania,

Ser. III. Bibliografia analityczna polskiego piśmiennictwa z zakresu teorii i praktyki wychowania,

Ser. V. Bibliografia analityczna polskiego piśmiennictwa pedagogiki porównawczej — oprac. przez bibliotekarzy z PBW Kielce: schemat klasyfikacyjny pedagogiki porównawczej oprac. Zofia Korzeńska, zrab główny i indeksy — Maria M. Siuda.

nazwy instytucji odpowiedzialnej za opis, datę opracowania, nazwisko osoby opracowującej rekord, a także możliwość zanotowania daty modyfikacji opisu).

Przy wprowadzaniu danych konieczne jest wpisywanie etykiet podpól (kodów sterujących) oraz tzw. separatorów do pól powtarzalnych (np. przy nazwisku drugiego autora), kategorii podpól itp. Program zapewnia pomoc m.in. przez podawanie etykiet pól i podpól, wprowadzanie do pamięci bufora, tzw. wartości domniemane, automatyczne wpisywanie daty sporządzenia opisu.

W SAPI zastosowano metodę indukcyjną doboru słów kluczowych, która wyraża się w tym, że o wyborze tych terminów decyduje treść dokumentu, a nie to, czy jest on uwzględniony w słowniku słów kluczowych. Ma to duże znaczenie dla użytkowników, gdyż w związku z procesem transformacji edukacji pojawiła się nowa terminologia i jest do niej szybszy dostęp przez słowa kluczowe niż przez symbole UKD.

Kryteriami tworzenia słów kluczowych są:

- formułowanie ich pod względem gramatycznym w postaci rzeczownika w mianowniku liczby pojedynczej,

- tworzenie słów z dwóch elementów, tj. słowa podstawowego i „dookreślenia” używanego w przypadku oznaczenia relacji, np. nauczyciel – uczeń, lub celem uzupełnienia treści słowa kluczowego.

SAPI umożliwia wyszukiwanie, m.in. według słów kluczowych, nazwisk osób (tj. autorów, osób odpowiedzialnych), tytułów czasopism, tytułu lub podtytułu artykułu lub książki, według UKD oraz według nazwy instytucji odpowiedzialnej za opis. Program daje możliwość tworzenia iloczynów lub sum wyszukanych terminów.

W trakcie opracowywania jest plik ułatwiający odnotowywanie terminów synonimicznych.

Z uwagi na to, że program SAPI bazuje na wersji sieciowej, tj. v. 3.07 CDS — Micro ISIS może pracować w sieciach komputerowych (Novell, LANtastic, ostatnio rozpoczęto także prace nad przystosowaniem do systemu UNIX).

Mimo pewnych niedoskonałości programu biblioteki już wykorzystują SAPI do

obsługi bieżącej użytkowników, oferując im systematycznie aktualizowaną bazę danych. Baza zawartości polskich czasopism pedagogicznych staje się też źródłem informacji o nowych tytułach czasopism z tej tematyki. Jest zatem cennym uzupełnieniem Bibliografii Zawartości Czasopism.

Opisana współpraca bibliotek pedagogicznych z wykorzystaniem programu SAPI jest przykładem, iż nawet przy niezbyt dużych nakładach finansowych (a w przypadku niektórych bibliotek także bez pomocy Ministerstwa Edukacji Narodowej), wyposażeniu w sprzęt komputerowy o nie najwyższych parametrach można stworzyć bazę danych z zakresu edukacji.

Drugim z powodów, dla którego warto „przyjrzeć się” i zainteresować działalnością bibliotek pedagogicznych jest ich dorobek w zakresie informacji pedagogicznej. Biblioteki te od wielu lat gromadzą i opracowują kartoteki zagadnieniowe oraz sporządzają zestawienia bibliograficzne. Utrzymując bezpośredni kontakt z użytkownikami, starają się szybko reagować na wszelkie zmiany dokonujące się w oświacie. Zaspokajają w ten sposób potrzeby różnych kategorii użytkowników, począwszy od nadzoru pedagogicznego, nauczycieli akademickich, przez nauczycieli różnych przedmiotów oraz poszczególnych szczebli nauczania, pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych, do rodziców oraz uczniów.

Do opracowywania kartotek zagadnieniowych z pedagogiki biblioteki wykorzystują słowa kluczowe lub własne zestawy haseł przedmiotowych. Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej jest — w przypadku nauk pedagogicznych — zbyt ogólny. *Słownik słów kluczowych z pedagogiki*³ przygotowany przez krakowski OIN PAN mógłby być wyjściem do konstruktywnej dyskusji nad zmodernizowanym wykazem słów kluczowych.

Mam nadzieję, że zaprezentowane działania bibliotek pedagogicznych przyczynią się do zmiany wyobrażenia o ich pracy, a program SAPI, jako jeden z systemów informacji pedagogicznej, stanie się bardziej popularny.

³ Słownik słów kluczowych z pedagogiki / PAN OIN. — Kraków, 1988.

Nowe władze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wybrane przez Krajowy Zjazd Delegatów dnia 14 czerwca 1997 r.

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Przewodniczący — Stanisław CZAJKA

Biblioteka Narodowa 00-973 Warszawa

al. Niepodległości 213 tel. 25-91-56

Wiceprzewodniczący — Janusz AMBROŻY

Biblioteka Publiczna m. Gniezna

62-200 Gniezno, ul. St. Staszica 12a

tel. 0.66 26-32-61

Wiceprzewodniczący — Stanisław KRZYWICKI

Książnica Pomorska im. S. Staszica

70-514 Szczecin, ul. Podgórna 15/16

tel. 0.91 34-48-31

Sekretarz Generalny — Janina JAGIELSKA

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy

00-950 Warszawa, ul. Koszykowa 26/28

tel. 621-78-52

Skarbnik — Andrzej JOPKIEWICZ

Główny Urząd Statystyczny — Centralna Biblioteka Statystyczna

00-925 Warszawa, al. Niepodległości 208

tel. 25-03-45

CZŁONKOWIE PREZYDIUM ZG SBP

Joanna PASZTALENIEC-JARZYŃSKA

Biblioteka Narodowa, 00-973 Warszawa

al. Niepodległości 213, tel. 25-91-54

Andrzej KEMPA

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

90-950 Łódź, ul. Gdańska 100/102

tel. 0.42 36-68-35, 37-30-90 w. 58

CZŁONKOWIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

Bożena BARTOSZEWICZ-FABIAŃSKA

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 16

tel. 0.85 32-64-36, 41-65-05

Sylvia BŁASZCZYK

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

40-036 Katowice, ul. Ligonia 5/7

tel. 0.32 51-61-84

Mirosława JOŚKO

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

58-506 Jelenia Góra, ul. Bankowa 27

tel. 0.75 752-28-84

Ewa KRYSIAK

Biblioteka Narodowa — Ośrodek Katalogów Centralnych Informacji Elektronicznej

00-973 Warszawa, al. Niepodległości 213

tel. 608-23-57

Anna LIPIEC

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

20-004 Lublin, ul. Narutowicza 4

tel. 0.81 53-209-31, 53-25-946

Włodzimierz SEBASTYAŃSKI

Akademia Rolniczo-Techniczna

10-957 Olsztyn, ul. Oczapowskiego 4
tel. 0.89 523-47-45

Karola SKOWROŃSKA

Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego

86-300 Grudziądz, ul. Legionów 28

tel. 0.51 202-01-, 216-32

Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ

Oddział Zabezpieczenia i Konserwacji Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UW
00-325 Warszawa

Krakowskie Przedmieście 32

tel. 826-97-31

GLÓWNA KOMISJA REWIZYJNA SBP

Przewodnicząca — Maria BOCHAN

Wiceprzewodniczący — Tadeusz MATYJASZEK

Sekretarz — Lech HEJMAN

Członkowie

Janina Małgorzata HALEC

Bożena JACOB

Janina MAŁACHOWSKA

Janina PATYSIAK

Zastępcy Członków

Franciszek ŁOZOWSKI

Krystyna SOBOCIŃSKA

GLÓWNY SĄD KOLEŻEŃSKI SBP

Przewodnicząca — Janina CYGAŃSKA

Wiceprzewodniczący — Bolesław HOWORKA

Sekretarz — Józef ZAJĄC

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Pan

dr Stanisław CZAJKA

**Przewodniczący Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
w Warszawie**

Szanowny Panie,

Z ogromną satysfakcją przyjąłem wybór Pana na Przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w kolejnej trzeciej kadencji, na Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia w dniu 14 czerwca 1997 roku.

Przekazuję wyrazy uznania i podziękowania za miniony okres współpracy, który owocował wspólnymi przedsięwzięciami w dziedzinie ustawodawstwa, kształcenia kadry bibliotekarskiej, przygotowania programu automatyzacji bibliotek.

Wyrażam nadzieję, że współdziałanie z Panem Przewodniczącym oraz nowo wybranym Zarządem Stowarzyszenia będzie kontynuacją dobrych tradycji i naszych wielostronnych kontaktów związanych z rozwiązywaniem problemów modernizacji bibliotekarstwa publicznego, rozwoju czytelnictwa a także stwarzaniem pomyślnych warunków zatrudnienia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek.

Otuchą napawa stwierdzenie, że w zarządzie znaleźli się przedstawiciele bibliotekarstwa cieszący się zaufaniem środowisk, w większości wykazujący się osiągnięciami w pracy zawodowej, społecznej, naukowo-badawczej, a także ambitni przedstawiciele młodego pokolenia.

Pragnę przekazać wszystkim Państwu życzenia kontynuowania dającej satysfakcjonujące rezultaty działalności dla dobra polskiego bibliotekarstwa.

Z poważaniem

/Zdzisław Podkański/

Warszawa, dnia 23 czerwca 1997 r.

Czy tylko automatyzacja?

Biblioteka Nauk Ścisłych Uniwersytetu Katolickiego w Louvain-la-Neuve, Belgia

Uniwersytet Katolicki w Louvain-la-Neuve jest uniwersytetem bardzo młodym, liczy bowiem niecałe dwadzieścia lat, ale jego rodowód sięga roku 1425, w którym na mocy bulli papieża Marcina V założony został uniwersytet w Louvain w prowincji Brabancja. W uczelni tej współżyły zgodnie dwie grupy etniczne zamieszkujące teren obecnej Belgii: Flamandowie i Walonowie. Dopiero na początku lat sześćdziesiątych obecnego wieku pojawiły się pierwsze nieporozumienia narodowościowe. Flamandowie, przywiązani do tradycji germańskich, używający na co dzień języka flamandzkiego, zaczęli przejawiać niechęć w stosunku do swych kolegów Walonów, wychowanych w kulturze francuskiej. Początkowe nieporozumienia przekształciły się w otwartą wojnę, w wyniku której w roku 1970 nastąpił oficjalny podział Uniwersytetu na dwie odrębne jednostki administracyjne. Uniwersytet flamandzki (z językiem wykładowym flamandzkim) pozostał w Louvain. Dla Uniwersytetu frankofońskiego trzeba było poszukać nowej lokalizacji. Odpowiedni teren znaleziono w pobliżu miejscowości Ottigny w rozległej dolinie walońskiej, gdzie zbudowano od podstaw zupełnie nowe miasto uniwersyteckie, które dla podkreślenia związków z dawną siedzibą nazwano Louvain-la-Neuve, czyli Nowe Louvain.

W r. 1971 król Baudoin położył kamień węgielny pod nowy uniwersytet, a realizowaną etapami przeprowadzkę zakończono w roku 1979. Miasto połączone jest z resztą kraju własną linią kolejową. Stylizowane w duchu romańskim budynki wydziałów i bibliotek sąsiadują w doskonałej zgodzie z podziemnymi, trzypoziomowymi garażami. Dzielnice mieszkalne, z małymi domami z czerwonej cegły, dosłownie toną w zieleni i kwiatach.

W nowej uczelni na każdym kroku nawiązuje się do tradycji starego Uniwersyte-

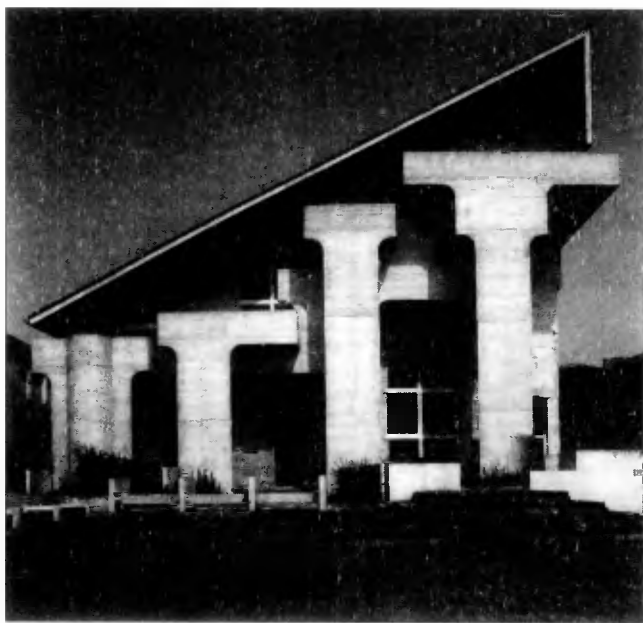
tu w Louvain. W folderach i informatorach z dumą przypomina się, że w ławach szacownej Uczelni zasiadali między innymi sławny humanista wieku Odrodzenia Erazm z Rotterdamu, geograf Mercator i fizyk Lemaître. Można w nich znaleźć również opis tragicznych dziejów uniwersytetu w latach pierwszej wojny światowej, kiedy to jedna trzecia część budynków, biblioteka i drukarnie uczelniane zostały spalone przez Niemców. Odbudowana i zrekonstruowana z pietyzmem i zaangażowaniem całej społeczności Biblioteka Uczelni została ponownie kompletnie spalona podczas II wojny światowej. Przepadło wówczas 900 000 woluminów.

Obecnie w Katolickim Uniwersytecie w Louvain-la-Neuve na dziewięciu fakultetach

studuje ok. 20 000 studentów z wszystkich kontynentów,

(bardzo wielu z Afryki), mających do dyspozycji wspaniałe zaopatrzone laboratoria, nowoczesny sprzęt i wysoko wykwalifikowaną kadrę. Ambicją władz uczelnianych jest kontraktowanie wybitnych uczonych z różnych krajów i powierzanie im stanowisk profesorskich. Obsługę biblioteczną i informacyjną całej uczelni realizuje 6 jednostek. Są to biblioteki: Główna i Nauk Humanistycznych, Instytutu Filozofii, Wydziału Prawa, Wydziału Nauk Ekonomicznych, Społecznych i Politycznych, Wydziału Psychologii i Pedagogiki, Nauk Ścisłych.

Biblioteka Nauk Ścisłych pełni rolę biblioteki wydziałowej dla trzech fakultetów: nauk ścisłych, nauk stosowanych i rolnictwa. Najbardziej szokująca dla przybyszów ze świata postkomunistycznego jest ilość personelu. Bibliotekę ze zbiorami 121 000 książek i 1793 czasopism, mieszczącą się w pięciokondygnacyjnym budynku obsługuje 14 osób. Jak to jest możliwe?



Biblioteka Nauk Ścisłych Uniwersytetu Katolickiego w Louvain-la-Neuve

Pierwsze, co przychodzi na myśl, to nie pozbawione zazdrości założenie, że Biblioteka jest wspaniale zautomatyzowana i że większość bibliotekarskich czynności wykonuje się przy pomocy komputerów. To prawda, ale komputerów jest nie więcej niż w naszych bibliotekach uczelnianych; tajemnica tkwi w doskonałej organizacji pracy.

Zacznijmy od wejścia do biblioteki. W budynku nie ma portiera ani szatni. Wstępu do środka pilnuje elektroniczna bramka otwierana na kartę magnetyczną, będącą równocześnie legitymacją biblioteczną. Zabezpieczenie budynku zapewnia system alarmowy połączony z centrum administracyjnym miasteczka studenckiego, gdzie jest całodobowy dyżur. Szatnia jest samoobsługowa, stanowią ją szafki zamknięte na klucz, który zabiera się ze sobą.

Na parterze usytuowano kontuar dyżurnego, który jednoosobowo załatwia większość formalności: wystawia karty magnetyczne, obsługuje wypożyczenia (zwroty, rezerwacje, prolongaty), przyjmuje zamówienia na wypożyczenia międzybiblioteczne, udziela informacji rzeczowych (do tego celu ma podręczne informatorium), przyjmuje zamówienia na kserokopie (ze zbiorów wła-

nych biblioteki), pomaga w lokalizacji czasopism nie zarejestrowanych w katalogach automatycznych biblioteki.

Legitymacja biblioteczna wystawiana przez bibliotekę wydziału, na którym się studiuje, i ważna na dany rok akademicki jest płatna, daje jednak wstęp do wszystkich pozostałych bibliotek Uczelni. Regulamin przewiduje również możliwość wykupienia karty jednodniowej (dla użytkowników spoza uczelni). Regulaminy poszczególnych bibliotek, różniące się stosownie do ich specyfiki, dołączane są do programu studiów.

Na parterze w zasięgu wzroku dyżurującego rozmieszczone są

terminale komputerowe do samodzielnej pracy użytkownika.

Dwa terminale z oprogramowaniem ISIS obsługują katalog on-line sieci bibliotecznej całego miasteczka oraz bazy danych Current Content (całość edycji — siedem bloków tematycznych). Jeden terminal z oprogramowaniem LIBIS zapewnia dostęp do serwera centralnego sieci LIBIS, której bank danych obejmuje oprócz katalogów sieci Katolickiego Uniwersytetu w Louvain-la-Neuve katalogi większości

uczelnii belgijskich (Katolickiego Uniwersytetu w Louvain i w Brukseli, uniwersytetu w Genewie, w Naumur i in.). Program LIBIS obsługuje również bazę danych Antilope (katalog czasopism bieżących w bibliotekach belgijskich). Jeden terminal z zainstalowanymi programami wyszukiującymi dla WWW przeznaczony jest do nawigacji w Internecie. Ponadto, co szczególnie godne uwagi, dwa terminale z przykładami wyszukiwań i instrukcją obsługi bibliotecznych baz danych przeznaczone są do nauki posługiwania się komputerem w poszukiwaniach katalogowych i bibliograficznych.

Ponieważ mało wprawny w poszukiwaniach sieciowych użytkownik traci dużo czasu na dotarcie do interesującej go pozycji, takie rozwiązywanie przynosi znaczne oszczędności, zwłaszcza przy poszukiwaniach w Internecie. Troskę o maksymalne oszczędności finansowe widać zresztą na każdym kroku; np. przy komputerze pracującym w systemie ISIS, gdzie korzysta się przy drukowaniu wyłącznie z opcji „Print Screen”, do podajnika na papier drukarki wkłada się tylko połówki formatu A4. Na jednym z komputerów

zainstalowany jest program dydaktyczny dotyczący sposobu korzystania z biblioteki,

opisujący rodzaje zbiorów i katalogów, świadczone usługi, czyli to wszystko, co u nas przedstawia się w ramach przysposobienia bibliotecznego dla studentów I roku. Program opracowany jest w systemie Windows, co bardzo ułatwia i przyspiesza znalezienie potrzebnej informacji.

Poócz tego rodzaju instrukcji na życzenie zainteresowanych organizuje się, w ustalonych wcześniej terminach, pokazy pracy z komputerem. Na parterze znajduje się również kabina wideo do wyświetlania filmów naukowych na CD-ROM-ach. Wybrane dyski wypożycza się u dyżurnego przy kontuarze, pod zastaw legitymacji. Alfabetyczny wykaz filmów umieszczony jest na ścianie, przy wejściu do kabiny.

Zasadą jest przyznawanie użytkownikowi dużej samodzielności, przy równoczesnym obdarzaniu go pełnym zaufaniem — na żadnym piętrze budynku nie ma dyżuru. Dwie osoby personelu zajmują się wypoży-

czeniami międzybibliotecznymi, których jest bardzo dużo (statystyka za r. 1993 odnotowuje 480 wypożyczeń z zewnątrz i 170 na zewnątrz). Jak nam tłumaczono, taniej jest wypożyczyć książkę, niż ją kupić. Zamówień dokonuje się komputerowo wykorzystując zautomatyzowany system wypożyczeń międzybibliotecznych IMPALA, którego centrum zarządzające znajduje się w uniwersytecie w Antwerpii.

W systemie tym uczestniczy obecnie 20 bibliotek belgijskich, trzy holenderskie (m.in. Politechnika w Delft), BLDSC (British Library Document Supply Center) z Londynu i INIST (Institut National pour l'Information Scientifique et Technique) z Paryża. Realizacja jest szybka (ok. 1 tygodnia). Opłaty są rejestrowane automatycznie. Raz na kwartał rachunkowość systemu („clearinghouse”) dokonuje rozliczeń za te usługi w ramach ustalonej i wpłaconej wcześniej kwoty. Porównuje się koszty zrealizowanych zamówień danej biblioteki z kosztami wysyłkowymi bibliotek realizujących. Jeżeli saldo wypada dodatnio, biblioteka otrzymuje notę kredytową na dalsze zamówienia, jeżeli ujemnie, otrzymuje fakturę do zapłacenia różnicy. Przy zamawianiu istnieje możliwość wyboru biblioteki wypożyczającej (jednej z trzech) według kryterium ceny za usługę i szybkości realizacji zamówienia. W ten sam sposób zamawia się kopie artykułów z czasopism (w omawianym roku przyjęto 21 700 zamówień: ponad 10 tysięcy wysłano na zewnątrz, około 8 tysięcy sprowadzono).

Artykuły zamawia się na podstawie centralnego katalogu czasopism Antilope stanowiącego moduł systemu IMPALA. Po wybraniu pozycji system pyta o rodzaj realizacji zamówienia (pocztą, faksem lub elektronicznie) i podaje cenę za usługę. Opłaty są rejestrowane automatycznie i rozliczane kwartalnie.

Pozostałe etaty to dwóch pracowników opracowujących zbiory (większość opisów przejmie się z katalogu centralnego), 2 dokumentalistów, 2 magazynierów, 1 księgowy, 2 osoby do obsługi kontuaru. Przy tak ograniczonym personelu konieczna jest wymienność stanowisk, co wymaga odpowiedniego systemu szkolenia pracowników biblioteki.

Zdecydowana większość książek jest w wolnym dostępie do półek.

Dla lokalizacji zbiorów zastosowano układ przedmiotowy, z podziałem na piętra:

1 piętro — „*généralités scientifiques*”, czyli dzieła typu „Podstawy...” dla poszczególnych nauk, i chemia;

2 piętro — matematyka i fizyka,

3 piętro — geografia i geologia,

4 piętro — biologia,

5 piętro — rolnictwo i astronomia.

Dzieła podstawowe wystawiane są w jednym egzemplarzu (dublety przechowuje się w wydzielonej na ten cel części magazynu). W każdym z działów znajdują się zbiory wszystkich rodzajów — od wydawnictw typu encyklopedycznego, przez książki i czasopisma, po opisy patentowe i normy (ostatnie w małym wyborze). Na każdym piętrze zachowano ten sam układ zbiorów. Jeden z regałów poświęcony jest na wystawę nowości.

Na każdym piętrze przy wejściu umieszczona jest legenda, dotycząca rozmieszczenia zbiorów. Dla porządkowania zbiorów zwartych zastosowano własną klasyfikację przedmiotową literowo-cyfrową. Umieszczona na początku sygnatury litera określa status dokumentu (w wolnym dostępie, zastrzeżony, przechowywany w bibliotece zakładowej itp.), następująca po niej cyfra — dyscyplinę wiedzy (i równocześnie piętro, na którym znajduje się dokument), następna liczba dwucyfrowa określa poddziały danej dyscypliny wiedzy i wreszcie następująca po niej liczba trzycyfrowa określa miejsce na półce. Książki z księgozbioru podręcznego (nie przeznaczone do wypożyczania) oznaczone są na grzbiecie czerwoną kropką.

Czasopisma są układane według sygnatur takich samych jak dla wydawnictw zwartych. Bieżące numery wyklada się na regał z półką licową, na której eksponowany jest ostatni numer (poprzednie umieszczone pod kłapą). Wcześniejsze lata są ułożone na zwykłych regałach, ale również w wolnym dostępie. Wyjątkowo, jeżeli zasób numerów danego tytułu jest bardzo duży, najstarsze roczniki przenosi się do magazynu.

Katalog czasopism w układzie alfabetycznym jest dostępny w sieci. Przy każdym tytule podany jest stan kompletności zbioru.

Przy tytułach z dużymi brakami egzemplarzy jest umieszczona uwaga „niekompletne — patrz katalog drukowany”. Drukowany katalog czasopism w formie wydruku komputerowego znajduje się na parterze.

Na pierwszym piętrze jest wydzielony księgozbiór dla studentów I i II roku, szczególnie dobrze zaopatrzony w podstawowe podręczniki obowiązujące na danym kierunku studiów (w wielu egzemplarzach), dzieła ogólne i słowniki języków obcych. Nie ma wydzielonych czytelni. Miejsca do nauki są rozmieszczone między regałami, w izolacji od siebie, co daje intymność obcowania z książką. Oprócz tego na każdym piętrze znajduje się kilka osobnych niewielkich pomieszczeń do nauki, z wbudowanym w biurko gniazdem komputerowym.

Książki wypożycza się na dwa tygodnie, z możliwością dwukrotnego przedłużenia o dalsze dwa tygodnie. Prolongatę można załatwić telefonicznie. Jeszcze innym praktycznym rozwiązaniem jest dostępna z zewnątrz budynku skrzynka na zwroty, umożliwiająca oddanie książek również w godzinach zamknięcia biblioteki. Przy wejściu znajduje się skrzynka na życzenia i uwagi dotyczące działalności biblioteki.

Główne źródło pozyskiwania nowych nabytków stanowią dary, zwłaszcza od przedsiębiorstw państwowych, na rzecz których uczelnia prowadzi prace badawcze (za rok 1993 książek zakupionych — 268, otrzymanych w darze — 2013).

Biblioteki belgijskie rozpoczęły komputeryzację na szerszą skalę w roku 1980. Początkowo dla tworzenia katalogów wykorzystywano system ISIS. W roku 1989 zakupiono i wdrożono system LIBIS. Ponieważ pomimo wielu prób nie udało się przekonwertować starych katalogów do nowego systemu, zdecydowano dla zachowania kompletności jednego katalogu prowadzić konwersję odwrotną z LIBIS do ISIS i robi się to na bieżąco.

Mając na uwadze popularyzację działalności bibliotecznej („public relation”) publikuje się co roku krótkie, ale wyczerpujące sprawozdanie z działalności biblioteki. W formie jednokartkowej dwustronnie za drukowanej ulotki z danymi przedstawionymi głównie graficznie (słupki, wykresy) rozsyła się je do wszystkich wydziałów,

i instytutów uczelni, a także do sponsorów i ofiarodawców książek, co z pewnością stymuluje dalszą owocną współpracę.

Sprawozdanie obejmuje dane dotyczące personelu (liczba etatów), użytkowników i frekwencji, wypożyczeń, stanu katalogów (liczba dokumentów wprowadzonych w okresie sprawozdawczym), stanu zbiorów i budżetu (wpływy i wydatki). Dla porównania kilka wybranych danych ze sprawozdania za rok 1993: liczba personelu: 14 osób, ogółem czytelników: 3891, w tym nowych zapisów: 2008, liczba odwiedzin (tylko II semestr): 12 628 (dziennie średnio 191), wypożyczeń na miejscu: 6696, międzybibliotecznie — 480 z zewnątrz i 170 na zewnątrz.

Wszystkie wydawane publikacje — regulamin, instrukcja korzystania z komputerowych baz danych, oferta proponowanych usług — są bardzo zwięzłe, krótkie, przejrzyste. Bardzo dużą wagę przywiązuje się do maksymalnego angażowania w sprawy biblioteczne władz i całej społeczności uczelnianej.

Przy Bibliotece działą Komitet Decyzyjny (Comité de gestion), który ustala politykę biblioteczną i czuwa nad prawidłową jej realizacją, podejmuje inicjatywy na rzecz podniesienia skuteczności prowadzonych na uczelni badań oraz ożywienia życia naukowego. Komitet opracowuje wytyczne działania dla każdego ze swych członków stosownie do ich stanowiska w uczelni i możliwości działania na różnych szczeblach zawodowych. W skład Komitetu wchodzi: prorektor pionu nauk ścisłych, dziekani wydziałów tego pionu, dyrektor biblioteki, przewodniczący i dwóch członków komitetu użytkowników, doradca naukowy. Komitet wyznacza spośród swych członków przedstawiciela bibliotek do stałej współpracy z zespołem kierującym automatyzacją uczelni. Do zadań Komitetu należy również wybór baz danych, oferowanych przez producentów komercyjnych,

oraz przyznawanie prawa korzystania z nich.

Oprócz Komitetu Decyzyjnego przy bibliotece działą Komitet Użytkowników (Comité des utilisateurs), którego głównym zadaniem jest poprawa efektywności pracy biblioteki przez zbieranie uwag i życzeń jej użytkowników i przekazywanie tych informacji kierownictwu biblioteki. Informacje Komitetu są przekazywane również w odwrotnym kierunku: członkowie Komitetu informują użytkowników o zmianach organizacyjnych i regulaminowych, nowych bazach etc. Działalność ta ma na celu zacieśnienie więzi obu zainteresowanych stron. Członkami Komitetu są szczególnie aktywni użytkownicy biblioteki. Komitet odbywa regularne spotkania, z których sprawozdania rozpowszechnia się w sieci uczelnianej.

Biblioteka Nauk Ścisłych wydaje gazetkę „Echo” utrzymaną w lekkim, familiarnym tonie. Taka forma stwarza lepszą płaszczyznę porozumienia i współpracy. Informuje się w niej o nowych możliwościach korzystania z baz komputerowych, podaje przydatne adresy w WWW, publikuje wykaz nabytków bibliotecznych, informuje o zmianach personalnych w bibliotece etc.

Stare powiedzenie „podróże kształcą” odnosi się do podpatrywania codziennego życia, zwyczajów, sposobów rozwiązywania problemów. Myślę, że przynajmniej niektóre z omówionych wyżej prostych a praktycznych pomysłów można by wykorzystać w naszych bibliotekach.

Wszystkich, którzy mają dostęp do Internetu, zachęcam do obejrzenia stron domowych Katolickiego Uniwersytetu w Louvain-la-Neuve (UCL — Université Catholique de Louvain-la-Neuve) pod adresem <http://www.ucl.ac.be> i Biblioteki Nauk Ścisłych (BSE — Bibliothèque des Sciences Exactes) pod adresem <http://www.sc.ucl.ac.be/BSE>.

Sprostowanie

Pana Rafała Cierniaka i Czytelników redakcja najuprzejmiej przeprasza za nieumieszczenie podpisu pod wydrukowaną w numerze 6/97 (s. 31-32) propozycją lekcji w bibliotece pt. *Nobel za penicylinę*.

Odbiór lektury w nauczaniu języka polskiego w szkole

Przedmiotem artykułu jest problem jakości i siły przeżyć wywołanych czytelnictwem literatury pięknej, problem uwarunkowań zarówno psychologicznych, jak i literackich, ukazany na tle obrazu i kierunków zainteresowań czytelniczych młodzieży ostatnich trzech klas szkoły podstawowej.

Materiał zbierano metodą reprezentacji przy zastosowaniu techniki wypracowania i ankiet pisanych anonimowo, z podaniem niezbędnych danych o piszącym, tj. miejscowości, szkoły, klasy, wieku i płci.

Wśród teoretyków i praktyków wychowania i nauczania, również w opinii publicznej, panuje głębokie przekonanie o doniosłej roli literatury pięknej w rozwoju osobowości człowieka. Sprawa oddziaływania literatury żywo zajmuje dydaktyków, a jednocześnie stanowi przedmiot dociekań badaczy czytelnictwa.

Śledząc dzieje rozwoju języka polskiego jako przedmiotu nauczania w szkole, trzeba dojść do wniosku, że zależnie od sytuacji polityczno-społecznej kraju, poglądów filozoficznych i pedagogicznych, stanu wiedzy i potrzeb społecznych kształtowały się określone cele wychowania szkolnego, dając pierwszeństwo koncepcji nauczania, której przedmiotem stawała się raz historia literatury, raz analiza dzieła literackiego. Znajomość bieżących zadań wychowawczych szkoły jest wstępnym warunkiem pozwalającym na śledzenie roli literatury pięknej w realizacji postulatów programu.

O pozytywnym stosunku czytelnika do lektury szkolnej decydują dwa rodzaje motywacji: psychologiczna i literacka. Pierwsza, charakterystyczna dla czytelników młodszych ma źródło w takiej postawie czytelnika, w której jego sąd o utworze kształtują towarzyszące lekturze reakcje psychiczne. Drugi typ pobudek wiąże się z teoretyczno-literacką wiedzą ucznia.

Wśród młodych czytelników obserwuje się ogromne zapotrzebowanie na współczesne książki, tak zwane młodzieżowe, trak-

tujące o sprawach wychowawczych, ideowych, obyczajowych i moralnych. Nie brak w wypowiedziach akcentów lokalnego patriotyzmu. Młodzież szuka w tej literaturze swojej charakterystyki i drogowskazu, który pomógłby wyrobić jej sąd o sobie i o młodym pokoleniu.

Powszechne jest zainteresowanie tematyką historyczną. Wykształciło się ono w znacznej mierze na wzorach czołowych polskich i obcych pisarzy. Rzecz charakterystyczna, że w zainteresowaniach dla pewnych okresów historycznych uderza ściśle powiązanie z nieszkolnym kursem historii literatury.

Powieści historyczne dla dzieci i młodzieży pełnią funkcję złożone. Odtwarzają w swoich strukturach fabularnych kulturę minionych wieków, ich klimat, życie i działanie przodków, dążenia i aspiracje, przekazują z pokolenia na pokolenie doświadczenia przeszłości, uczą rozumieć procesy dziejowe, pomagają odbiorcy w znalezieniu własnego miejsca w kulturze swojego narodu¹.

Przez literacką tematykę podróżniczą młodzież rozumie zarówno książki o dużych walorach poznawczych, na przykład etnograficznych, geograficznych, jak i książki o fantastycznych przygodach związanych z wyprawami do krajów egzotycznych.

Po lekturę sensacyjną i przygodową najczęściej sięga młodzież klas młodszych, uczniowie starsi czytają ją sporadycznie i w celach rozrywkowych. Pobudką do czytania jest podziw dla konsekwencji i logiki myślenia bohaterów. Emocje czytelnicze płyną głównie z toczącej się żywo akcji.

Współczesna tematyka psychologiczna i obyczajowa interesuje głównie uczniów starszych. Szukają w niej obrazu świata i jego spraw.

¹ Skotnicka Gertruda: *Tradycje narodowo-kulturowe w polskiej powieści historycznej dla dzieci i młodzieży*. W: *Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży*. Warszawa SBP, 1996. (Propozycje i Materiały; t. 7) s. 41.

Wiele daje do myślenia stosunkowo małe zainteresowanie dla literatury popularno-naukowej. Sądząc z treści wypracowań, przyczyna nikłej poczytności tkwi w formie podawczej tego gatunku piśmiennictwa. Młodzież chciałaby zdobywać wiedzę serwowaną w bardziej atrakcyjny, nawet zbeletryzowany sposób.

Silnie zaznaczyły się rezultaty chwilowego rozgłosu, jaki zyskały książki różnych autorów i różnej wartości, ale mocno tkwiące w nurcie publicystycznym. Można przypuszczać, że przejściowy rozgłos był czynnikiem decydującym o sporej poczytności. Prawdopodobnie wpłynęły na to nie tylko bezsporne wartości poznawcze tych książek, ale także ich tematyka odnosząca się do kręgu spraw niedawno przemilczanych².

Reasumując rozważanie nad aktywnością czytelnika, należy stwierdzić, że rosła ona wraz z wiekiem. Uwidoczniła się również ewolucja zainteresowań, od typowo rozrywkowych i lekkich po bardzo dojrzałe i poważne.

U podłoża obiektywnej motywacji znajduje się stosunek ucznia do elementów konstrukcyjnych dzieła literackiego, które, pozytywnie przezeń ocenione, kształtują jego sąd o całości dzieła. Percypując utwór literacki w jego wielowarstwowej całości, młody czytelnik wyodrębnia jednak pewne elementy, skupia uwagę głównie na bohaterze, akcji, problematyce. Również, choć w mniejszym stopniu, do książki przyciąga znany autor, gatunek literacki lub rodzaj powieści, walory humanistyczne i komiczne.

Rozwój technicznych środków przekazu treści kulturalnych i zorganizowane formy kontaktów z tymi treściami, jakimi są film, radio, TV, odczyty, spotkania autorskie, dyskusje i inne, ograniczyły hegemonię książki, jej siłę oddziaływania, stawiając ją w jednym szeregu obok środków nowych, mających również ambicję wpływania na odbiorcę.

Zbrane materiały badawcze wskazują na występowanie, w wyniku kontaktów młodych czytelników z książką beletrystyczną, rezultatów czytania, które dają się ująć w trzy stopnie. Oto obcowanie z literaturą piękną prowadzi do:

- występowania podstawowych procesów psychicznych o charakterze uczuciowo-umysłowym,

- wykształcenia względnie trwałych wiadomości, umiejętności i skłonności w postaci przekonań, zainteresowań i zamiłowań, wyrobionego smaku estetycznego, wrażliwości moralnej i uczuciowej,

- wytworzenia się trwałych cech charakteru osobnika, przejawiających się w zwarłym systemie jego poglądów oraz w jego postawie ideowej, społecznej, moralnej, sprawdzających się w działaniu.

Wnioski wypływające z badań nad czytelnictwem młodzieży mogą służyć większemu zharmonizowaniu współpracy nauczyciela-polonisty z uczniami. Znajomość aktywnych zainteresowań czytelnicznych młodzieży pozwoli wychowawcy trafniej i z większym pożytkiem typować uzupełniające pozycje lekturowe, przeznaczone do opracowania w klasie. Zorientowany nauczyciel właściwie wykorzysta także inne działy programu języka polskiego, na przykład „Współczesne życie literackie”, „Ćwiczenia w mówieniu i pisanu”, jeśli wypełni je materiałem idącym po linii zainteresowań klasy oraz wykorzysta lekturę regionalną i popularnonaukową, utwory współczesne i najnowsze.

Świadomość potrzeb i oczekiwań intelektualno-uczuciowych uczniów pozwoli w początkowym okresie pracy z młodzieżą wybrać lektury bliskie gustom młodych odbiorców, by następnie wprowadzić ich w tajniki szerszych pojęć teoretyczno-literackich. Zyskawszy w ten sposób aktywnych, zainteresowanych literaturą odbiorców, twórczy nauczyciel wskaże uczniom drogi świadomego wyboru lektury i świadomego czytelnictwa.

Znajomość procesów percepcji u młodych podsunie wychowawcy system najrozmaitszych punktów wyjściowych dla swobodnych wypowiedzi uczniów, sprawozdań, opisów, dyskusji, wskaże też tematy prowadzące do analizy dzieła na lekcji. Świadomość motywów czytania pozwoli zastosować takie środki i metody, które uwzględnią będą wielkość istniejących w psychice ucznia potrzeb, zapatrywać i sposobów reagowania, oraz taki ich dobór i organizację, by każda odmiennie reagująca grupa uczniowska znalazła właściwe sobie miejsce udziału w procesie dydaktycznym.

² Kruszcak H.: *Dostępność i poczytność bestsellerów oraz innych nowości wydawniczych w bibliotekach publicznych i zakładowych*. „Bibliotekarz” 1992 z. 11/12 s. 26.

Słuszność i potrzeba podjętej tematyki znajduje uzasadnienie w poglądach na wychowawczą rolę literatury pięknej, na jej wpływ w kształtowaniu ideałów, na jej funkcję oddziaływania na odbiorcę.

Wbrew silnie ugruntowanym poglądom na wychowawczą rolę literatury pięknej nie

należy jednak upatrywać w niej cudownego środka na zaleczenie niedomagań wychowawczych współczesnego pokolenia młodzieży.

Autorka jest pracownikiem Biblioteki Głównej
Uniwersytetu Śląskiego

ŻYCIE Z SAMORZĄDEM

Trudne życie biblioteki na peryferiach

Dwudziestotysięczny Sierpc nie jest miastem rozległym i posiada dość zwartą zabudowę. Nie ma tu większych osiedli oddalonych od centrum, właściwie wszędzie jest dość blisko, z tego względu nie wprowadzono tu dotychczas komunikacji miejskiej. Nie oznacza to jednak, że stopień dostępności do instytucji i placówek usługowych jest dla wszystkich sierpczan jednakowy. Niewątpliwie najwięcej powodów do narzekania mają mieszkańcy 4-tysięcznego osiedla Włoki i przyległych ulic. Włoki oddziela od reszty miasta rzeka Sierpica płynąca w rozległej pradolinie o stromych brzegach. Łączność tego osiedla z centrum jest utrudniona, a nawet wiąże się ze sporymi zagrożeniami z uwagi na wąskie chodniki, stromizny oraz nie najlepsze oświetlenie przerzuconych przez rzekę dróg i kładek dla pieszych. W osiedlu tym brak placówek oświatowych i kulturalnych. Także handel i usługi reprezentowane są ubogo.

To bardzo nietypowy zbieg okoliczności, ale upośledzenie oświatowo-kulturalne Włók nie jest świeżej daty — nastąpiło po roku 1945, gdy w kraju liczba szkół i bibliotek szybko rosła. Niegdyś Włoki, będące własnością Jana Bromirskiego, chorążego płockiego, wręcz konkurowały z właściwym Sierpcem w usługach i handlu. Za czasów carskich istniała tu „szkołka ludowa”, w której rozpoczynał karierę nauczycielską (1913) Władysław Kabaciński, później znany jako wybitny działacz oświatowy na terenie Krakowa. W okresie 20-lecia międzywojennego na Włokach i przyległych terenach, zamieszkanymi głównie przez ludność żydowską, funkcjonowało kilka szkół i przedszkoli oraz trzy spore biblioteki ży-

dowskie dysponujące także książkami w języku polskim (w zbiorach naszej Biblioteki Miejskiej zachowało się kilka książek z pieczętami tych bibliotek).

Nic dziwnego więc, że gdy pod koniec lat 80. zaczęliśmy rozpatrywać potrzeby i możliwości zorganizowania w Sierpcu placówek filialnych, za pierwszoplanowe zadanie w tym zakresie uznaliśmy wyposażenie w bibliotekę właśnie Włók.

Filia nr 1 rozpoczęła działalność w drugiej połowie 1989 r.

i szybko wykazała swoją przydatność. W r. 1990 zarejestrowała 511 czytelników, którzy wypożyczyli ponad 13 tysięcy woluminów. Było to więcej, niż się spodziewaliśmy biorąc pod uwagę wielkość osiedla i jego specyfikę (brak tradycji bibliotecznych, domki jednorodzinne zasiedlone głównie przez ludność robotniczą i rzemieślniczą, duży odsetek ludzi starych). Sukcesom sprzyjały istotne przesłanki: wspomniane już odseparowanie od centrum miasta, prawie idealna lokalizacja biblioteki (przy zbiegu trzech głównych ulic osiedla), starannie dobrany i spory księgozbiór (6 tys. wol.) oraz doświadczenie bibliotekarki (koleżanka Regina Latek wcześniej przez kilka lat prowadziła bibliotekę w niedalekim Bledzewie).

Przez kilka lat filia funkcjonowała bez większych problemów, tyle że w międzyczasie przeniosła się z domu prywatnego do zabytkowego dworku zwanego „Kasztelaną”, w którym bezpłatnie udostępniła nam lokal Fundacja Ochrony Zabytków. Ale spokoj w latach 90. nie mógł trwać wiecznie.

Pierwsze chmury na horyzoncie pojawiły się pod koniec 1992 r. Na „budżetowej” sesji Rady Miejskiej prominentny radny wysunął koncepcję restrukturyzacji Biblioteki Miejskiej, która to restrukturyzacja miałaby polegać głównie na ograniczeniu do połowy nakładów na tę instytucję (zob. felieton *Bląd w sztuce* „Poradnik Bibliotekarza” 1993 nr 1/2). Wśród towarzyszących tej koncepcji oszczędnościowych propozycji na pierwszym miejscu radny wymienił postulat likwidacji Filii nr 1, rzekomo mało kogo interesującej. Po przeprowadzeniu szczegółowego „śledztwa”, także przez specjalną 3-osobową komisję powołaną przez Radę Miejską, okazało się, że jednak działalnością filii zainteresowanych jest wielu mieszkańców, a koszty jej utrzymania są niewielkie, wobec czego niebezpieczeństwo zostało wówczas zażegnane. Ale „cenna” sugestia okazała się nad podziw żywotna i co jakiś czas odradzała się jak Feniks z popiołów.

Po raz drugi

realna groźba likwidacji filii

wynikła w początkach 1996 r. Otóż na sesji dnia 28 grudnia 1995 r. uchwalono, że dotacja na działalność MBP wzrośnie w stosunku do roku poprzedniego o...12%. Kwota w złotychkach niewątpliwie spora, ale biorąc pod uwagę, że w r. 1995 inflacja przekroczyła 22%, a płace bibliotekarzy w rezultacie trzech zaplanowanych centralnie podwyżek wzrosły o 39%, realne środki na utrzymanie Biblioteki zmniejszały się o ok. 20%. Gdyby MBP musiała funkcjonować na podstawie uchwalonej wtedy dotacji, niewątpliwie trzeba by zawiesić działalność nie tylko Filii nr 1, ale i zorganizowanej później Filii nr 2, bo gdy trzeba wybierać zło, to niewątpliwie mniejszym jest utrata placówki peryferyjnej niż istotne osłabienie biblioteki centralnej.

Zahartowani doświadczeniem z lat poprzednich, nie przyjęliśmy decyzji Wysokiej Rady jako nieuchronnego i nieodwracalnego nieszczęścia. Dyrektor MBP i Zarząd Koła Przyjaciół Biblioteki podjęli działania zmierzające do korekty tego kolejnego „błędu w sztuce” przez powiększenie dotacji miejskiej w trakcie podziału tzw. nadwyżki budżetowej za rok 1995. Nasze zabiegi przyniosły pozytywny skutek: otrzymaliśmy dodatkowo 28 tysięcy zł (280 mln starych

zł), co pozwoliło Bibliotece kontynuować działalność w dotychczasowym zakresie, w tym również utrzymać Filię nr 1.

W staraniach o zabezpieczenie środków na funkcjonowanie filii bardzo istotną — kto wie, czy nie decydującą — rolę odegrali czytelnicy. I to nie tylko aktywiści skupieni w Zarządzie Koła Przyjaciół, ale także „zwykli” mieszkańcy Włók korzystający z Filii. Apel skierowany do władz miejskich, postulujący utrzymanie placówki, podpisało 251 osób.

Rychło okazało się jednak, że odparcie kolejnego zagrożenia w początkach 1996 r. oznaczało dla filii spokój na bardzo krótką metę. W połowie tego roku mieliśmy opuścić bezpłatny lokal w „Kasztelance”, którą właściciel postanowił poddać gruntownemu remontowi (jak przystało na zabytek, zaplanowanemu na kilka lat). Znalezienie nowego lokalu, dostatecznie dużego, a jednocześnie niedrogiego, nie było sprawą prostą. Koniec końców lokal taki, o prawie idealnej lokalizacji, znaleźliśmy w końcu roku. Tyle tylko, że na czynsz roczny i konieczne prace adaptacyjne potrzeba było około 7 tysięcy zł, a budżet na rok 1997 znowu skrojono nam niezwykle oszczędnie. Tym razem starania o zwiększenie limitu zakończyły się niepowodzeniem. Gdybyśmy zdecydowali się utrzymać filię i wyremontować lokal, trzeba by radykalnie ograniczyć zakup zbiorów, a to byłoby dotkliwie dla mieszkańców całego miasta. Wybierając mniejsze zło (czy rzeczywiście mniejsze?)

zawiesiliśmy działalność filii.

Dziś, po 9 miesiącach od czasu zamknięcia filii, widać już wyraźnie poniesione straty (nie tylko biblioteczne, ale i społeczne). Około 220 czytelników filii nie zapisało się do innych bibliotek. Są to głównie osoby niepełnosprawne i uczniowie najmłodszych klas szkoły podstawowej, dowożeni lub doprowadzani do szkoły przez rodziców. O kilka tysięcy zmniejszyła się liczba wypożyczeń bibliotek.

Biblioteka nie działa, ale nie oznacza to, że postanowiliśmy przy Włókach krzyżyk. Regały i spakowane książki z „jedyńki” czekają na poddaszu Filii nr 2 na powrót do ludzi. Mam nadzieję, że XXI wiek osiedle to powita jednak z funkcjonującą biblioteką.

JAN BURAKOWSKI

Na Sejmiku o roli bibliotek oświatowych w iławskiej edukacji

21 maja na 15 Sejmiku Bibliotekarskim spotkali się w Iławie przedstawiciele nadzoru pedagogicznego i władz miejskich z bibliotekarzami bibliotek szkolnych i pedagogicznej. Obradowano nad miejscem i rolą bibliotek oświatowych w opracowywanym programie Polityka Oświatowa Miasta Iławy.

Z chwilą przejścia szkół przez samorząd pojawił się problem roli tego samorządu — czy ma ona ograniczać się do finansowania, czy też władze będą chciały określić swoje zadania i oczekiwania w stosunku do oświaty miejskiej. Samorząd Iławy nie chce stać z boku i biernie finansować swoje szkoły. Stąd w Iławie we wrześniu '96 pojawił się program POST — Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego. Jest to program pilotowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie. Ma on zaangażować społeczność lokalną w sprawy oświaty i po szerokiej społecznej dyskusji doprowadzić do podjęcia uchwał i do działań dla przyszłości oświaty. Program Polityka Oświatowa w mieście Iława rozpoczął się diagnozą szkół i przedszkoli, która ma ocenić stan faktyczny oświaty iławskiej z punktu widzenia jej klientów — uczniów, rodziców, pracodawców i społeczności lokalnej. Diagnozowanie przedszkoli i szkół przeszło w szeroką dyskusję na wielu spotkaniach w mieście.

Ważnym przyczynikiem do dyskusji środowiskowej stał się też 15 Sejmik Bibliotekarski. Zebrani dowiedzieli się, jak wygląda baza i rzeczywisty stan omawianych bibliotek, a potem włączyli się do dyskusji nad ich funkcjami w przygotowywanym programie. Dyrektor Miejskiego Ośrodka

Obsługi Szkół i Przedszkoli przeprowadziła warsztaty na temat: Jakie funkcje powinna spełniać biblioteka oświatowa.

Uczestnicy Sejmiku przedyskutowali swoje propozycje w trzech grupach i przedstawili je ogółowi. Proponowane funkcje bibliotek zostały zapisane i każdy z obecnych punktował w obrębie liczby 10 swoje propozycje. I tak najwięcej punktów otrzymały funkcje:

- samokształceniowa — 59,
- nowoczesne formy szukania wiadomości — 49,
- gromadzenie nowoczesnego księgozbioru — 47,
- pracownia interdyscyplinarna — 29,
- gromadzenie środków audiowizualnych — 28,
- informacyjna — 27.

Wszystkie wymienione funkcje są dowodem na to, jak społeczeństwo iławskie widzi rolę bibliotek oświatowych. Obradujący zgodzili się, że biblioteki tego typu są konieczne. Nie można budować najlepszego nawet programu bez bibliotek. Szkoła bowiem ma wyposażać ucznia w pewien zakres wiedzy i umiejętności, natomiast źródła tej wiedzy znajdują się właśnie w bibliotekach. Nie może więc istnieć dobra szkoła bez nowoczesnego warsztatu biblioteczno-informacyjnego dostępnego na co dzień.

Iławski Sejmik Bibliotekarski spowodował, że do dyskusji środowiskowej nad sprawą tak ważną włączyli się nauczyciele bibliotekarze. Wierzą oni, że nie zostaną pozostawieni sami sobie i że problemy bibliotek oświatowych znajdą właściwe miejsce w przygotowywanym strategicznym planie rozwoju edukacji w mieście.

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania

5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsca pracy i funkcja

Jak nas widzą pisarze (12)

Tematyka powieści Marii Szypowskiej **Powrót Julii** (Pojezierze Olsztyńskie 1977) to przyjazd znanej tancerki do rodzinnego Słupska po wielu latach pobytu w Warszawie. Przewija się w niej także postać siostrzenicy Julii — Ewy, która pracując w Bibliotece Powiatowej często jeździ w teren, uczestniczy w spotkaniach autorskich, w różnych bibliotekach gromadzkich, prowadzi instruktaż w małych terenowych placówkach. Jej synkiem opiekuje się matka. Mąż bardzo jest zajęty montowaniem nowych urządzeń w zakładach i często także nieobecny. W rozmowach z Julią Ewa rozważa:

Chwilami myślę, że przez tę pracę krzywdzę i małego synka, i siebie. Nie widzę, jak rośnie, dojrzewa. A przecież ten czas już się nigdy nie powtórzy. Ale z drugiej strony ta praca w bibliotece jest ważna, nie tylko dla zarobienia pieniędzy. Ja sama tworzę jakieś rzeczywiste wartości, jestem potrzebna. Tylko gdzie jestem bardziej potrzebna?

W zbiorze Krzysztofa Lisa **Furtka na polu** (Iskry 1985) w jednym z reportaży zatytułowanym *Mir, kadzidło i złoto* toczy się w gronie mieszkańców w Kadzidle k. Ostrołki dyskusja na temat spółdzielni Kurpianka i rozwiązywania zespołu folklorystycznego. Bierze w tej dyskusji udział także bibliotekarka pracująca od r. 1959, p. Teresa Koprek. Na pytanie Lisa, ile osób korzysta z biblioteki, odpowiada:

Specjalnie nie ma się czym chwalić, ale pocieszam się, że rośnie liczba księgozbiorów u ludzi. Niejeden najpierw stawia dom, potem kupuje fiata, potem stroi siebie, żonę i dzieci, a jak nadal mu zbywa pieniędzy, to zaczyna gromadzić książki. Przede wszystkim ładne wydawnictwa, takie, co się prezentują. Teraz jest czas nadrabiania zaległości cywilizacyjnych. Na nową kulturę przyjdzie czas, kiedy ludzie wyjdą z drewnianych chat do nowych domów. Ba, kto wie, czy w kolejnym

pokoleniu nie nastąpi renesans folkloru?

Akcja powieści Ewy Ostrowskiej **Zabić ptaka** (Agencja Wydawnicza Interster 1990) toczy się w małym miasteczku Orzelsk w środowisku uczniów II kl. liceum, nie bardzo sympatycznych i gadających swoją okropną gwarą. Oni też nazwali bibliotekarkę z Miejskiej Biblioteki dla dorosłych, panią Leokadię Kapustę (ur. Sałatę), „bibliotekarką ze świrem”. Po pierwsze z powodu nazwiska, po drugie dlatego, że od 15 lat wytrzymuje pracę w zimnym lokalu adaptowanym z pralni i „wszystko co zarobi w bibliotece, to wydaje na bibliotekę”.

Plotka głosi, że pan Kapusta mówi, iż on dłużej ze swoją Kapustą nie wytrzyma. Biblioteczne piwniczne pomieszczenie jego żona po każdym remoncie ozdabia słomianymi matami i buketami sztucznych kwiatów. Za własne pieniądze kupuje kolorowe, wzorzyste albo glansowane papiery i ubiera swoje książki w barwy i błyski. Książki to nie są kartofle — mawia pani Kapusta —

„[...] żeby się z nimi obchodzić tak bezceremonialnie i ładować jak w worki w beznadziejnie smutne papierzyska. Książki to jest myśl, przygoda, przeżycie, refleksja, marzenie, jakże to tak skazać ją na uniform pakowego papieru?”

Główna bohaterka, uczennica Ola, która jako nastolatka uważała matkę tylko za „robota” prowadzącego dom, po jej śmierci znajduje ukryte przez matkę różne pamiątki, książki i kartę biblioteczną. Pragnąc odtworzyć jej osobowość, zapisuje się do biblioteki i zaczyna wypożyczać dawne lektury swojej rodzicielki, korzystając z porad i rozmów z bibliotekarką. Poświęcony jest temu rozdział zatytułowany *Smuga światła*. Jak pisze Ostrowska, Ola zrozumiała, że miłość do książek „bibliotekarki ze świrem” nie polegała wyłącznie na okładaniu ich w kolorowe papiery i ostemplowywanie ekslibrisem z żółtym śpiewającym ptaszkiem:

Miłość do książek pani Kapusty nie zna naprawdę granic ani podziałów. Uważała bowiem, że książki są bez względu na pochodzenie ich autorów dziedzictwem wszystkich narodów. I to było także piękne.

Książka Henryka Worcella *Czyja jest moja żona* (Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1979) napisana jest w formie pamiętnika żony literata, który mieszka na wsi i zajmuje się głównie tematyką wiejską. Relacje Teresy z jej okresowej pracy jako świetliczanki prowadzącej także bibliotekę są zarówno trafne i spostrzegawcze, jak i naiwne oraz graniczące z satyrą. Satyryczne ujęcie ma też opis przebiegu konkursu czytelniczego Związku Samopomocy Chłopskiej. Spotykamy tu i wypowiedź zbiorową podpisaną przez 20 osób, i wypowiedzi indywidualne o wytypowanych konkursowych książkach, „sfabrykowane” przez świetliczanki i bibliotekarki, a podpisane przez czytelników, a także „oceny wymuszane” za wypożyczenie poszukiwanych pozycji.

Teraz już wiem, jak handlować — notuje Teresa — nie dam nikomu ani *Ditty*, ani *Macierzy*, ani *Potopu*, dopóki nie dostanę wypowiedzi o *Ziemi w jarzmie* albo o *Wiośnie w Sakenie*.

W wypowiedzi Haliny Snopkiewicz w książce Stanisława Adamczyka *Pisarze o czytelnikach* (Wydawnictwo Łódzkie 1971) znajdujemy słowa wielkiego uznania dla bibliotekarzy i działaczy kultury. Przytacza ona również opis pewnego wydarzenia:

Zetknęłem się także z faktem, kiedy zawód bibliotekarski objawił mi się od strony bohaterskiej czy też patetycznego gestu. Oglądałem wzorowy porządek, jasne, przestronne dwie sale, ludzie pożyczają książki, przeglądają pisma. Mówią, że w niejednym mieście zazdrościłaby im biblioteka takiego pomieszczenia. Wybuchają śmiechem. Tak, teraz może by im i zazdrościli. Ale nie wtedy, kiedy „upatrzyły sobie” na czytelnię właśnie ten lokal, a żadna interwencja nie odnosiła skutku. Miała być gospoda. Wtedy przedsiębiorcze panie zastosowały coś w rodzaju barykady czy biernego oporu. Wniosły (nielegalnie) książki, z olimpijskim spokojem usiadły sobie na podłodze (mebli jeszcze nie było żadnych) i oświadczyły, że się dobrowolnie nie wyniosą. Trwała wojna nerwów, panie wygrały.

W wymienionej wyżej książce Adamczyka Eugeniusz Pauk szta podkreśla, że najbardziej lubi i ceni spotkania organizowane przez bibliotekarzy. Relacjonując swoje obserwacje dotyczące działalności placówek kulturalnych, wymienia bardzo owocne wyniki w niektórych powiatach. Stwierdza też:

Wszędzie dobrym duchem tej pięknej roboty, w której spotkania z pisarzami są zresztą jedynie fragmentem, są oczywiście bibliotekarze, którym należy się od pisarzy szczególna wdzięczność i uznanie.

Zapiski bibliofila z książek i z życia wyjęte

Czego nie napisali bibliofile?

Ani się człowiek zdążył obejrzeć, a tu już minął jubileusz trzydziestolecia Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, na którym prócz licznych atrakcji wydawniczych, gastronomicznych, plastycznych i fotograficznych także były inne uciechy bibliofilskie.

Nie miejsce tu, ni pora, by o dziejach Towarzystwa pisać, bo osobną mu książkę poświęciła Maria Majzner pt. *Rodowód i historia Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki do 1981 roku* (Łódź 1987), aliści wspomnieć muszę, iż poprzednik ŁTPK —

Klub Miłośników Książki powstał przed niespełna 40 laty jako sekcja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręgu Łódzkiego.

Jedną z atrakcji wydawniczych stanowił czterostronicowy druczek, wydany w nakładzie 100 egz. i ofiarowany na pamiątkę jubileuszu przez znaną Oficynę Bibliofilów Marka Szukalaka. Ten łakomy kasek to Henryka Zbierzchowskiego (1881-1942) *Wiersz na „Statut Kaliski”* Artura Szyka, opracowany i do druku przygotowany przez Jerzego Andrzejewskiego.

Bardzo był ongiś przez bibliofilów poszukiwany słynny 13 zeszyt „Przewodnika Bibliograficznego”, wykoncypowany podczas przyjacielskiego spotkania towarzyskiego w sylwestrowy wieczór 1925 r. w krakowskim mieszkaniu Kazimierza Piekarskiego, gdzie spotkali się Jan Stanisław Bystron, etnograf i socjolog, oraz Franciszek Biela, historyk literatury. Pod wpływem świątecznego nastroju i jakowychś trunków trzej panowie zaczęli wymyślać tytuły nie istniejących publikacji, przypisując ich autorstwo jak najbardziej istniejącym uczonym i pisarzom. Potem do wesolej trójki dołączyli Mieczysław Brahmmer, romanista, i Stanisław Kot, historyk. Osobliwa purnonsensowa zabawka bibliograficzna przybrała wkrótce kształt typograficzny i ukazała się jako rzekomo 13 zeszyt „Przewodnika Bibliograficznego”, do złudzenia przypominający ów znamienity periodyk. W książce *Silva rerum. Series nova, wychodzi, jak jest gotowa* (Kraków 1981) zreprodukowano ten bibliofilski specjał, zaś redakcja przy okazji nadmieniła:

Życzyć by należało, ażeby do podobnych „zabaw” okolicznościowych pióra uczonych neosowizrrałów móc się odwoływać współtwórczo również i na użytek obecny.

I oto w r. 1997 dla upamiętnienia potrójnego jubileuszu: 70-lecia powstania Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi, 40-lecia założenia Klubu Miłośników Książki i 30-lecia powołania Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, pojawił się w nakładzie 150 egz. „Urzędowy Wykaz Druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej. Druki Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki. R. XXX od 11 IV 1967 do 11 IV 1997 nr specjalny”. Opracowali tę uroczą biblio-

grafijkę niejacy A 3 J, a choć znam rozwiązanie kryptonomu, to go nie podam, niech się bibliografowie męczą, co mi tam!



URZĘDOWY WYKAZ DRUKÓW

WYDANYCH W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

DRUKI ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI

R. XXX OD 11.IV.1967 DO 11.IV.1997 NR SPECJALNY

DRUKI W JĘZYKU POLSKIM

Jerzy ANDRZEJEWSKI

Retoryka bibliologiczna, czyli wynik ślęczenia nad manuskryptami Michała Kuny/...

Łódź: okładka nakładem Papier Service, [b.d.]. - 3 s.

♥ □ 1/97

Tomasz ANTAKOWIAK

„Uwaga ptaszek”. Album fotograficzny bibliofilów łódzkich rodzące się od lat kilkunastu /... sumptem Autora.

Łódź XX w. - dagerotyp, leporello.

*B 2/97

Za to podam kilka opisów bibliograficznych nie istniejących książ bibliofilów, członków ŁTPK, znanych z lektury pism bibliotekarskich:

— Jerzy ANDRZEJEWSKI: Retoryka bibliologiczna, czyli wynik ślęczenia nad manuskryptami Michała Kuny / ... Łódź: okładka nakładem Papier Service, [b.d.]. — 3 s.

— Helena BORKOWSKA: Nowy Grycz. Instrukcja katalogowania na OPAK z doświadczeń własnych / ... Łódź: nakładem Biblioteki Uniwersyteckiej, [przed 1990]. — 125 s.+tab., tabl., il. i inne dodatki. — Seria: Wydawnictwa Własne BUŁ.

— Krystyna BRODOWSKA: Sowa w Sieradzu. Studium księgoznawczo-ornitologiczne / ... Sieradz PTTK, 1995. — dwa dyski CD-ROM.

— Janusz DUNIN: Jak papierowy bandyta w Bi-Ba-Bo profesorem został

i pacholące wspomnienia wileńskie spisał. Opowieść bibliofilską / ...Wilno Bezdany: PAX, [przed 1939]. — 754, [17], CLX, 523 s., 17 tabl., fot., portret Autora. Druk jarmarczny.

Jan JANIĄK: Perspektywa Horyzontalna najnowszej bibliologii światowej, czyli podręcznik propedeutyki komputerowej dla bibliotekarzy praktyków i administratorów sieci ciepłej / ... Ratyzbona 1997, rękopis, rzadkalnia.

— Andrzej KEMPA: Zaraza bibliofilskiej pylicy w Miejskiej Bibliotece im. Marszałka Józefa Piłsudskiego / ... [b.m. i r.]: nakładem SBP. — k. 1 — niecała [druk bibliofilski]. — 7428 pozycja bibliograficzna Autora.

— Izabela NAGÓRSKA: „Listy bibliotekarskie”. Materiały z działalności naukowej łódzkiego środowiska zawodowego, na tle mojej metodyczno-instruktorskiej praktyki osnuta. Z pamiętnika wraz z obszerną bibliografią. Łódź: Nakładem znowu SBP, 1936-

1997. — kilka tomów, w każdym kilka liczbowań wraz z portretami Autorki od wieku dziecięcego do teraz. Solidnie oprawne; Jako załącznik dyplomy i ordery. Seria: Dlaczego mam zawsze rację. Nr 125.

— Elżbieta PAWLICKA: Od Ludwika Waryńskiego do Józefa Piłsudskiego i z powrotem. Studium biblioterapeutyczne / ... Szlisselburg-Magdeburg 1989-1996. — gryps. Egzemplarz w archiwum ŁTPK z dedykacją Autorki.

— Lucyna SUŁKOWSKA: „Fiszka” w życiu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Romans liryczny, ale za to z angielskiego / ... Łowicz/przed Warszawą: Nakładem prywatnym I. Nagórskiej, 1991. — 333 s., tabl., il., druk 1-b. różowy.

Jest w tej bibliografii co czytać, bo aż 92 opisy, z których wybrałem kilka zaledwie, lękając się redakcyjnych skrótów.

ANDRZEJ KEMPA

Udostępnianie — moja miłość

Mając za sobą dwudziestoletni staż pracy w zawodzie postanowiłam napisać parę zdań o Czytelnii, miejscu, w którym przemijają moje ostatnie lata jako osoby czynnej zawodowo czy kobiety pracującej, jak kto woli. Tekst ten nie rości sobie prawa do przyjęcia go w grono wypowiedzi naukowych, popularnonaukowych czy choćby publicystycznych. Pozostaje lekką refleksją poczynioną w czasie codziennych zmagani podczas trwającego remontu budynku, przed okresem urlopowym, a także u schyłku wieku.

Czas literalny czy mityczny?

„Kto miłuje księgi — nie miewa tęskności” — powiedział Biernat z Lublina. Gdzie można pozbyć się owej „tęskności”? Naturalnie decydując się na pracę w bibliotece. Wspólne spacerować z Borgesem wśród regałowych labiryntów. Nieśmiało zetknięcie się

ręki z pozółtką kartką. Tajemnice życia i śmierci zamknięte w niezliczonych księgach. Niewyczerpana lista dzieł i autorów przynosząca złudzenie kosmicznych rozległości. Biblioteka Babel. Cały świat. Takie oto myśli pojawiać się mogą tylko w cyklu: „Kiedy byłam młodą bibliotekarką”. Wówczas czas ma postać linii prostej. Biegnie przed siebie, niezmiennie przynosząc nowe doświadczenia. I po dziś dzień, przez te dwadzieścia lat biegnie w ten sam sposób. Żadnej rutyny. Bywały oczywiście chwile, gdy odnosiłam wrażenie, że czas jest kulisty, powtarzający się przez podobne sytuacje, problemy, podobnych ludzi. Nie było to jednak odczucie na tyle silne, abym chciała napisać pracę: czas mityczny a archetyp czytelnika.

Pracując w udostępnianiu nie można popaść w rutynę. Pracując w udostępnianiu podlega się podstawowemu prawu — stale, bezustannie, nieprzerwanie, permanentnie trzeba się uczyć.

Odrobina statystyki (z życia wzięte)

Czytelnia, w której pracuję, jest, jak to zwykle bywa, pomieszczeniem przeznaczonym do wykorzystywania księgozbioru na miejscu i dysponuje trzydziestoma miejscami. Bywają takie miesiące (np. październik 1996), w których statystyka odwiedzin wyniosła cztery tysiące osób. Przeliczając te dane na liczbę miejsc, otrzymamy wynik tyleż zadziwiający, co smutny. W takie oto dni Czytelnię, inaczej „salę przeznaczoną do zbiorowego aktu czytania”, przepełnia tłum ciasno ściśnięty za stolikami oraz nieliczni siedzący na schodach wiodących na antresolę.

Czytelnia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie jest placówką otwartą praktycznie na każdego czytelnika. Od młodzieży akademickiej, uczniów liceów ogólnokształcących po szkoły zawodowe, pomaturalne. Użytkownikami czytelni są osoby pracujące, emeryci, bezrobotni. Są nimi zarówno mieszkańcy miasta, jak osoby nie mające stałego zameldowania. Tak różnorodni czytelnicy poszukują szybkiej, aktualnej informacji, piszą najróżniejsze prace, realizują rozmaite plany, niejednokrotnie krańcowo różne.

Nie dziwi więc, że pracownicy udostępniania po paru godzinach pracy znajdują się w usposobieniu, które najogólniej można określić jako depresyjne. Jak długo można szukać „czegoś na temat” kont bankowych, zjawiska plazmoizy, pioruna kulistego, wirusów, urozmaicając sobie życie trudem dotarcia do opracowania na temat roli antyku w literaturze i sztuce? Nie jest to zadanie łatwe, gdy, rzecz jasna, wszystkie podstawowe lektury, opracowania zostały już wypożyczone. Biegają więc pracownicy udostępniania między regałami szukając książek na poparcie tezy, że „Juliusz Słowacki wielkim poetą był”, mamroczą pod nosem: marketing, leasing, silnik plazmowy, franchising, samorząd terytorialny, spółki itd. To, że nadal trwają na swoich stanowiskach, zawdzięczają prawdopodobnie przyrodzonemu wstrętowi do ulegania tzw. trudnościom zewnętrznym. Szukają, szukają przeglądając książki, indeksy, katalogi. Nagrodą za ten trud pozostaje uśmiech czytelnika, jego powroty, wiadomość o dobrej ocenie za pracę. Jest to satysfakcja bardzo osobista, niemal intymna. Nie dziwi więc (choć żal) postawa osób, które podkreślają wyłącznie tężyżnę fizyczną pracowników

udostępniania, przeliczając ich pracę na kilogramy (skądinąd imponujące) przeniesionych książek. Taki obraz pracy w udostępnianiu powoli odchodzi w mrok zapomnienia. Przyszłość będzie lepsza. System magazynowy, komputery oraz inne udogodnienia zmieniają ten obraz. Tak jednak pracowałam przez te dwadzieścia lat. Dlaczego więc pracowałam w udostępnianiu? Przywołam, zgodnie z obowiązującą modą, słowa Kubusia Puchatka:

„Puchatku — rzekł Królik grzecznie — nie masz ani krzty rozumu.

Wiem o tym — odparł Puchatek pokornie”.

Inaczej mówiąc: wiem, że należy mówić „jest napisane” a nie „pisze”, ale wolę mówić „pisze”, choć to naganne.

Biblioteka końca wieku ma oblicze fin de siècle'u

Na kupno książek nadal nie każdego stać, wzrosła liczba osób uczących się, w wypożyczalniach wystarcza książek dla nielicznych, w czytelniach brak miejsc. Jest co prawda „nowoczesne narzędzie” — kserokopiarka. Można powielić potrzebny fragment tekstu, zabrać go na zajęcia, ćwiczenia, lekcję. Bez konspektowania, robienia notatek, niejednokrotnie bez czytania — „ja na ksero”.

Może jest to obraz przerysowany, przesadzony, ale zmieniając troszeczkę słowa Laurencea Sterne'a „Czymże jest dobra sława [...] w porównaniu z hipotezą”... stawiam takową — tanio i efektywnie, bez form ewolucyjnych, wypracujemy sobie jako społeczeństwo grupę wtórnych analfabetów. Be! jakie niemodne słowa! A tak niewiele trzeba. Dobre warunki lokalowe, wystarczająco wysokie nakłady na zakup nowości, prenumeratę czasopism, elektroniczne nośniki informacji i narzędzia do przenoszenia tekstu drukowanego.

Powiada się, że lichy czytelnik wytwarza lichego autora (Józef Weyssenhoff), ale i licha biblioteka wytwarza lichego obywatela. Optymalne zaspokojenie potrzeb czytelnika przy minimalnym nakładzie kosztów jest fikcją. Nie wystarczą dobre chęci bibliotekarza, ponieważ „Z pustego i Salomon nie naleje”.

Powiało duchem i stylistyką postmodernistyczną...

Życząc więc konkretyzacji i dekonstrukcji na wielu poziomach, powracam do udostępniania: „Dzień dobry. W czym mogę pomóc ?”

LUCJA CIESIELSKA

Joanna Papuzińska

— laureatka Nagrody Ministra Kultury i Sztuki za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury za rok 1996

Joanna Papuzińska jest z wykształcenia dziennikarzem i pedagogiem. Zajmuje się twórczością i krytyką literacką, prowadzi działalność naukowo-dydaktyczną i redaktorską. Od wielu lat związana z Uniwersytetem Warszawskim, od r. 1982 jest nauczycielem akademickim, ze stopniem naukowym profesora w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Jej specjalnością naukową jest kultura i literatura dla dzieci i młodzieży.

Koordynuje prace Międzyuczelnianego Zespołu do Badań nad Literaturą dla Dzieci i Młodzieży, współpracuje z organizacjami międzynarodowymi: International Research Society for Children's Literature, International Institute for Children's Literature (była stypendystką Instytutu w Osa-ce) oraz International Board on Books for Young People (IBBY).

Twórczość literacka Joanny Papuzińskiej czerpie inspiracje z folkloru, poetyki ludowej, fantastyki baśniowej, przedstawia świat z perspektywy dziecka, uwzględniając jego wyobraźnię i potrzeby psychiczne. Książki jej są wznawiane, tłumaczone na języki obce. Niektóre utwory zostały zaadaptowane na audycje radiowe i widowiska telewizyjne.

Jako badacz i krytyk zajmuje się rozwojem, społecznym obiegiem oraz funkcjami pedagogicznymi i wartościami wychowawczymi książki i czasopisma dla dzieci i młodzieży, a także odbiorem i recepcją tej literatury. Interesują ją zagadnienia subkultury dziecięcej, folklor, fantastyka i ich oddziaływanie na kształtowanie osobowości młodego czytelnika. W jej dorobku naukowym znajdują się prace poświęcone funkcjom i zadaniom placówek kulturalno-oświatowych w zakresie inicjacji i rozwijania czytelnictwa dzieci.

Liczne publikacje naukowe wskazują na powiązania autorki z teorią i metodologią literaturoznawstwa, socjologii kultury, pedagogiki, a ściślej z teorią wychowania przez sztukę za pośrednictwem tekstu literackiego.

Poczesne miejsce w jej aktywności zawodowej zajmuje praca redaktorska. Zainicjowała utworzenie czasopisma „Guliwer” przy Fundacji „Książka dla Dziecka” i od 6 lat nim kieruje. Czasopismo wykorzystywane jest przez organizatorów czytelnictwa w całym kraju, autorów i wydawców książek dla dzieci, wysoko notowane w zbiorach bibliotecznych za granicą.

Zainicjowała liczne formy popularyzacji książki dziecięcej, m.in. „Kufer z książkami”. Dary z „Kufra” przekazywane są wyróżniającym się w upowszechnianiu czytelnictwa dzieci placówkom bibliotecznym publicznym i szkolnym. Wzbogaciła „Młodzieżową Akademię Kultury” utworzoną przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu o działalność recenzyjną dzieci i młodzieży. Patronuje międzynarodowym spotkaniom literatów piszących dla dzieci oraz bibliotekarzy bibliotek dla dzieci, odbywającym się od kilku lat w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Oświęcimiu.

Prof. dr hab. Joanna Papuzińska była rekomendowana do dorocznej Nagrody Ministra Kultury i Sztuki w dziedzinie upowszechniania kultury przez Polską Sekcję Międzynarodowej Rady Książki dla Dzieci i Młodzieży (IBBY) oraz Departament Upowszechniania Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Twórczość literacka: *Tygryski* (1966), *Pims, którego nie ma* (1967), *Nasza mama czarodziejka* (1968), *Śniegowa przygoda* (1969), *Agnieszka opowiada bajkę* (1970), *Wędrowcy* (1983), *A gdzie ja się, biedniuteńki podzieję* (1972), *Rokiś wraca* (1981), *Darowane kreski* (1994).

Podręczniki i publikacje naukowe: *Umiemy czytać* (Warszawa WSiP, 1972 i 1980), *Wychowawcza rola prasy dziecięcej* (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972), *Tradycje społeczno-wychowawcze polskiej prasy dziecięcej* (W: *Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą*, Warszawa NK, 1973), *Formy i metody kulturalno-oświatowe stosowane w placówkach wiejskich* (W: *Funkcjonowanie wiejskich placówek kulturalno-*

oświatowych w warunkach przeobrażeń wsi rolniczej. Praca zbiorowa pod red. A. Prześcisławskiej. Warszawa 1974), *Czytanie domowe* (Warszawa NK, 1975), *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania* (Warszawa WSiP, 1978), *Współczesne problemy książki i czytelnika* (W: *Kultura literacka w przedszkolu*, pod red. S. Fryciego i I. Kaniowskiej-Lewańskiej, Warszawa WSiP, 1982), *Inicjacje literackie* (Warszawa WSiP, 1981), *Wartości a przemoc w literaturze dziecięcej i w recepcji czytelniczej* (W: *Wartości literatury dla dzieci i młodzieży. Wybrane problemy* (Warszawa-Poznań PWN 1985), *Składniki melodramatyczne w folklorze dziecięcym* (W: *Poezja dla dzieci – mity i wartości*, pod red. B. Żurakow-

skiego. Warszawa Wyd. UW, 1986), *Zatopione królestwo* (Warszawa NK, 1989), *Heroiczne i prometejskie postawy dziecięce* (W: *Mit dzieciństwa w sztuce młodopolskiej*, pod red. J. Papuzińskiej, Warszawa NK, 1992), *Książka, dzieci, biblioteka. Z zagadnień upowszechniania czytelnictwa i książki dziecięcej* (Warszawa Fundacja „Książki dla Dziecka”, 1992)*.

Oprac. KRYSZYNA KUŹMIŃSKA

* Zestawienie bibliograficzne zaczerpnięto ze szkicu Stanisława Fryciego. Joanna Papuzińska, (W: *Współczesna nauka o literaturze dla dzieci i młodzieży i jej przedstawiciele*. Piotrków Trybunalski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, 1996 s. 196-212).

Doniesienia ze Szczecina

Konserwacja zbiorów w bibliotekach naukowych

W dniach 7-9 kwietnia 1997 r. w Szczecinie i w Berlinie odbyło się polsko-niemieckie sympozjum na temat konserwacji zbiorów

w bibliotekach naukowych. Sympozjum zorganizowały: Książnica Pomorska w Szczecinie przy znacznej pomocy merytorycznej



Fot. Jan Surudo

Prezydium sympozjum (od lewej): prof. Adam Manikowski (dyr. Biblioteki Narodowej), przemawia dr Marek Tałasiewicz (wojewoda szczeciński), mgr Stanisław Krzywicki (dyr. Książnicy Pomorskiej w Szczecinie), dr Antonius Jammers (dyr. gen. Biblioteki Państwowej w Berlinie).

Biblioteki Narodowej oraz Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz (Biblioteka Państwowa Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie). Uczestnikami (55 osób) byli przedstawiciele bibliotek naukowych i archiwów Polski i Niemiec oraz specjaliści — konserwatorzy. Wygłoszono 15 referatów obejmujących swoją problematyką całokształt spraw związanych z ochroną, konserwacją i przechowywaniem zabytkowych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych.

Naukowcy wyrażali niepokój wynikający z zagrożenia zbiorów wydanych w XIX i XX wieku ze względu na kwasowość papieru, na którym były drukowane. Postulowali ratowanie tych zasobów kulturowych przez masowe odkwaszanie, konserwację, mikrofilmowanie i właściwe ich przechowywanie. Ponadto postulowano wydawanie książek na trwałym, zasadowym papierze.

Uczestnicy sympozjum obejrzeli trzy wielkie wystawy obrazujące dorobek konserwatorów trzech ośrodków:

● „Zachować skarby — restauracja zbiorów w Bibliotece Państwowej w Berlinie”,

● „Sztuka konserwacji opraw książkowych” — przygotowaną przez Bibliotekę Narodową w Warszawie,

● „Konserwacja zbiorów w Książnicy Pomorskiej”.

Do wszystkich wystaw przygotowano katalogi.

W Berlinie uczestnicy zwiedzili nowe gmachy Biblioteki Państwowej oraz szczegółowo zapoznali się z wyposażeniem pracowni konserwacji książek zabytkowych i intrologatori.

Książnica Pomorska w Szczecinie zamierza w krótkim czasie wydać publikację (w językach polskim i niemieckim) przedstawiającą dorobek naukowy sympozjum, aby mogli się z nim zapoznać wszyscy zainteresowani.

WŁADYSŁAW MICHAŁ

Wiesław Niesiołowski

„Pomóż dopomóż wyjątku czuły
odeprzeć tłumne armie reguły”

E. Stachura — *Kropka nad Ypsilonem*

Słowo o Edwardzie Stachurze w 60. rocznicę urodzin patrona Miejskiej Biblioteki w Iławie



Edward Stachura urodził się 18 sierpnia 1937 roku w Pont de Cheruy we Francji, dokąd jego rodzice — Jadwiga Stępkowska i Stanisław Stachura — wyjechali na początku lat dwudziestych w poszukiwaniu pracy.

Po powrocie w roku 1948 do Polski Stachurowie z czwórką dzieci osiedlili się w Łazieńcu na Kujawach; tu Edward Stachura kończy szkołę podstawową i rozpoczyna naukę w Liceum Ogólnokształ-

cącym w Aleksandrowie Kujawskim, maturę jednak otrzymuje w roku 1956 w Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni. Na wybrzeżu debiutuje jako poeta drukując w dwutygodniku „Uwaga” (1957 nr 6) dwa wiersze: *Metamorfoza* i *Odnalazły się marzenia*; słowami tego ostatniego wiersza kończącego się wersem — I odszedłem na łąki... 22 lata później na Północnym Cmentarzu Komunalnym w Węglowej Wólce koło Warszawy przyjaciele i rodzina Edwarda Stachury pożegnali się z nim na zawsze.

Po ukończeniu liceum młody poeta próbuje podjąć studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Nieudaną próbę ich podjęcia tak komentuje

w liście do swego przyjaciela, poety Marianna Czychowskiego:

[...] Wyobraź sobie, że nie dopuszczono mnie do egzaminów ze względu na słabe prace domowe. Widocznie mieli rację. Pocięcza mnie tylko fakt, że prócz mnie nie dopuszczono wielu innych. Rok zmarnowany. Postaram się jednak zużytkować go jak najlepiej. Będę dużo pisał i mało wał.

Po krótkim pobycie w Toruniu, gdzie uczęszczał jako wolny słuchacz na zajęcia wydziału sztuk pięknych UMK, Stachura podejmuje studia na filologii francuskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.

Po dwóch latach studiów na KUL w roku 1960 przenosi się do Warszawy i podejmuje naukę na filologii romańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. W Warszawie debiutuje jako prozaik, zamieszczając w miesięczniku „Twórczość” opowiadanie *Jeden dzień*.

Z miesięcznikiem „Twórczość” redagowanym przez Jarosława Iwaszkiewicza Stachura pozostaje związany do końca życia; w tym wybitnie elitarnym czasopiśmie literacko-artystycznym publikowane były w całości lub we fragmentach wszystkie najbardziej charakterystyczne dla jego twórczości poematy, opowiadania i powieści.

Debiut książkowy Edwarda Stachury to wydany w roku 1962 przez wydawnictwo „Czytelnik” zbiór opowiadań zatytułowany *Jeden dzień*, powitany entuzjastycznie przez sławy literatury polskiej: Jarosława Iwaszkiewicza i Wilhelma Macha.

Jarosław Iwaszkiewicz tak pisał na łamach „Życia Warszawy” o debiutanckiej prozie Stachury:

[...] Jego tomik noszący tytuł *Jeden dzień* wzbudził we mnie uczucia obce tym, co piszą o książkach: entuzjazm i wzruszenie. Ta osobliwa proza, ta niby naiwna składnia, przeczyste zdania z dziwnymi powtórkami, ta melancholia i głębokie wewnętrzne umiłowanie życia, radość wszystkiego, co ono przynosi mniemanemu wagabundzie, wyczuć pejzażu polskiego i polskiego codziennego dnia, tęsknota do miłości i wiara w miłość — jakie to wszystko młode i pełne zachwyty. Ta proza działa jak przytłumiona muzyka...

I na koniec o finale opowiadania *Nocna jazda pociągami* ten wybitny polski pisarz współczesny tak oto pisze o prozie Stachury: „Ta modlitwa franciszkańska jest jedną

z najpiękniejszych kart naszej powojennej prozy”.

W czerwcu 1965 roku Edward Stachura uzyskuje dyplom magistra filologii romańskiej, w rok później w „Czytelniku” ukazuje się drugi zbiór jego opowiadań *Falując na wietrze*. W roku 1968 ten sam „Czytelnik” wydaje poemat *Po ogrodzie niech hula szarańcza*, za który Stachura otrzymuje prestiżową nagrodę im. Stanisława Piętaka, oraz tom poezji *Dużo ognia*.

W roku 1969 wychodzi pierwsza powieść Stachury *Cała jaskrawość*, nad którą poeta pracował od roku 1966. W roku 1971 do rąk czytelników trafia kolejna powieść — *Siekierzada albo Zima leśnych ludzi*, nagrodzona także nagrodą im. Stanisława Piętaka. Stachura przebywa w tym czasie w Meksyku, gdzie jako stypendysta meksykańskiego rządu od 13 maja 1969 do 18 marca 1970 na Uniwersytecie de Mexico studiuję język hiszpański i historię cywilizacji Majów.

W roku 1972 poeta wraca z kolejnej podróży zagranicznej na trasie: Damażek — Bejrut — Rzym — Praga, w roku 1973 wyjeżdża do Szwajcarii po odbiór nagrody w wysokości 3000 franków szwajcarskich przyznanej mu przez Fundację im. Kościelskich za całokształt twórczości. W tymże roku wychodzi kolejna książka Stachury — są to *Piosenki* wydane przez LSW w nakładzie 1000 egzemplarzy. W maju i czerwcu 1973 r., Stachura po raz drugi wyjeżdża do Norwegii, gdzie odkrywa, że Sted po norwesku znaczy: miejsce, miasto.

W roku 1974 na pokładzie „Batorego” wyrusza w podróż do USA. Pobyt w Stanach Zjednoczonych znajdzie odbicie w jednym z rozdziałów kultowej powieści-rzeki *Wszystko jest poezją* wydanej przez PIW w roku 1975. Publikacja tej powieści sprawiła, że twórczość Stachury jeden z krytyków nazwał życiopisaniem, a sam poeta stał się za życia żywą legendą ówczesnego młodego pokolenia znudzonego dogmatami ustrojowymi i dogmatycznym życiem kulturalnym epoki.

Do ławy Edward Stachura pierwszy raz zawitał w kwietniu 1976 roku. Przywiodła go tu pamięć naszych spotkań toruńskich w latach 60. Kiedy Sted wpadał do Torunia razem ze swym przyjacielem Ryszardem Milczewskim Bruno, poetą mieszkającym w pobliskim Grudziądzu, i razem siali po-



Życie to nie teatr, Jest już za późno, Ja sobie pójdę precz i wiele, wiele innych.

Ostatni raz Edwarda Stachurę widziano w Iławie w styczniu 1979 roku. Wtedy też po raz kolejny odwiedził Siemiany; śpiewał w Klubie Rolnika czytelnikom mieszczącego się tam punktu bibliotecznego, poznał się też z głośnym wówczas autorem książek o przygodach Pana Samochodzika. Zbigniew Nienacki na spotkanie z nim przyjechał specjalnie z niedalekiego Jerzwałdu.

Zagubione wśród lasów i opatulone zimową szatą Siemiany spoglądające oknami domostw na zamrożony Jeziorak tak bardzo podbiły serce poety swym bezbronnym pięknem wsi na peryferiach cywilizacji, że gdy usłyszał, iż są czynione starania, by w Siemianach utworzyć filię wiejską Miejskiej Biblioteki Publicznej w Iławie, bez namysłu zgłosił chęć podjęcia pracy na stanowisku bibliotekarza wiejskiego:

„...Choćby za dwa tysiące, byleby było na chleb, papier do pisania, znaczki na listy i struny, bo mam już dość Warszawy i jej orłów przez duże D”.

Biblioteka siemiańska jednak nie doczekała się bibliotekarza w osobie Steda.

Wszystko już było gotowe na jego przyjazd. Był lokal w szkole na tyle duży, by mógł pomieścić księgozbiór, a jednocześnie służyć jako kwatery bibliotekarzowi, była póletatowa praca i płaca. Wtedy jednak zamiast Stachury do Iławy przyszła wiadomość o jego spotkaniu z lokomotywą na torach koło Bednar 18 kwietnia 1979 roku.

Później, 24 lipca, zostawiwszy w swym warszawskim mieszkaniu przy ul. Rąbłowskiej 1 swój ostatni wiersz — *List do pozostałych*, Edward Stachura, poeta, pisarz i bard pokolenia lat 70., wyszedł na łąki...

Szedł przez cudne manowce drogą na skróty wzdłuż torów po nasypie kolejowym i ciesząc się ciepłym blaskiem wiosennego słońca całym sobą chłonął temat pieśni, który ni stąd ni zowąd w myślach mu zaświtał. Zachwycony pieśnią zdjął gitarę z pleców, przysiadł na nasypie i próbował zagrać melodię w duszy mu tak cudnie śpiewającą. Ale gitara, zazwyczaj posłuszna i w każdej potrzebie wierna, teraz właśnie odmówiła posłuszeństwa i jej pudło za każdym dotknięciem strun brzmiało nie tej melodii brzmieniem.

Wtedy wędrowiec poczuł, że ogarnia go gniew. Rozżalony wstał z nasypu, a widząc gnającą w szalonym pędzie lokomotywę, zamachnął się i rzucił nieposłuszny instrument pod koła nadjeżdżającego potwora.

płoch na Toruńskich Majach Poetyckich, naigrawając się z bardziej lub mniej nieudanych miejscowych utworów. Potem, do roku 1979, wpadał do Iławy po kilka razy każdego roku. Bardzo mu odpowiadała atmosfera niedużej i spokojnej Iławy, był zauroczony pejzażem Jezioraka otoczonego lasami, mógł tu bowiem całymi dniami wędrować nie wychodząc z lasu, a jednocześnie pozostając w stałej bliskości z brzegami jeziora. Podczas częstych postojów w wędrowce ponad wszystko lubił przypatrywać się lotom śmigających nad wodą rybitw.

Podczas iławskich pobytów był częstym gościem tutejszej Miejskiej Biblioteki — korzystając z jej zbiorów pracował nad przygotowaniem do druku swoich ostatnich utworów: powieści *Się* i poematów prozą *Oto*, *Fabula rasa*, *Apendyks*. To właśnie dla uczczenia jego pierwszego przyjazdu do miasta nad Jeziorakiem Biblioteka oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” razem z Miejskim Domem Kultury i grupą młodych poetów z iławskiego Liceum Ogólnokształcącego zorganizowały w roku 1976 Pierwszy Iławski Kwiecień Poetycki, przekształcony w latach następnych w odbywające się corocznie aż do roku 1993 kolejne Iławskie Wiosny Twórczości o Laur Iławy.

Autora *Siekierzady*, *Calej jaskrawości*, *Wszystko jest poezja*, *Falując na wietrze*, *Się* i *Fabula rasa* wielu Sławian poznało osobiście podczas jego spotkań autorskich odbywających się w Klubie Pojezierza, w Miejskiej Bibliotece i w MDK; Stachura bywał także na spotkaniach z mieszkańcami Szymbarka, Siemian i Rudzienic — tam akompaniując sobie na gitarze śpiewał swoje sławne piosenki: *Biała lokomotywa*,

I stała się rzecz niepojęta. Jeszcze przed chwilą głucho pudło gitary, miażdżone kołami odezwało się dźwiękiem owej precudnej melodii, którą wędrowiec tak bardzo pragnął na gitarze zagrać. Melodii tej jednak nie usłyszał, gdyż struny

gitary, w tym samym strasznym momencie uwolnione od napięcia, niczym stalowe błyskawice wyprysły spod kół lokomotywy, opłotły szyję wędrowca i w oka mgnieniu go tchu pozabawiły.

Włodzimierz Korsak — człowiek, któremu las powiedział...

Gdy poznamy piękno lasu i ukochamy je tak głęboko jak tylko nas na to stać, wówczas szczęście prawdziwe zawita w progi naszego życia [...]. Oprzemy to nasze szczęście na twardej epoce, na czymś, czego nikt nigdy odebrać nie potrafi.

Ta wypowiedź to rodzaj życiowego credo Włodzimierza Korsaka, którego starsi mieszkańcy Gorzowa pamiętają jeszcze spacerującego z laseczką po ulicach. Młodszy wie-
dzą już o nim mniej.



Przyrodnik, pisarz, malarz, wychowawca młodzieży, także podróżnik, myśliwy i sportowiec, był jednym z pierwszych, którzy

głosili konieczność ochrony środowiska — szczególnie lasu — dla zachowania zdrowia psychicznego i fizycznego człowieka. Pozwala to uznawać go za prekursora współczesnej idei ekologii.

Urodził się w r. 1886 w rodowym majątku, w Anińsku na Białej Rusi. Od wczesnej młodości interesował się naturą, łowami, fotografował i utrzymywał rysunkiem las i sceny z życia zwierząt. Pierwsze jego utwory publikowało czasopismo „Łowca Polski” już w r. 1904, zaś debiutem książkowym był *Rok myśliwego* wydany w r. 1922; bibliografia sporządzona przez samego Korsaka zawiera 45 pozycji, w tym wiele prac nie drukowanych.

Gorzowskiej WiMBP udało się zgromadzić 7 z 12 wydanych do wybuchu wojny tytułów i kilka późniejszych wznowień. W zbiorze znajdują się:

- **Rok myśliwego** : rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. — Poznań, 1922.

Z piękną dedykacją dla autora przedmowy: „Wielkiemu znawcy prawdziwego myśliwstwa, Józefowi Weyssenhoffowi, w dowód uznania i wdzięczności...”

- **Na tropie przyrody** : powieść dla młodzieży. — Poznań, 1922.

Z dedykacją: „Pamięci matki mojej”.

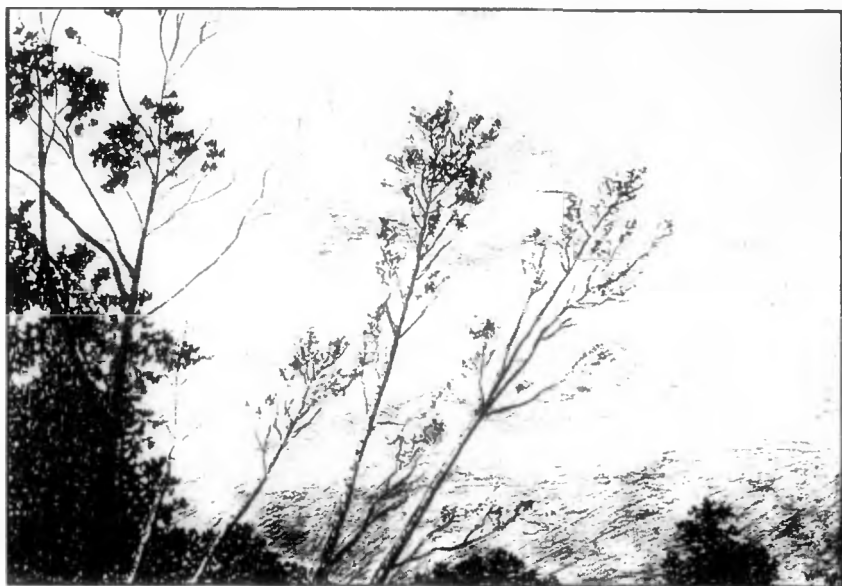
- **Ku indyjskiej rubieży** : z licznymi ilustracjami i mapą wschodniej Buchary, Darwazu i Badakchanu. — Poznań, 1923.

- **Pieśń puszczy** : powieść myśliwska z rysunkami... — Warszawa, 1924.

Z dedykacją: „Ukochanej żonie mojej, dzielnej pomocnicy na wszystkich ścieżkach życia, poświęcam”.

- **Łoś w Polsce**. — Warszawa, 1934.

Z dedykacją: „Najdostojniejszemu Myśliwemu, Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Profesorowi Ignacemu Mościckiemu — w hołdzie”.



„Las mi powiedział: czemu wy, ludzie, jesteście nieraz tak smutni, bezradni? Czemu myślicie tylko o swoich troskach, biedach i udrękach? Bo zapomnieliście o Matce-Przyrodzie, która mogłaby was przytulić, pocieszyć, wskazać właściwą drogę. Boście odeszli daleko od przyrody...”

Wł. Korsak. *Las mi powiedział*. LTK. 1969 r.

- **Puszcza Rudnicka.** — Lwów, 1936.
- **Leśne ognisko.** — Wilno, 1939.
- powojenne wznowienia wybranych tytułów oraz wydane tutaj:

- **Las mi powiedział : gawędy przyrodnicze.** — Zielona Góra, 1969.

- **Tamte polowania.** — Gorzów, 1983.

Liczny i cenny zasób materiałów związanych z osobą i wszechstronną działalnością Korsaka jest w posiadaniu gorzowskiego Muzeum Okręgowego, pieczętowanie zgromadzony przez dawną jego dyrektorkę — panią Zofię Nowakowską, zaprzyjaźnioną z Korsakami, a będącą ciągle najlepszym o nich źródłem informacji.

Do zbiorów bibliotecznych udało się pozyskać dokumenty równie wartościowe, zwłaszcza rękopisy; należą do nich:

- ostatnia, nie drukowana dotąd, obszerna opowieść o charakterze wspomnieniowym, zatytułowana „*Zamknięta księga*”,

- własnoręcznie napisany życiorys uzupełniony wykazem prac (wydanych i nie wydanych) oraz spis nagród i odznaczeń,

- oryginalne listy i pocztówki dotyczące spraw literackich, spotkań autorskich, ale

także problemów życia codziennego — adresatem był głównie Janusz Koniusz, ówczesny prezes zielonogórskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, którego Korsak był członkiem.

- list żony pisarza — Felicji.

Kolekcję uzupełniają nieliczne fotografie, w tym portrety wykonane u schyłku życia przyrodnika przez artystę fotografika Czesława Luniewicza.

W Gorzowie Włodzimierz Korsak spędził ponad 20 lat swego długiego i fascynującego życia. Po stracie ukochanej żony przeniósł się na krótko do Żnina, ale po nagłej śmierci mieszkającej tam jedynej córki i opiekunki — Włodzimierzy zdecydował się wyjechać do Krakowa. Zmarł w Domu Spokojnej Starości w r. 1973. Do ostatnich dni pracował nad pamiętnikiem, który zatytułował *Minione lata*.

Jego twórczość pisarska, dziś zbyt anachroniczna w stylu, aby liczyć na publikację, niesie z sobą pewną egzotykę, polegającą na ukazywaniu części kresowej obyczajowości, szlacheckiej kultury polskiej. Na Ziemi Gorzowskiej, bogatej w lasy i jeziora, znalazł możliwość kontynuowania pasji

swego życia; mógł przyrodzie służyć także pracą zawodową.

Dopiero po 10 latach udało się przyjaciółom spełnić jego pragnienie i spowodować, aby mógł spocząć obok żony na gorzowskim cmentarzu. Ma też w tym mieście swoją ulicę, pamiątkowe tablice, a w 110. rocznicę urodzin w Filii Książki Mówionej urządzono tematyczną wystawę i wieczór wspomnień. Warto zatrzymać w pamięci

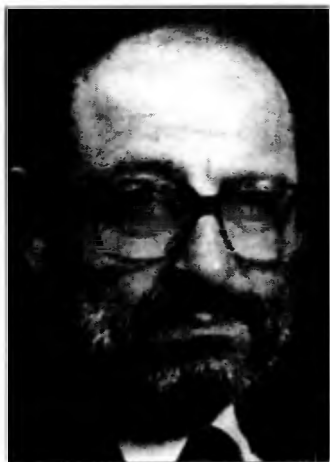
tego pięknego człowieka, którego wrażliwość wyrażają słowa:

Przyroda jest dla mnie świątynią, która jako naturalna poezja uszlachetnia człowieka. Największym naszym obowiązkiem jest miłość do człowieka i przyrody. Kto pokochał przyrodę, ten nigdy nie będzie nienawidził człowieka.

LUCYNA KOTECKA

Umberto Eco

Zestawienie bibliograficzne w wyborze



Umberto Eco urodził się w r. 1932 w Alessandrii — włoski semiolog, estetyk, pisarz i publicysta, wykładowca estetyki na uniwersytetach włoskich i amerykańskich. Współzałożyciel literackiej Grupy 63, skupiającej młodą awangardę lat sześćdziesiątych.

Jego debiut to studium o etyce Tomasza z Akwinu z roku 1956. Rozgłos naukowy zdobył jako semiolog i teoretyk literatury *Dziełem otwartym* (1962, *Opera aperta*), a zwłaszcza *Wstępem do semiotyki* (1975, *Trattato di semiotica generale*). Jest autorem rozpraw o kulturze masowej, które publikuje w takich zbiorach jak „Diario minimo”, „Sette anni di desiderio”, „Diario minimo II”. Od lat prowadzi stały felieton w tygodniku „L'Espresso”. Napisał głośną powieść historyczną *Imię róży* (1980, *Il nome della rosa*), w której połączył świetną

znajomość średniowiecza z zasadami techniki literatury detektywistycznej. Została ona przełożona na wszystkie ważniejsze języki świata. Niewiele mniejszy sukces przyniosła mu następna powieść, *Wahadło Foucaulta*, w której znów łączy wiedzę o średniowieczu (tajemnica upadku templariuszy) ze znajomością nowoczesnej techniki komputerowej.

Niektórzy mówią o nim, że należy do najinteligentniejszych ludzi współczesnych Włoch.

TWÓRCZOŚĆ UMBERTO ECO

Retoryka i ideologia w „Tajemnicach Paryża” Eugeniusza Sue / przeł. z przekł. fr. Władysław Kwiatkowski. — Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1971

Pejzaż semiotyczny / przeł. z wł. Adam Weinsberg. — Warszawa : Państw. Instytut Wydawniczy, 1972. — (Biblioteka Myśli Współczesnej)

Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych / przeł. z wł. Jadwiga Gałuszka. — Warszawa : „Czytelnik”, 1973

Rec.: MENTZEL Z., *Twórczość* 1975 nr 2; MITOSEK Z., *Miesięcznik Literacki* 1974 nr 12; MIŚ A., *Literatura na Świecie* 1975 nr 5

Imię róży / przeł. z wł. Adam Szymanowski. — Warszawa : Państw. Instytut Wydawniczy, 1987. — (Współczesna Proza Światowa)

Rec.: SZPAKOWSKA M., *Twórczość* 1987 nr 12; BARANOWSKA A., *Kultura Oświata Nauka* 1988 nr 5/6; STANDERA A., *Opole* 1988 nr 6; PAWŁOWSKI W., *Literatura* 1988 nr 8; KRZEMIŃSKI A., *Polityka* 1988 nr 17; BORKOWSKA E., *Autograf* 1988 nr 1; OWCZAREK B., *Miesięcznik Literacki* 1988 nr 10; ZIELIŃSKI A., *Literatura na Świecie* 1988 nr 10; OŁĘDZKA-FRYBESOWA A., *Znak* 1989 nr 2/3;

KRAJSKA E., *Życie i Myśl* 1989 nr 1/2; ŁADYKA J., *Res Humanae* 1994 nr 4

O bibliotece / przeł. z wł. Adam Szymanowski. — Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1990. — Odczyt wygłoszony 10 marca 1981 roku z okazji dwudziestopięciolecia Biblioteki Miejskiej w Mediolanie

Rec.: ZAGANCZYK M., *Tygodnik Literacki* 1990 nr 14/15

Wahadło Foucaulta / przeł. z wł. Adam Szymanowski. — Warszawa : Państw. Instytut Wydawniczy, 1993

Rec.: ZIĘTARA M., *Puls* 1993 nr 5/6; SZAKET J., *Fa-Art* 1993 nr 4; KOT R., *Nowa Fantastyka* 1994 nr 1; SZPAKOWSKA M., *Twórczość* 1994 nr 1; ADAMSKI J., *Wiadomości Kulturalne* 1994 nr 14; ŻYLIŃSKA J., KAJEWSKI P., *Odra* 1994 nr 7/8

Zapiski na pudełku od zapalek / przeł. z wł. Adam Szymanowski. — Poznań : „Historia i Sztuka”, 1993. — (Seria z Piramidą)

Muzeum i jego przemiany / tł. Ryszard Kasprzycz. *Kresy* 1993 nr 15 s. 198-200

Lector in fabula : współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych / przeł. z wł. Piotr Sława. — Warszawa : Państw. Instytut Wydawniczy, 1994. — (Biblioteka Myśli Współczesnej)

Sztuka i piękno w średniowieczu / przeł. z wł. Mikołaj Olszewski, Magdalena Zabłocka. — Kraków : „Znak”, 1994

Rec.: WIECZORKIEWICZ A., *Kultura i Społeczeństwo* 1995 nr 3; KORONA J., *Nowe Książki* 1995 nr 4; MAZURCZAK M. U. *Znak* 1995 nr 8

Drugie zapiski na pudełku od zapalek : 1991-1993 / przeł. z wł. Adam Szymanowski. — Poznań : „Historia i Sztuka”, 1994. — (Seria z Piramidą)

Przemysł i przemoc seksualna w społeczności Doliny Padu / tł. Teresa Rutkowska. *Konteksty* 1994 nr 1/2 s. 38-42

Gnomy z planety Gnu / przeł. z wł. Maria Pietrzycka-Giorgetta. — Wrocław : Wydaw. Dolnośląskie, 1994

Rec.: ROMANOWSKA A., *Guliwer* 1995 nr 3

Diariusz najmniejszy / przeł. z wł. Adam Szymanowski. — Kraków : „Znak”, 1995

Rec.: KLESYK Ł., *Wiadomości Kulturalne* 1995 nr 15; SKÓRZYŃSKI P., *Nowe Książki* 1995 nr 7

Wyspa dnia poprzedniego / przeł. z wł. Adam Szymanowski. — Warszawa : Państw. Instytut Wydawniczy, 1995

Rec.: KABATC E., *Wiadomości Kulturalne* 1995 nr 49; GAZDA G., *Polityka* 1995 nr 49; KOT W., *Wprost* 1995 nr 49; POPIEL M., *Dekada Literacka* 1995 nr 9; ULICKA D., *Nowe Książki* 1996 nr 2

Sześć przechadzek po lesie fikcji / przeł. z ang. Jerzy Jarniewicz. — Kraków : „Znak”, 1995

Rec.: ULICKA D., *Nowe Książki* 1996 nr 1; KLESYK Ł., *Wiadomości Kulturalne* 1996 nr 4

Superman w literaturze masowej : powieść popularna — między retoryką a ideologią / przeł. z wł. Joanna Ugniewska. — Warszawa : Państw. Instytut Wydawniczy, 1996

Rec.: TOMASZEWSKI S., *Przegląd Tygodniowy* 1996 nr 10; ULICKA D., *Nowe Książki* 1996 nr 6

OPRACOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI UMBERTA ECO

Na łamach czasopism:

BOGUSZ Ewa: Rozważania o semiotycznych podstawach filozofii kultury Umberto Eco. *Studia Filozoficzne* 1988 nr 8 s. 75-85

DUNIN Janusz: O czytaniu. Cz. 35. Eco — „Lector in fabula” (na pudełku od zapalek). *Nowe Książki* 1994 nr 9 s. 70-71

E. S. Awantura mediewisty : Bronisław Gerek — o Umberto Eco w Polskim PEN Clubie. *Rzeczpospolita* 1996 nr 53 s. 14

HELMAN Alicja: Świat uwarunkowanego naukowca. *Tygodnik Powszechny* 1995 nr 16 s. 12

HELMAN Alicja: Wahadło Foucaulta czyli śladami wzorów powieści kryminalnych. *Dekada Literacka* 1994 nr 7 s. 1, 11

IVEKOVIĆ Rada: „Słownik chazarski” i „Imię róży” czyli o zastosowaniu encyklopedii. *Literatura na Świecie* 1988 nr 1 s. 114-124, il.

JANISZEWSKA Jolanta: Struktura i filozofia opowieści U. Eco „Imię róży”. *Litteraria* t. 24 1993 s. 121-148

KABATC Eugeniusz: Konstruktor czytelnika. *Wprost* 1996 nr 9 s. 82-83

KABATC Eugeniusz: Wahadło paradoksów. *Literatura na Świecie* 1989 nr 4 s. 186-191

KOMENDANT Tadeusz: Eco pod Mickiewiczem. *Polityka* 1996 nr 10 s. 51-52

KOMINEK Mieczysław: Umberto Eco dzieło otwarte w nowej muzyce. *Ruch Muzyczny* 1975 nr 10 s. 10-11, rys.

KRZYŻEWSKI Krzysztof: Rozum i mit. *Dziś* 1995 nr 1 s. 88-91

KUŹNICKA Danuta: Kategorie semiotyczne U. Eco — walory i nieścisłości. *Konteksty* 1994 nr 1/2 s. 29-30

MASŁOŃ Krzysztof: Koniec świata nastąpi rok później. *Rzeczpospolita* 1996 nr 53 s. 14

[Spotkanie Umberto Eco ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego]

MORAWSKI Stefan: O filozoficznej subkulturze „Wahadła Foucaulta”. *Konteksty* 1994 nr 1/2 s. 6-11

RUTKOWSKA Teresa: Parodia i ironia w teorii i praktyce literackiej Umberta Eco. *Konteksty* 1994 nr 1/2 s. 31-34

SIEMIENKIEWICZ Eliza, ZALEWSKI Grzegorz: Psychologiczno-hermeneutyczna interpretacja powieści Umberto Eco „Wahadło Foucaulta”. *Test* 1995 nr 1 s. 25-35

SYMOTIUK Stefan: Umberto Eco a Orson Welles. *Miesięcznik Literacki* 1988 nr 12 s. 59-66

TARANENKO Zbigniew: Koncepcja dzieła otwartego wobec sztuki współczesnej. *Konteksty* 1994 nr 1/2 s. 28

TYSZKA Andrzej: Prawa i lewa ręka Umberto Eco. *Tygodnik Solidarność* 1996 nr 8 s. 18

ULICKA Danuta: Pan Eco i templariusze. *Nowe Książki* 1994 nr 9 s. 47-48

WASILEWSKA Anna: Czy tylko „Imię”? *Literatura na Świecie* 1985 nr 12 s. 318-321

WOŹNIAK Monika: Jak zostać autorem „Imienia róży”: (korespondencja z Rzymu). *Tygodnik Powszechny* 1996 nr 9, dod. s. II

WYSŁOUCH Seweryna: Znak ikoniczny w koncepcji Umberto Eco i problematyce kodu wizualnego. *Konteksty* 1994 nr 1/2 s. 12-18

ZAŁUCKI Krzysztof: Czym tłumaczysz wielką popularność i powodzenie dzieła Umberto Eco w jego literackiej i filmowej postaci? Refleksje po obejrzeniu filmu „Imię róży”. *Warsztaty Polonistyczne* 1993 nr 3 s. 28-30

ZIELIŃSKI Andrzej: W labiryncie średnio-wiecza i znaku. *Literatura na Świecie* 1988 nr 10 s. 342-357

ŻUKOWSKA Kazimiera: Eco z wieży z kości słoniowej i na co dzień. *Wiadomości Kulturalne* 1995 nr 49 s. 14

ŻUKOWSKA Kazimiera: Umberto Eco — człowiek poszukujący. *Res Humanae* 1995 nr 5 s. 23-25

Wywiady i rozmowy z Umberto Eco

Komputer i kabala. Rozm. przepr. Barbara Kazimierzczuk. *Wiadomości Kulturalne* 1996 nr 10 s. 1, 4

Ludzie filozofują ze zdziwienia. Wyw. tł. z niem. *Tygodnik Kulturalny* 1988 nr 50 s. 13, il.

Miedzy Biblią a Stephenem Kingiem. Rozm. przepr. Elżbieta Sawicka, Krzysztof Masłoń. *Rzeczpospolita* 1996 nr 47 s. 29

Porozumiewamy się nie tylko słowami. Rozm. przepr. Waldemar Kedaj. *Polityka* 1976 nr 7 s. 8-9, il.

Z rozmowy z Umberto Eco. Oprac. Paweł Dużyk wg. Gada Lemera z rzymskiego „L'Espresso”. *Literatura na Świecie* 1988 nr 10 s. 362-363

oprac. KRYSZYNA PASZEK
Kluczbork — Filia PBW
w Opolu

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
- Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyszać w branży?
- problemy bibliotek

oferujemy prenumeratę

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3, tel. 642 95 53, fax 642 27 69

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

Nasze zamiłowania i zainteresowania czytelnicze

Konspekt lekcji bibliotecznej w klasie V szkoły podstawowej (z elementami dramy)

Cele:

— poznawczy — zapoznanie uczniów ze sposobami gromadzenia książek, źródłami informacji o książkach i placówkach, w których można je nabyć;

— kształcący — wyrabianie umiejętności oceny książki i jej trafnego wyboru;

— wychowawczy — kształtowanie postawy miłośnika książki przez uświadamianie potrzeby rozwijania zainteresowań.

Pomoce:

- wystawka książek (kiermasz);
- grafoskop-foliogramy:
 - a) skład biblioteczki domowej,
 - b) rady dotyczące wyrobienia sobie zdania o książce,
 - c) zalety książki,
 - d) cytaty;
- magnetofon — muzyka (w okresie Świąt Bożego Narodzenia mogą to być kolędy), nagranie z informacjami np. o św. Mikołaju, gdy lekcja przeprowadzana jest w grudniu;
- losy dla dzieci w postaci znaczków, które pozwolą uczniom dobrać się w pary.

Plan lekcji:

1. Losowanie par.
2. Powitanie.
3. Pogadanka na temat prezentów (w okresie świątecznym pogadanka o prezentach choinkowych poprzedzona wysłuchaniem z magnetofonu nagrania o św. Mikołaju).
4. Pogadanka na temat książek, zainteresowań czytelników uczniów, źródeł informacji o książce.
5. Zapisanie tematu.
6. Gdzie można nabyć książki — pogadanka.
7. Rozmowa w parach na temat zainteresowań czytelników.
8. Rady dotyczące wyrobienia sobie zdania o książce — omówienie foliogramu.
9. Rozdanie notatki.
10. Wyjście uczniów „na zakupy”.
11. Reporter przeprowadza wywiady.
12. Prezentacja książek przez uczniów.
13. Zabawa we wręczanie prezentów lub zabranie książek do worka św. Mikołaja.
14. Dyskusja.
15. Podsumowanie dyskusji.
16. Pożegnanie.

TOK LEKCJI

1. Losowanie (może się odbyć przed lekcją lub na jej początku). Uczniowie dobierają się w pary za pomocą wylosowanych znaczków, np. dwie gwiazdki, dwa serduszka.

2. Dzieci siadają na miejscu. Nauczyciel wita wszystkich uczniów.

3. W celu wprowadzenia w atmosferę lekcji bibliotekarz rozmawia z dziećmi na temat prezentów. W okresie świątecznym przed pogadanką o podarunkach uczniowie wysłuchują z kasety magnetofonowej nagrania poświęconego św. Mikołajowi:

„Mikołaj-obywatel miasta Patery, był synem bogatych i świątobliwych rodziców” (Epifanesa i Joanny) ¹. „Był biskupem miasta Myra położonego na terenach należących obecnie do Turcji. Jeszcze za życia zdobył wielką sławę, ponieważ pomagał ludziom potrzebującym i chorym [...]. Gdy zmarł [w r. 343], jego sława zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Przetrwała do dziś, choć minęły stulecia. Opowiadano o nim, że troszczył się nie tylko o ludzi, lecz i o zwierzęta [...].

Święty Mikołaj rozdający dary przetrwał w pamięci wielu pokoleń, ponieważ taki był w rzeczywistości jako biskup Myry. Przemierzał ulice i zaułki miasta, poszukiwał tych, którym należało dać podarunek. Właśnie dlatego prezenty składa się pod choinkę w ten szczególnie i jedyny wieczór roku, jakim jest Wigilia. Bardzo często zdarza się także, że Święty Mikołaj przywozi prezenty szóstego grudnia, który jest jego dniem — dniem Świętego Mikołaja” ².

4. Pogadanka o prezentach książkowych. Bibliotekarz ustala wraz z uczniami walory takiego prezentu, a następnie uczniowie odpowiadają na pytanie nauczyciela, co robią z prezentami książkowymi, czy tworzą biblioteczkę domową. Pokazanie foliogramu z informacją, co powinno znaleźć się w biblioteczce domowej. Omówienie foliogramu:

SKŁAD BIBLIOTECZKI DOMOWEJ

- wydawnictwa informacyjne,
- książki pamiątkowe (prezenty, nagrody),
- literatura piękna i książki popularnonaukowe związane z zainteresowaniami, m.in. serie wydawnicze,

¹ *Legenda na dzień św. Mikołaja*. „Świat Młodych” 1990 nr 150 s. 2.

² Jerzy Piechowski: *Podróże Świętego Mikołaja*. „Zyg Zag” 1991 nr 4 s. 3-4.

- lektury szkolne,
- podręczniki szkolne³.

Krótką pogadanka na temat źródeł informacji o książce — uczniowie wymieniają znane sobie źródła. Propozycje dzieci bibliotekarz zapisuje na tablicy: informacja prasowa (rubryki nowości, recenzje książek), radio i telewizja, katalogi biblioteczne, kartoteki, wystawki nowości w bibliotece, wystawy w witrynach księgarni, katalogi wydawnicze, rodzice, koleżanki, koledzy.

5. Zapisanie tematu (foliogram lub na tablicy): Nasze zainteresowania i zamiłowania czytelnice.

6. Bibliotekarz wraz z uczniami zastanawia się, gdzie można nabyć książki. Odpowiedzi dzieci wypisuje na tablicy. księgarnia, hurtownia książek, kiosk „Ruchu”, supermarket, stragan, kiermasz okolicznościowy, antykwariat, kościół.

7. Uczniowie rozmawiają w wylosowanych przez siebie parach o swoich zainteresowaniach i zamiłowaniach czytelnich. Informacje, które zdobędą, będą im potrzebne przy wyborze książki dla kolegi bądź koleżanki. Powinni się również w tym czasie zastanowić, w jakim punkcie sprzedaży chcieliby kupić książki.

8. Nauczyciel posiłkując się foliogramem zapozna uczniów z radami, które pomagają wyrobić sobie zdanie o książce:

W celu wyrobienia sobie zdania o książce należy:

- Starannie książkę obejrzeć.
- Odczytać uważnie wszystkie dane z karty tytułowej.
- Przejrzeć spis treści.
- Zająrzeć do przedmowy, wstępu lub posłowa.
- Znaleźć w książce indeks.
- Sprawdzić, czy w książce znajdują się jeszcze inne pomocnicze informacje.
- Przekartkować całą książkę.

9. Po omówieniu bibliotekarz rozdaje uczniom notatkę z treścią powyższego foliogramu.

10. Uczniowie „idą” na zakupy. Kierują się w stronę wypożyczalni, która dla jednych może być księgarnią, dla innych hurtownią, dla jeszcze innych budką z książkami. Mogą również dokonywać zakupów na kiermaszu przygotowanym przez bibliotekę w czytelnicy. Kupują po dwie książki — jedną na prezent dla koleżanki bądź kolegi, drugą dla siebie do biblioteczki domowej.

Podczas tych działań w tle słychać muzykę z magnetofonu, np. w okresie świątecznym polskie koledy w wykonaniu Poznańskich Słowików pod dyktando Stefana Stuligrosza.

11. Po dokonaniu zakupów uczniowie siadają na miejsca. Wówczas pojawia się reporter (mo-

że to być członek Klubu Miłośników Książek), który pyta wybrane dzieci, dlaczego kupowały w tym a nie innym punkcie sprzedaży oraz dlaczego wybrały właśnie takie książki. Rozmowa ma na celu ukazanie zalet i wad poszczególnych punktów sprzedaży oraz wytłumaczenie, na czym polega umiejętność doboru odpowiedniej lektury.

12. W kolejnym ćwiczeniu dzieci wcielają się w książki, które wybrały na podarunki lub do swojej biblioteczki domowej, i prezentują się jako te książki — mówią, jaki mają tytuł, kto je napisał, o czym są, jakim aparatem informacyjno-bibliograficznym dysponują, jaką mają szatę graficzną, dlaczego są takie wartościowe.

13. Zabawa we wręczanie prezentów. Dzieci wymieniają się wybranymi przez siebie książkami. W okresie świątecznym bibliotekarz zbiera prezenty do worka św. Mikołaja.

14. Dyskusja. Uczniowie dzielą się na dwie grupy: po jednej stronie siadają zwolennicy tradycyjnego środka przekazu, jakim jest książka, po drugiej zwolennicy nowszych środków, takich jak telewizja, radio, komputer. Podczas dyskusji mogą zmienić zdanie i przejść na drugą stronę. Nauczyciel pyta, czy zdaniem uczniów taki środek przekazu jak książka nie jest przestarzały, czy nie należałoby go zastąpić czymś innym. Uczniowie podają argumenty, np.: książka pomaga rozwijać wyobraźnię, intelekt, jest stosunkowo tania, jest źródłem wiedzy, sposobem na spędzenie wolnego czasu, można z nią podróżować. Telewizja daje możliwość poznania świata przez ruchome obrazy i dźwięk. Komputery pomagają w nauce (programy edukacyjne i encyklopedie na dyskietkach), wypełniają czas wolny dzięki bogatej ofercie gier i zabaw.

15. Bibliotekarz dziękuje dyskutantom. Proponuje temat kontynuować na lekcji języka polskiego bądź na godzinie wychowawczej. Dokonuje krótkiego podsumowania dyskusji. Posługując się foliogramem podaje zalety książki.

ZALETY KSIĄŻKI:

— kontakt z dziełem autora nie zakłócony niczym pośrednictwem (reżysera, aktora, scenarzysty, operatora),

— możliwość rozważań, wielokrotnej lektury, powracania do przeczytanych fragmentów, zastanawiania się nad tekstem,

— zostawia szerokie pole wyobraźni,

— daje dużą możliwość wyboru, zaspokaja różne potrzeby,

— jest wygodna w użyciu, nie wymaga sprzętu technicznego do odtwarzania⁴.

Kończy zdaniem z foliogramu:

„Książki nic nie zastąpi, ale współczesny człowiek zdobywa wiedzę o świecie i przeżywa wzruszenia korzystając z różnych dokumentów”⁵.

³ Jadwiga Andrzejewska: *Przypodobienie czytelnice i informacyjne w szkole podstawowej. Wzory tablic i foliogramów*. Warszawa 1990 s. 53.

⁴ Jw. s. 67 a.

⁵ Jw. s. 67 b.

16. Prowadzący ocenia pracę uczniów, dziękuje klasie, wyróżnia najaktywniejszych.

BIBLIOGRAFIA

ANDRZEJEWSKA Jadwiga: *Gra dramowa w pracy bibliotecznej*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996 nr 4 s. 1-5.

MILLER Magda: *Ludendo discimus*. „Biblioteka w Szkole” 1996 nr 9 s. 1-8.

WAY Brian: *Drama w wychowaniu dzieci i młodzieży*. Wyd. 2 zmien. i uzup. Warszawa 1995.

HALINA RUSIŃSKA-GIERTYCH
DOROTA SMO CZYK

200 lat Mazurka Dąbrowskiego

Scenariusz wystawy

Tak, tak, Polacy! jedności nam trzeba,
Naszym zamiarom sprzyjać będą nieba;
Nadejdą czasy powszechnej radości
I Polak jeszcze wróci do wolności!

Jan Nepomucen Kamiński — *Do wolności*

Kolejność podanych wydawnictw i cytatów jest zgodna z zamierzonym układem logicznym wystawy. Cytaty nie podpisane lub opatrzone jedynie nazwiskiem autora i tytułem zaczerpnięte są z następujących źródeł:

● *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. Oprac. Elżbieta Aleksandrowska. — T. 4: *Oświecenie*. — Warszawa, 1966

● KOPALIŃSKI Władysław: *Słownik mitów i tradycji kultury*. — Warszawa, 1985

● *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*. Red. Paweł Hertz, Władysław Kopaliński. — Wyd. 2. — Warszawa, 1982

Ważny element wystawy stanowią liczne ilustracje barwne z wydawnictw albumowych, otwarte stronicie książek oraz cytaty. Podane strony poszczególnych pozycji wskazują miejsce określonych materiałów. Adnotacje zaś orientują w ich treści.

Stoisko I

Hasło: MAZUREK DĄBROWSKIEGO PIEŚNIĄ SERC WIELU

Wydawnictwa

SUCHODOLSKA Maria, SUCHODOLSKI Bogdan: *Polska. Naród a sztuka*. — Warszawa, 1988 (il. 139):

Wjazd generała Henryka Dąbrowskiego do Rzymu na czele legionu. Reprodukacja obrazu Januarego Suchodolskiego.

WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA Dioniza: *Mazurek Dąbrowskiego*. — Warszawa, 1974 — (s. tabl. 14-15)

Reprodukacja ilustracji: *Pochód Polaków przez Berlin w 1848 r., ze śpiewem Jeszcze Polska nie zginęła... oraz Pieśń Legionów*, winieta ozdobnego wydania „Mazurka”.

Opowieść o piosence. Wybór Andrzej Szymalski. — Warszawa, 1986 (s. 8-9)

Fragment tekstu Mazurka Dąbrowskiego z wizerunkiem legionisty.

WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA Dioniza: *Pieśń nadziei i zwycięstwa*. — Warszawa, 1985 (s. 12-13)

Ilustracje scen batalistycznych Juliusza Kossaka do *Pieśni Legionów*.

MAJCHROWSKI Stefan: *Opowieść o Józefie Wybickim*. — Warszawa, 1973

WÓJCICKI Józef: *Chorąży wolności*. — Gdańsk, 1977

Marsz, marsz Polonia. Wybór i oprac. Wacław Panek. — Warszawa, 1988 (s. 12-13)

Fragment tekstu Kornela Ujejskiego do melodii-modlitwy kompozytora Józefa Nikorowicza zatytułowanej *Chorał*. Krótka informacja o genezie utworu z bogatą oprawą graficzną.

JABŁOŃSKI Henryk: *Międzynarodowe znaczenie polskich walk narodowowyzwoleńczych w XVIII i XIX w.* — Wyd. 3. — Warszawa, 1978

REZLER Marek: *Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*. — Poznań, 1982 (s. tabl. 8-9)

Jan Henryk Dąbrowski w 1812 r. — reprodukcja obrazu J. Chęłmińskiego. Fotografia kurtki mundurowej gen. Dąbrowskiego z lat 1807-1815.

Poezja przedpowstaniowa. Oprac. i wybór Jan Rogowski. — „Mówią Wieki” 1962 nr 12 (s. 16)

Wykorzystano wiersze z okresu poprzedzającego wybuch powstania styczniowego: Deotyma — *Dzwon pogrzebowy*, Norwid C. K. — *Żydowie polscy w r. 1861*, Syrokomla W. — *Mazur*, Ilnicka M. — *Do sióstr moich*.

KOSSAK Wojciech: *Listy do żony i przyjaciół (1883-1942)*. T. 1-2. — Kraków ; Wrocław, 1985 (t. 2 s. 178-179)

Fotografia otwarcia wystawy Legionów Polskich w Krakowie w 1916 roku.

PODGÓRSKI Wojciech Jerzy: *Pieśń Ojczyzny pełna*. — Warszawa, 1994

KOZŁOWSKI Józef: „Jeszcze Polska nie zginęła” w propagandzie socjalistycznej. — „Pamiętnik Literacki” 1975 z. 3 (s. 189)

Cytaty

Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818. Generał, obrońca Warszawy w 1794, twórca Legionów Polskich we Włoszech w 1797, organizator powstania w Wielkopolsce w 1806 r., uczestnik kampanii napoleońskich w latach 1806-1807, 1809 i 1812.

A ja mam mojego Mazurka — odpowiadał pogodnie Dąbrowski, gdy wliczano mu pomniki stawiane innym zasłużonym mężom.

Po powietrznej fali, jakież to dźwięki płyną
z oddali?

Słoneczna jasność gruzu ogarnęła,
Śpiewa ktoś „Jeszcze Polska nie zginęła”,
Zrywam się z ruin, serce me kołaczę...
Płakało z bólu — z radości zapłaczę...
Gdzież jest ten śpiewak? Tam... tam na ruinie...
To z jego piersi pieśń zbawienia płynie!

Stanisław Grudziński — *Na ruinach*

„Nadzieja powstaje” — oznamiał w odezwie do rodaków gen. Jan Henryk Dąbrowski — „Legiony Polskie formują się we Włoszech”. Legionom potrzebna była piosenka żołnierska¹.

„Jeszcze Polska nie zginęła”. Polski hymn narodowy powstał spontanicznie — podobnie jak „Marsylianka” — w gorącym nastroju Legionów Polskich sformułowany we Włoszech, gdy latem 1797 ożyły nadzieje na wznowienie działań wojennych przeciw Austrii. Józef Wybicki, przyjaciel gen. Dąbrowskiego, działacz i pisarz patriotyczny na emigracji, wysłany z Paryża do Reggio Emilia, wzruszony widokiem znaków narodowych i mundurów o polskim kroju, znów otoczony mową polską, napisał na melodię znanego starego mazurka ludowego „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”. Pieśń tę, która przeszła do historii jako „Mazurek Dąbrowskiego”, autor odśpiewał po raz pierwszy zapewne na spotkaniu ze starszą legionową w pałacu biskupim w Reggio, mieszczącym wówczas kwaterę Dąbrowskiego.

W kraju pełnił „Mazurek” rolę hejnału bojowego (1846, 1863, 1905) i zarazem „pokrzepiciela serc”. Specjalnie zasłużył się w zmaganiach z naporem niemieczyzny na Śląsku, Pomorzu, Mazurach i Warmii. W czasie I wojny światowej kilka pieśni spełniało łącznie funkcję hymnu polskiego, równocześnie od 1914 toczył się w prasie spór różnych ugrupowań politycznych na temat jego wyboru. Nie rozstrzygnęła tego konstytucja

z 17 marca 1921. Oficjalnym hymnem państwowym ogłosił „Mazurek” dopiero ókólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 15 października 1926.

Drogo kosztowała naród polski wątpliwa sława napoleońskich narzędzi walki z ludami San Domingo czy Hiszpanii, ale utrzymywanie się tej legendy ułatwiało istnienie przez kilka dziesiątków lat problemu polskiego żołnierza-tułacza, który pod każdą szerokością geograficzną szuka miejsca do walki o Polskę. Niósł on wszędzie ze sobą słowa pieśni, zrodzonej w legionach Dąbrowskiego, która do dziś jest polskim hymnem narodowym — „Jeszcze Polska nie zginęła” — i z pieśnią tą niósł gotowość do najwyższych poświęceń, do udziału w każdej walce, w której widział nadzieję wolności. A w hymnie tym wspominał tego, którego miał prawo przeklinać za bezlitosne szafowanie krwią polską, za zdradę ideałów wolności².

Osobną sprawą, związaną z dziejami „Mazurka”, jest obfita literatura patriotyczna czerpiąca z jego tradycji, od komediooper L. A. Dmuszewskiego poczynawszy, poprzez pieśni powstań, śpiewniki ludowe, trawestacje pierwszej brygady Legionów z 1915, aż do poezji ostatniej wojny.

Cóż to? Z daleka słyszę jakieś dźwięki...
Aż mi od nich w duszy promieniście.
Z powiem wiosny płynie takt piosenki,
Którą przynieśli polscy Legioniści...
...Kiedy po klęskach wszystko nam odjęte,
Gdy synów chwały skazano na nędzę,
Pieśni! Ty byłaś dla nas arką świętą,
Gdzieśmy składali swych nadziei przędzę.
Tyś odrodzeniem z ruin i płomieni,
Tyś dla nas chlebem i mlekiem, i miodem,
Tak jak i dawniej jesteśmy narodem.
Błogostawionaś jest za twe orędzie,
Gdzieś tylko w duszach miłość Polski pała³.

Pod wrażeniem kościuszkowskiej wizji w „Panoramie Racławickiej” oraz dźwięczącej w uszach melodii „Mazurka” chłop Wojciech z Dąbrowicy (Tarnowskie) napisał wiersz *Jeszcze nie zginęła*, który opublikowano w „Przyjacielu Ludu”:

Jeszcze Polska nie zginęła, jeszcze wolność
nie minęła,
Póki duch narodu żyje, serce do wolności bije.
Wrócą dni szczęścia i chwały, jeszcze błysnie
orzeł biały,
Kosa sławą się okryje lub niewolę krwią swą
zmyje.
Nasz Kościuszek wódz kochany, od narodu
uwielbiany,
W testamencie nam zostawił, żeby lud ojczyznę
zbawił.

² H. Jabłoński: *Międzynarodowe znaczenie polskich walk narodowowyzwoleńczych XVIII i XIX w.* Warszawa 1978, s. 42.

³ D. Wawrzykowska-Wierciochowa: *Mazurek Dąbrowskiego*. Warszawa 1974, s. 345.

¹ J. Kapuścik, W. J. Podgórski: *Tradycje żołnierskie literatury polskiej*. Wrocław 1978, s. 22.

Pomyśl sobie, że dożyłem parady na Saskim Placu, jak dawniej na paradach cesarskich konno w świącie niemieckiej albo austriackiej, tak teraz w polskiej. Zamiast „Gott erhalte” — „Mazurek Dąbrowskiego”. Pomyśl, Momo drogie. Ale społeczeństwo spodłone nad wszystko, co można sobie wyobrazić [...] bez serc, bez ducha, naprawdę szkieletów ludu⁵.

O Cesarzu — w nas piorun przekleństwa uderza.
Skazancom Losów nikt nie poda dłoni.

Stanisław Wyspiański — *Warszawianka*

Sto lat niewoli nauczy Polaków, że trzeba
chwycić się okazji własnym, jak najmocniejszym
czynem, nie stawiając mocarstwu z góry warunków.
Na szczęście nie stawiali ich Józef Wybicki i Jan Henryk Dąbrowski. Dlatego wynikło z tej sytuacji przynajmniej Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie⁷.

Ten rok 1807 jest pierwszy, w którym każdy z was życie swoje poczyną, bo kto ojczyznę swoją nie miał, tego można w liczbę umarłych policzyć.

Generał Jan Henryk Dąbrowski
do żołnierzy pod Łowiczem zebranych
1 stycznia 1807 roku⁸.

„Zostawcie to Polakom (do wykonania)!” —
odpowiedź Napoleona I na wątpliwości wyrażane przez szefa sztabu głównego marszałka Louis A. Berthiera i innych dowódców co do tego, czy zdobycie przełęczy Samosierry szarżą kawaleryjską jest w ogóle możliwe.

A wtem Napoleon
Na Polaków skinął:
Skoczył Kozieltulski,
W czwórki jazdę zwał.
Na wiarusów czele
Jak piorun się rzucił,
Wziął pierwszą baterię,
Ale już nie wrócił.

Maria Konopnicka — *Wąwóz Samosierry*

„Cześć najdzielniejszych z dzielnych!” —
okrzyk Napoleona I nazajutrz po szarży szwoleżerów polskich pod Samosierrą, przed rozpoczęciem defilady pułku 1 XII 1808.

„Ci ludzie umieją się tylko bić!”. Tak we wspomnieniach Józefa B. I. Żółtowskiego wyrazić się miał Napoleon I do „zagranicznych generałów” w Schönbrunnie 9 VIII 1809 o polskim pułku gwardii, który się skompromitował na przeglądzie wojsk.

Jest grób samotny w krainie dalekiej,
A na nim napis ryty w złote głoski...
Ku Polsce patrząc, tutaj śpi na wieki
Józef Sułkowski!...

Napoleona był on adiutantem,
Jak lew za życia mężny — i przy zgonie,
A imię jego pali się brylantem
W polskiej koronie.

Republikanin z cnotami rzymskimi
Bił się w ojczyźnie, we Włoszech, w Egipcie —
Ptaki herbowe! Wy kwiat z jego ziemi
Na grób mu sypcie!”

Artur Oppman — *Duma o Sułkowskim*

„Według legendy Bonaparte, widząc w Sułkowskim materiał na genialnego dowódcę i obawiając się rywala, wysłał go na pewną śmierć.

Stefan Żeromski w tragedii *Sułkowski* (Warszawa 1917) nawiązuje do tej, nie uzasadnionej zresztą, tradycji: przed wyruszeniem Sułkowskiego na straceniczą wyprawę Bonaparte wykonuje ręką „wschodni, sekretny gest”, który oznacza: „Idź i zgin”.

Przyjacielowi, który go o tym zawiadamia i chce powstrzymać przed wzięciem udziału w wyprawie, Sułkowski odpowiada: „Pomiędzy absolutnym rozkazem i moim sercem leży krzywda Polski. Nie może jej przebić złe zakłęcie. Żegnaj.

Polak przyjazny niegdyś całej Europie,
Którego lud malował o mieczu i snopie,
Który żywił i bronił, dziś gdy imię stracił,
Jak ludożerca z całym światem się rozbrać,
I z tym, co chciwą dłońią cały glob pozyskał,
Musiał się bratać, tylko by imię odzyskał.

Kazimierz Brodziński — *Na śmierć księcia
Józefa Poniatowskiego*

Książe Józef Poniatowski (1763-1813). W 1813 wziął zaszczytny udział w bitwie pod Lutzen. W czasie bitwy pod Lipskiem Napoleon mianował go marszałkiem Francji. Kilkakrotnie ranny w obronie miasta, w osłonie cofającej się armii francuskiej, gdy most na Elsterze przedwcześnie wysadzono w powietrze, ks. Józef skoczył z koniem do rzeki i utonął. Zwłoki jego w 1819 r. złożono w Katedrze Wawelskiej. Jego bohaterka i piękna śmierć na polu bitwy narodów stała się właściwym punktem wyjścia jego sławy i legendy, a nawet kultu jego postaci nie tylko w ojczyźnie, jako współczesnego Rzymianina bez skazy i zmyły, jako uosobienie honoru i wierności ojczyźnie (ale i Napoleonowi), a przy tym wojska z fantazją, nie stroniącego od uciech życia.

Bitwa! Gdzie? W której stronie? pytają młodzieńce,
Chwytają broń; kobiety wznoszą w górę ręce;
Wszyscy pewni zwycięstwa, wolażą ze łzami:
„Bóg jest z Napoleonem, Napoleon z nami!”

Adam Mickiewicz — *Pan Tadeusz*

Chwała Bogu, że teraz jeśli nasza młodzież
Wyjeżdża za granicę, to już nie po odzież,
Nie szuka prawodawstwa w drukarskich kramiach
Lub wymowy uczyć się w paryskich kawiarniach.
Bo teraz Napoleon, człek mądry a prędki,
Nie daje czasu szukać mody i gawędki.
Teraz grzmi oręż, a nam starym serca rosną,
Że znowu o Polakach tak na świecie głośno.

Adam Mickiewicz — *Pan Tadeusz*

Nie wiem, jaką jest dziś legenda Napoleońska
gdzie indziej, lecz wiem, jaką jest w Polsce. W kurzu bitew i wśród błysku armat obok czarnego stosowanego kapelusza wznosi się, chwieje i pada czako ulański⁹.

ELŻBIETA SIDOR
AGNIESZKA MIKOŁAJCZAK

⁷ J. Łojek: *Kalendarz Historyczny*, Warszawa 1994, s. 244.

⁸ R. Morawski, H. Wielecki: *Wojsko Księstwa Warszawskiego*, [Warszawa ok. 1933], s. 5.

⁹ K. Przerwa-Tetmajer: *Koniec epopei*. T. 1-2, Warszawa 1976, s. 15.

„Jeszcze Polska nie zginęła...”

Scenariusz uroczystości w 200. rocznicę powstania „Mazurka Dąbrowskiego”

Scena przystrojona jest symbolami narodowymi: godłem oraz sztandarami (mogą być z różnych epok). W czasie występu kronikarz-narrator przebywa przez cały czas na scenie, natomiast recytatorzy występują po kolei i po skończeniu kwestii wychodzą za kulisy. Pojawiają się znowu na końcu uroczystości, aby wspólnie odśpiewać hymn.

Kronikarz

Styczeń, rok 1797. Rzeczpospolita Lombardzka. Mediolan. Generał Napoleon Bonaparte zezwolił gen. Henrykowi Dąbrowskiemu na utworzenie Legionów Polskich. W miesiąc po wydaniu odezwę skierowanej do wszystkich Polaków na obczyźnie zgłosiło się 1500 żołnierzy. Pół roku później ochotników jest już około 7000. Legiony — odrodzone wojsko polskie to nadzieja dla nich na poprawę doli i szansa powrotu do ojczyzny.

Recytator I

Jeszcze złoty wóz Feba, w kół ognistych toku,
Nie dostarczył szat nowych czterem córkom roku,
Jeszcze w pierwotne bruzdy pokrajana niwa
Nie dała dwukrotnemu swemu panu żniwa
I ptak, co był w jesieni ścierń smutną porzucił,
Jeszcze z wiosną na gniazdo ojczyste nie wrócił,
Kiedy odgłos nad Padem zebranych Polaków
Wzywał z nimi się łączyć walecznych rodaków;
Mając miłość ojczyzny i wzór ich na celu,
Szedłem z chlubą, choć w liczbie pośledniejszy
z wielu;
I co sen mi wystawiał w zwodniczej postawie,
Gasło przed ich świetnymi czynami na jawie.

(Cyprian Godebski — *Wiersz do Legionów Polskich*)

Kronikarz

Lipiec rok 1797. Reggio Emilia. Józef Wybicki spotyka się ze swoim przyjacielem, gen. Henrykiem Dąbrowskim. Wojsko polskie wywiera na nim ogromne wrażenie. Pod wpływem chwili powstaje *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*, która od razu podbija serca rodaków. Od tej chwili będzie ona towarzyszyć Polakom we wszystkich ważnych wydarzeniach historycznych.

Recytator II

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca moc wydarła.
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz Dąbrowski
Do Polski z ziemi włoski,
Za Twoim przewodem
Złączem się z narodem.

Jak Czarniecki do Poznania
Wracał się przez morze,
dla ojczyzny ratowania
po szwedzkim rozbiorze.

Marsz, marsz...

(Józef Wybicki — *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*,
fragm.)

Kronikarz

Początek roku 1798. „Mazurek Dąbrowskiego” dociera do kraju i rozpowszechnia się w nieco zmienionej wersji szczególnie w Warszawie i we Lwowie. Rok 1802 i 1803. Haiti. Napoleon Bonaparte wysłał około 6000 legionistów na San Domingo do walki z tamtejszymi powstańcami. Jest to tragiczny finał legionowych dziejów, wielki zawód dla polskich żołnierzy, jednakże idea, której poświęcili swe życie nie umarła i pieśń, która towarzyszyła im podczas bitew, nie została zapomniana.

Recytator III

Jak błędne w nocy światła, co hudzą podróżnych,
Tak cień matki was wodził po krainach różnych;
Niosąc z sobą nadziei i braterstwa zamię,
Szlście z ludem walecznym złączyć wasze ramię;
A dzieląc z nim odwagę i trudy, i sławę,
Sądziłicie, że swoją złączy z waszą sprawę.

A czyliż dla Polaka tak jest przeznaczono,
Żeby od tych brał ciosy, których był obroną?
Myślały nasze dziady pod Wiedniem za Jana,
Że zamiast przyjaciela, dadzą wnukom pana?
Mogliście i wy myśleć pod Sessą, Weroną,
Że was poszła pić wodę Oceanu słoną?

(Cyprian Godebski — *Wiersz do Legionów Polskich*,
fragm.)

Kronikarz

29 listopada, rok 1830. Wybucho powstanie listopadowe. Już od pierwszych dni walki pod warszawskim Arsenalem towarzyszy powstańcom „Mazurek Dąbrowskiego”, a także w kolejnych bitwach: pod Stoczkiem, Olszynką Grochowską, Iganiami. Po upadku powstania brzmi on na ustach zesłańców w drodze na Sybir.

Recytator IV

— Czy słuszne to? Ten poryw Wasz bojowy...
Tak nie rozważyć innej drogi wpierw,
Tak w jednym błysku oręż wznieść nad głowy!
— O, czym jest łańcuch — tylko skutny wie.

Lecz fakt zaistniał, tak się oto stało,
Kości rzucone! Godnie spadł Wasz miecz.
Zadawać śmierć i ginąć Wam zostało,
I jedną drogę, i cel jeden mieć.

Polsko, świt oto! Największy z dni Twoich,
Dzisiaj Twa wolność — albo nigdy! Spójrz,
Ważą się szale, zapaść ma w historii:
Czy Jeszcze Polska... — czy zginęła już?

(Karol Herlossohn — *Do Polaków*, 1831)

Recytator V

Rosjo! Zamiast w przyjaźności
Pojednania słowa rzec,
Nad polami zwłok i kości
Bohaterom mówisz „precz!”

Tak, pokonać i zwyciężyć
Jeszcze mogłaś polski kraj,
Ale ducha nie pogneźbisz —
Krótka na to ręka twa!

(Friedrich Gross — *Nadzieja Polski*, fragm.)

Recytator VI

Uważałem na więźnia postawę i ruchy: —
On postrzegł, że lud płacze patrząc na łańcuchy,
Wstrząsnął nogą łańcuch, na znak, że mu niezbyt
ciężył. —

A wtem zacięto konia — kibitka runęła —
On zdjął z głowy kapelusz, wstał i głos natężył,
I trzykroć krzyknął: „Jeszcze Polska nie zginęła”. —

(Adam Mickiewicz — *Dziady*, 2 cz. III)

Recytator VII

„Jeszcze Polska nie zginęła!”
Ważkie słowa, żywy dźwięk —
Nie przebrzmiała, nie minęła,
Żyje Polska, dzwięczy pieśń!

Jeszcze polskie świecą gwiazdy,
Jeszcze polski orzeł trwa,
Jeszcze są, w wygnańczej dali,
Bohaterzy bitw i walk.

Jeszcze wszędzie siew wolności
I rozkwitnie, spełni sny,
Z których nad mogiłą Polski
Barbarzyńca dzisiaj drwi.

(Friedrich Gross — *Nadzieja Polski*, fragm.)

Kronikarz

22 stycznia, rok 1863. Wybuchła powstanie
styczniowe. Zakończyło się ono klęską w połowie
1864 roku — był to najdłuższy trwający polski
zryw narodowowyzwoleńczy. Pozostawił on po
sobie głębokie ślady — liczne egzekucje uczest-

ników, zsyłki, konfiskaty majątków, ale również
przyczynił się do uwłaszczenia chłopów. Powsta-
nie to wywarło wielki wpływ na dążenia niepod-
ległościowe następnych pokoleń Polaków.

Walczącym i tym razem towarzyszyła znana
pieśń Józefa Wybickiego.

Recytator VIII

Był taki rok, rok 63,
gdy garść Polaków pełnych męstwa mocy,
Silna nie liczbą, ale wolą ducha,
chciała powalić olbrzyma północy,
zerwać kajdany niewoli łańcucha.

Śnieżył się styczeń.

Poszli niepomni przestrogi, obliczeń,
poszli, by walczyć najgodniej, najprościej,
życie poświęcić przy budowie dzieła,
które się zwało wskreszeniem wolności,
i krzyknąć światu: — Polska nie zginęła!
Lasy ich skryły.

(Maria Czerkawska — *Rok 63*)

Kronikarz

10 grudnia, rok 1905. Sztokholm. Król Oskar
w obecności wielu książąt, polityków i znakomi-
tych uczonych wręcza Henrykowi Sienkiewicz-
owi literacką Nagrodę Nobla. Mimo że Polski nie
ma na mapie Europy, ślady jej istnienia są
widoczne, co pisarz podkreślił w swojej oracji
podczas uroczystości wręczenia nagród, nawiązu-
jąc do słów „Mazurka”.

Lektor

„[...] zaszczyt ten, tak cenny dla wszystkich,
ileż cenniejszym być musi dla syna Polski. Gło-
szono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych
dowodów, że żyje. Głoszono ją niezdolną do
wysiłu i pracy, a oto dowód, że działa. Głoszono
ją podbitą, a oto dowód, że umie zwyciężyć. Więc
komuż nie przyjadą na myśl słowa Galileusza: „E
pur si muove”, skoro uznaną została wobec
całego świata potęgą jej pracy, a jedno z jej dzieł
uwieńczone.

(Henryk Sienkiewicz — Fragment oracji ogłoszo-
nej podczas uroczystości wręczenia Nagrody Nobla)

Kronikarz

Lato, rok 1914. Wybuchła I wojna światowa.
Mimo konieczności walki na przeciwnych sobie
frontach ożywają nadzieje wśród Polaków na
odzyskanie niepodległości. Staje się to faktem
w roku 1918.

Recytator IX

Rozdzielił nas, mój bracie,
Żły los i trzyma straż —
W dwóch wrogich sobie szancach
Patrzymy śmierci w twarz.

W okopach pełnych jęku,
Wsluchani w armat huk,
Stoimy na wprost siebie —
Ja — wróg twój, ty — mój wróg!
[...]

O, nie myśl o mnie, bracie,
W śmiertelny idąc bój,
I w ogniu moich strzałów
Jak rycerz mężnie stój!
A gdy mnie z dala ujrysz,
Od razu bierz na cel
I do polskiego serca
Moskiewską kulą strzel.
Bo wciąż na jawie widzę
I co noc mi się śni,
Że TA, CO NIE ZGINĘŁA,
Wyrośnie z naszej krwi.

(Edward Słoński — *Ta, co nie zginęła*)

Kronikarz

15 października, rok 1926. Warszawa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustala wersję melodii oraz obowiązujący tekst „Mazurka Dąbrowskiego” jako hymnu narodowego. Data ta nie kończy jednak burzliwych dziejów tej pieśni narodowej. We wrześniu 1939 roku słowa „Jeszcze Polska nie zginęła” nabierają raz jeszcze aktualnego znaczenia.

Recytator X

Batalion strzelców ze sztandarem
wrześniowym rankiem szedł na front.
Ulice były jeszcze szare
i puste, błyszczał okien rząd,
tramwaje wyjeżdżały z przecznic,
stawały wobec ruchu wojska,
batalion maszerował śpiesznie,
bo to już była wojna polska.
[...]

Piechoto, ty królowo broni,
rozstrzygać masz batalii los...
Wśród klęski ty zabierasz głos,
kiedy o bagnet bagnet dzwoni,
gdy już nie chodzi o zwycięstwo,
lecz o to, żeby zimne męstwo
przez krew tworzyło żywy mit,
że „Jeszcze Polska nie zginęła”,
że naród walczy o swój byt,
a walka, gdy się raz zaczęła,
to w nocy klęsk — zwycięstwa świt.

(Władysław Broniewski — *Wrześniowym rankiem*,
fragm.)

Kronikarz

Słowa hymnu są obecne nie tylko podczas kampanii wrześniowej, zagrzewają do walki i podtrzymują na duchu żołnierzy polskich walczących na wszystkich frontach II wojny światowej.

Recytator XI

Słyszycie? Łoskot miarowy kroków po bruku?
To idą oni — żołnierze Polski Walczącej:
wśród afrykańskich piasków Tobruku,
wśród Anglii burych mgieł,
wśród Rosji stepów bez końca —

to oni — Polska Walcząca.
Światu całemu głoszą,
że Polska nie zginęła,
że żyje,
i że zwycięży.

Widzicie? Zwyczajny szary dzień.
Tutaj każdy dzień jest walką.
Mocno zaciśnięte pięści,
zacięta wola wytrwania —
— to nic, że więzienia są pełne,
— to nic, że jest Oświęcim,

bo oni — Polska Podziemna
swym całym życiem świadczą,
że Polska nie zginęła,
że żyje
i że zwycięży!

(Autor nieznany — *Polska zwycięży!*)

Kronikarz

31 stycznia, rok 1980. Sejm PRL uchwała Ustawę o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Kronikarz prosi wszystkich o powstanie, wchodzi na scenę wszyscy recytatorzy i wspólnie ze słuchaczami śpiewają hymn).

BIBLIOGRAFIA

Historia w poezji: antologia polskiej poezji historycznej i patriotycznej / wyboru dokonał Jan Marcinkiewicz. — Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, 1965

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: *O naszym hymnie narodowym*. — Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1982

Walecznych tysiąc...: antologia niemieckiej poezji o powstaniu listopadowym / wstęp, wybór i opracowanie naukowe Gerard Koziół. — Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987

WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA Dioniza: *Mazurek Dąbrowskiego: dzieje polskiego hymnu narodowego*. — Wyd. 2 popr. — Warszawa: Wydawnictwo MON, 1982

Oprac. EWA DOLATA-MAKUCH

Filia PBW w Kluczborku

200 lat hymnu narodowego Polski

Wybór materiałów dla nauczycieli

BŁAŻEWICZ Katarzyna, **NOWICKA** Halina: *Młodzież szkolna wobec hymnu państwowego* // W: *Hymn w szkole : Mazurek Dąbrowskiego : hymny szkolne.* — Wrocław : IKNiBO, 1977. — S. 75-82

CZACHOROWSKA Irena: *Hymn narodowy na lekcjach historii* W: / *Hymn w szkole : Mazurek Dąbrowskiego : hymny szkolne.* — Wrocław : IKNiBO, 1977. — S. 59-66

DRYJAŃSKI Jan: *Dzieje i funkcje polskich pieśni rycerskich, żołnierskich i patriotycznych* // W: *O kształtowaniu postawy patriotycznej i obywatelskiej na lekcjach języka polskiego : konspekty, sprawozdania, opisy lekcji.* — Wrocław : KOiW 1978. — S. 94-99

DRYJAŃSKI Jan: *Jak Pieśń Legionów zwana Mazurkiem Dąbrowskiego stała się hymnem narodowym Polaków* // W: *juw.* s. 87-88

DRYJAŃSKI Jan: *Jak stylistyczne kierunki przekształceń tekstu zdecydowały o przynależności Mazurka Dąbrowskiego do liryki apelu* // W: *juw.* s. 100-104

DRYJAŃSKI Jan: *Mazurek Dąbrowskiego realizacją liryki inwokacyjnej* // W: *juw.* s. 105-111

DRYJAŃSKI Jan: *Scenariusz plastycznej wystawki na temat „Symbole ojczyzny, państwa i narodu”* // W: *juw.* s. 88-90

HADYNA Stanisław: *Droga do Hymnu.* — Warszawa : Pax, 1976

KALETA Roman: *Jak „Mazurek Dąbrowskiego” stał się hymnem narodowym* // W: *Hymn w szkole : Mazurek Dąbrowskiego : hymny szkolne.* — Wrocław : IKNiBO, 1977. — S. 11-45

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: *O naszym hymnie narodowym.* — Warszawa : Nasza Księgarnia, 1980

KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: *Godło : barwy : hymn* // W: *Panorama dziejów Polski.* — Warszawa : „Interpress”, 1982. — S. 7-16

PACHOŃSKI Jan: *Jeszcze Polska nie zginęła : w 175-lecie powstania hymnu narodowego.* — Gdańsk : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1972

Polskie pieśni i piosenki / wybór i oprac. Antoni Wójcicki, Piotr Cieślak. — Warszawa : Wydaw. Polonia, 1989

RUSSOCKI Stanisław, **KUCZYŃSKI** Stefan Krzysztof, **WILLAUME** Juliusz: *Godło, barwy, hymn Rzeczypospolitej : zarys dziejów.* — Warszawa : Wiedza Powszechna, 1972

Siedem wieków pieśni polskiej : śpiewnik dla młodzieży z komentarzem historycznym / Jan

Prosnak. — Warszawa : WSiP, 1979. — S. 98-106 : *Pieśni żołnierskie z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej*

TUROWSKI Władysław: *Pieśń nad pieśniami i jej twórca : pogadanka o polskim hymnie państwowym.* — Koszalin : ODN, 1986

ULFIK-ŚNIEGULA Wiesława: *Próba analizy tekstu poetyckiego pt. „Mazurek Dąbrowskiego J. Wybickiego”* // W: *Hymn w szkole : Mazurek Dąbrowskiego : hymny szkolne.* — Wrocław : IKNiBO, 1977. — S. 47-57

WAŁEK Janusz: *Dzieje Polski w malarstwie i poezji.* — Warszawa : „Interpress”, 1987

WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA Dioniza: *Pieśń nadziei i zwycięstwa : dzieje polskiego hymnu narodowego.* — Warszawa : MON, 1985

WICHARY Gertruda: *Młodzież a „stary Dąbrowskiego Mazurek”* // W: *Hymn w szkole : Mazurek Dąbrowskiego : hymny szkolne.* — Wrocław : IKNiBO, 1977. — S. 67-73

WIECH Anna: *Poezja w szkole. Propozycje rozwiązań metodycznych.* — Słupsk 1984. — S. 139-144 : *Józef Wybicki Mazurek Dąbrowskiego*

Artykuły w czasopismach:

ANDRES Maria: *W holdzie Legionom Dąbrowskiego (w 200 rocznicę powstania).* Montaż literacko-muzyczny dla uczniów szkół średnich oraz wyższych klas szkół podstawowych. *Wychowawca* 1997 nr 1 s. 2-21

BOREJSZA Maria: *Pieśń, która stała się hymnem.* *Polska* 1976 nr 2 s. 27-31

200 lat Mazurka. *Głos Nauczycielski* 1996 nr 17 s. 16

GARBULA-ORZECZOWSKA Joanna: *Wiedza uczniów klas początkowych o symbolach narodowych.* *Życie Szkoły* 1997 nr 2 s. 101-103

KRAWCZYK Maria, **RYBAK** Jadwiga, **SAMEK** Urszula: *Montaż poetycki na 200-lecie powstania Hymnu Narodowego (1797-1997).* *Wychowawca* 1996 nr 9 s. 20-21

MALINOWSKI Ludwik: *Refleksje o polskim hymnie.* *Nowa Szkoła* 1996 nr 9 s. 47-51

PODGÓRECZNY Józef: *180 lat Hymnu Państwowego.* *Mówią Wieki* 1977 nr 8 s. 8-9

SAMP Jerzy: *O „Mazurku Dąbrowskiego” z Włoch.* *Literatura* 1978 nr 50 s. 4 [Polskie pamiątki z Reggio Emilia]

SZAFIŃSKA-CHADAŁA Marzena: *Opracowania lektur do szkoły podstawowej.* *Biblioteka*

w Szkole 1994 nr 10 s. 10-20 [Klasa VII Wybicki Józef „Mazurek Dąbrowskiego” s. 18]

SZAFIŃSKA-CHADAŁA Marzena: Opracowanie lektur szkolnych dla szkoły średniej klasa II. *Biblioteka w Szkole* 1994 nr 6 s. 15-17 [Wybicki Józef — „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech” s. 17]

ŚMIERCIAK Stanisław: Sąddecki ślad polskiego hymnu. 200 lat „Mazurka Dąbrowskiego”. *Gazeta Krakowska* 1994 nr 146 s. 8

TUBEK Stanisław: Czy „Mazurek Dąbrowskiego” ma wartości wychowawcze? *Wychowawca* 1997 nr 2 s. 14-15

MUZEUUM HYMNU NARODOWEGO — powstało w roku 1978 w Będominie, w zabytkowym, osiemnastowiecznym dworcu Wybickich, gdzie urodził się Józef i gdzie od 1962 mieściła się jego Izba Pamięci. Ekspozycja obejmuje dzieje „Mazurka Dąbrowskiego” oraz życie i działalność autora tekstu.

W Muzeum znajdują się druki utworów Wybickiego, wyposażenie wnętrz z przełomu XVIII i XIX w., obrazy (m.in. Jana Matejki, Józefa Brandta), dawne sprzęty, militaria. Oryginalnych materiałów źródłowych brak. Muzeum jest oddziałem Muzeum Narodowego w Gdańsku.

Adres: Muzeum Hymnu Narodowego. Będomin, 83-422 Nowy Barkoczyn, woj. gdański

JÓZEF WYBICKI (1747-1822)

— działacz polityczny, publicysta, dramatopisarz, poeta, poseł na sejm delegacyjny, uczestnik konfederacji barskiej, ceniony mówca, jako wybitny prawnik uczestniczył w obiadach czwartkowych, na polecenie Komisji Edukacji Narodowej wizytował szkolnictwo na Litwie.

LITERATURA

DWORECKI Zbigniew: Józef Wybicki 1747-1822 : żył dla ojczyzny i narodu. — Poznań : KAW, 1980. — 22 s.

KOCISZEWSKI Aleksander: Pieśnią i szablą : rzecz o twórcy hymnu narodowego. — Warszawa : Iskry, 1982. — 208 s.

MAJCHROWSKI Stefan: Opowieść o Józefie Wybickim. — Warszawa : MON, 1987. — 256 s.

ZAJEWSKI Władysław: Józef Wybicki. — Wyd. 2. — Warszawa : Wiedza Powszechna, 1983. — 309 s.

ZAJEWSKI Władysław: Józef Wybicki — współtwórca i obrońca autonomii Królestwa Polskiego. „Przegląd Humanistyczny” 1972 nr 4 s. 17-41.

Oprac. **BARBARA KOZIK**
Nowy Sącz Filia PBW

„Z ziemi włoskiej do Polski...”



Józef Wybicki
1747 - 1822

Rok 1997 jest rokiem szczególnym w historii Polski, bowiem w roku tym przypada 200. rocznica powstania polskiego hymnu narodowego

oraz 250. rocznica urodzin Józefa Wybickiego. 19 kwietnia w Świdnickim Klubie „Bolko” odbyła się sesja popularnonaukowa ph. „200-lecie narodzin Mazurka Dąbrowskiego (1797-1997)”, która była owocem ścisłej współpracy kilku instytucji:

- Stowarzyszenia Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”,
- Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy,
- Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy,
- Świdnickiego Ośrodka Kultury,
- Rady Miejskiej Świdnicy.

Sesja składała się z 2 części: wystąpień zaproszonych gości oraz z części promującej miasto Świdnicę. Sesję zainaugurował wykład mgr. Henryka Wawrzyka, dyrektora Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, na temat dziejów i znaczenia „Mazurka Dąbrowskiego”. Następnym prelegentem był mgr Czesław Skonka, redaktor naczelny kwartalnika „Pieśń Skrzydlata”, który mówił o miejscach i zabytkach w Polsce związanych z Józefem Wybickim. Dr Zbigniew Fras z Uniwersytetu Wrocławskiego wygłosił referat *Józef Wybicki, gen. J. H. Dąbrowski i „Mazurek Dąbrowskiego” na Śląsku*. Ważnym punktem

Rada Miejska w Świdnicy
Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy
Stowarzyszenie Miłośników Tradycji
„Mazurka Dąbrowskiego“

zapraszają na sesję popularyzatorską poświęconą

200 - LECIU NARODZIN MAZURKA DĄBROWSKIEGO (1797 - 1997)

początek sesji:
sobota, 19.04.97, godz. 10.00
Klub „Bolko”, Świdnica, plac Grunwaldzki 11

sesji było wręczenie medali honorowych Mazurka Dąbrowskiego Radzie i Zarządowi Miasta na ręce wiceprezydenta Andrzeja Protasiuka oraz Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy na ręce Wiesława Rośkowicza, dyrektora Muzeum.

Część druga sesji poświęcona była promocji miasta. O sprawach z nią związanych mówił Eugeniusz Grzesik, naczelnik Wydziału Prognoz i Analiz Urzędu Miasta, a o świdnickich zabytkach opowiadała Barbara Sawicka, miejski konserwator zabytków.

Sesji towarzyszyły: kiermasz wydawnictw przygotowanych przez Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” oraz wystawa „Z ziemi włoskiej do Polski. Józef Wybicki (1747-1822)”, przygotowana przez Muzeum Dawnego Kupiectwa i Miejską Bibliotekę Publiczną w Świdnicy. Materiały zgromadzone na wystawie pochodziły głównie ze zbiorów wroc-

ławskiego Ossolineum oraz ze zbiorów własnych Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Część pierwsza wystawy — „Józef Wybicki — *calendarium vitae*”, poświęcona była życiu i działalności twórcy hymnu polskiego. Przedstawiono tu najważniejsze fakty z jego biografii, także mówiące m.in. o „wrocławskich” latach autora Mazurka oraz o jego wyprawach w Karkonosze. Część tę ilustrowały barwne fotografie przedstawiające portret Wybickiego autorstwa Bacciarellego, oraz dwory w Będominie i Manieczkach.

Miejska Biblioteka Publiczna im C. K. Norwida
Muzeum Dawnego Kupiectwa
Świdnicki Ośrodek Kultury

zapraszają na wystawę

Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO POLSKI... JÓZEF WYBICKI (1747 - 1822)

Klub „Bolko”, Świdnica, plac Grunwaldzki 11
19.04.97, godz. 10.00

hall Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Siostrzana 9
22.04.97 - 15.05.97.

Część druga — „Mazurek Dąbrowskiego w dziejach narodu” — mówiła o roli Mazurka w historii Polski i krajów ościennych, o jego wpływie na twórczość polskich i nie tylko polskich poetów i działaczy ruchów narodowyzwoleńczych. Część tę zilustrowano barwnymi rycinami m.in. Grottgera (*Pożegnanie powstańca 1863 r.*), Wojciecha Kossaka (*Olszynka Grochów-*



ską), Bacciarellego (*Nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu* 1807) oraz fotografiami stron tytułowych obcojęzycznych wydań Mazurka Dąbrowskiego, w tym *La Marseillaise des Polonais composée en Italie, Paroles et Musique, en 1797 par Joseph Wybicki* (Paryż 1863), pochodzącymi ze zbiorów własnych Ossolineum oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy.

Część trzecią — „Z ziemi włoskiej do Polski...” poświęcono Legionom Polskim oraz osobie gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Ilustracje barwne obok portretów — Dąbrowskiego, gen. Kniaziewicz a i gen. Zajączka — przedstawiały umundurowanie żołnierzy Legionu Polskiego Legii Naddunajskiej, Legii Nadwiślańskiej oraz Legii Północnej. Ciekawym akcentem wystawy były grafiki Juliusza Kossaka pochodzące z dzieła *Pieśń Legionów z ilustracjami Juliusza Kossaka i objaśnieniami dr. Ludwika Finkla*, wydanego we Lwowie, nakładem księgarni H. Altenberga.

Wyeksponowano także pisma polityczne Józefa Wybickiego, wśród nich m.in. *Myśli polityczne o wolności cywilnej oraz Zbiór myśli politycznych o Rządzie Reprezentacyjnym* (Warszawa

1819), przykłady twórczości literackiej autora Mazurka, w tym dzieła: *Mędrzec, komedia w pięciu aktach* (Poznań 1841), *Jarmark albo szlachcic mieszczańskim*, komedia w trzech aktach, oraz *Wiersze i arietki* (Gdańsk 1973).

Zaprezentowano również pamiętniki Wybickiego, w tym *Moje godziny szczęśliwe* (Wrocław 1806) oraz *Rozmowy i podróże ojca z dwoma synami* (Wrocław 1804).

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, bowiem przedstawiono Wybickiego nie tylko jako współzałożyciela Legionów Polskich i twórcę Mazurka, lecz również jako ciekawego i niezwykle twórczego pisarza, publicystę, tłumacza, wielkiego entuzjastę a jednocześnie jako zręcznego dyplomata, człowieka wybitnego, lecz przy tym bardzo skromnego.

Zarówno sesja, jak i wystawa były swoistą lekcją patriotyzmu, również patriotyzmu lokalnego, gdyż wykazały bliskie związki Wybickiego z historią Ziemi Dolnośląskiej.

EWA KOWNACKA
Miejska Biblioteka Publiczna
w Świdnicy Śl.

Bohaterowie lektur

Konkurs dla uczniów szkół średnich

Konkurs jest przeznaczony dla przedstawicieli klas III i IV liceum ogólnokształcącego. Główny nacisk położono w nim na sprawdzenie znajomości lektur szkolnych.

Regulamin konkursu

● W konkursie biorą udział uczniowie równoległych klas III lub IV.

● Każda klasa typuje trzech uczestników, którzy stanowią drużynę danej klasy.

● Drużyny odpowiadają kolejno na wylosowane pytania.

● Za odgadnięcie bohatera, autora i tytułu utworu, z którego pochodzi prezentowana postać, drużyny otrzymują 1-3 punktów.

I. O KIM MOWA?

1. Rycerz skazany przez sąd królewski w Krakowie na karę śmierci za napad na posłów krzyżackich. Uratowała go Danuśka, ofiarowując mu swą rękę w zamian za jego wolność.

(Zbyszko z Bogdańca — *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza)

2. Staje wraz z siostrą Aliną do konkursu mającego zdecydować, która z nich zostanie żoną Kirkora.

(Balladyna Juliusza Słowackiego)

3. Wypowiada słynny monolog: „Być albo nie być — oto jest pytanie”.

(*Hamlet* Williama Szekspira)

4. Mistrz szewski w wyniku zbiegu okoliczności wyniesiony do najwyższych godności w państwie.

(Sajetan Tempe — *Szewcy* Stanisława Ignacego Witkiewicza)

5. W jego wspomnieniach mieszają się czasy i miejsca akcji, przeżycia z dzieciństwa, lat młodości i dojrzałości. Zapytany przez Dziennikarza m.in. o losy świata, mówi: Za późno pan przyszedł.

(Bohater — *Kartoteka* Tadeusza Różewicza)

6. Szlachcic zaściankowy z kresowej wsi na Grodzieńszczyźnie, mieszkający ze swym stryjem Anzelmem.

(Jan Bohatyrzowicz — *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej).

7. Ostatni dworzanin Horeszków stojący na straży ich majątku i honoru, tytułujący się Klucznikiem.

(Gerwazy (*Rębagło*) — *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza)

8. Pierwowzorem tej postaci był Włodzimierz Tetmajer (1861-1923) malarz, poeta i prozaik, który ożenił się z wiejską dziewczyną, Hanusią Mikołajczykówną.

(Gospodarz — *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego)

9. Główna postać środkowej części Trylogii Henryka Sienkiewicza. Chorąży orsząński, mężczyna przystojny, waleczny i zawadiacki żołnierz

(Andrzej Kmicic — *Potop*)

10. Kilkuletnia córka poety, adresatka i bohaterka cyklu poetyckiego.

(Urzula — *Treny* Jana Kochanowskiego)

11. Przedstawicielka inteligencji pozytywistycznej, zwolenniczka pracy u podstaw i oświaty dla ludu. Autorka podręcznika „Fizyka dla ludu”.

(Stanisława Bozowska — *Silaczka* Stefana Żeromskiego)

12. Chce zerwać z wojenną przeszłością. Zmach na Szcukę ma być jego ostatnim zadaniem.

(Maciej Chęłmicki — *Popiół i diament* Jerzego Andrzejewskiego)

13. Małżeństwo z Jagną staje się dla niego źródłem wstydu, upokorzeń i przyczyną tragedii rodzinnej.

(Maciej Boryna — *Chłopi* Władysława Reymonta)

14. Ranny, znajduje schronienie w dworcu szlacheckim w Niezdołach nad rzeką Łośną, gdzie z ogromnym poświęceniem pielęgnuje go Salomea.

(Józef Odrowąż — *Wierna rzeka* Stefana Żeromskiego)

15. Jego postać stała się symbolem postawy społecznikowskiej w literaturze polskiej. W Warszawie obserwuje nędzę proletariatu, w zakładzie uzdrowiskowym w Cisach walczy o osuszenie malarycznych błot.

(Tomasz Judym — *Ludzie bezdomni* Stefana Żeromskiego)

16. Bohater powieści poetyckiej. Po utracie i pomszczeniu swej kochanki na zawsze skrywa się przed światem w klasztorze.

(Glauc George’a Byrona)

17. Życie i losy bohatera powieści poznajemy stopniowo, w miarę rozwoju akcji utworu, głównie dzięki „Pamiętnikowi starego subiekta”.

(Stanisław Wokulski — *Lalka* Bolesława Prusa)

18. Bohaterka powieści odbywa fantastyczny lot na miotle nad Moskwą. Obejmuje rolę gospodyni na Balu Pełni Księżycy.

(Małgorzata — *Mistrz i Malgorzata* Michaiła Bułhakowa)

19. Jest kobietą nieco egzaltowaną i egoistyczną, źle znoszącą niewygodę życiowe skromnego wiejskiego bytowania w cudzych dworach, administrowanych przez jej męża.

(Barbara Niechcic — *Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej)

20. Pracuje w Ministerstwie Prawdy, które zajmuje się przeredagowywaniem przeszłości, uznawaniem za niebyłe i wymazywaniem z prasy i książek faktów i wydarzeń „niesłusznych”.

(Winston Smith — *Rok 1984* George’a Orwella)

21. Jest milczącym zwistunem nieszczęścia, wręczą Chłopickiemu meldunek o straconej pod Olszyną pozycji oraz skrawioną wstążkę Marii.

(Stary Wiarus — *Warszawianka* Stanisława Wyspiańskiego)

22. Obiekt matrymonialnych zabiegów Cześnika, wcześniej romansująca z Wacławem opiekunka Klary.

(Podstolina (Anna) — *Zemsta* Aleksandra Fredry)

II. KTO TO POWIEDZIAŁ?

1. Ja i ojczyzna to jedno.

Nazywam się Milijon — bo za milijony Kocham i cierpię katusze.

(Konrad — III część *Dziadów* Adama Mickiewicza)

2. O nierządne królestwo i zginienia bliskie,
Gdzie ani prawa waży, ani sprawiedliwość
Ma miejsca, ale wszystko złotem kupić trzeba!
(Ulisesa posel grecki — *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego)

3. Gdzie nie dobiegnę, pieśń moja doleci,
Bard dla rycerzy w bitwach, a niewiasta
Będzie ją w domu śpiewać dla swych dzieci;
Będzie ją śpiewać i kiedyś w przyszłości
Z tej pieśni wstanie mściciel naszych kości!
(Alf — *Konrad Wallenrod* Adama Mickiewicza)

4. A taki miał być przyjemny nastrój
po podwieczorku
W małym, zacisznym, ukrytym w drzewach
dworcu
(Kuzyn Jęzory Pasiukowski — *W małym dworcu* Stanisława Ignacego Witkiewicza)

5. Polska nigdy się z nikim łączyć nie powinna;
Niech cicho siedzi, ale niech nie będzie czynna;
A jeżeli koniecznie o przymierze chodzi,
Niech się z dalekim łączy, co jej nie zaszkodzi.
(Starosta Gadulski — *Powrót posła* Juliana Ursyna Niemcewicz)

6. Niech na całym świecie wojna,
byle polska wieś zaciszna,
byle polska wieś spokojna.
(Dziennikarz — *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego)

7. Ludy! Winkelried ożył!
Polska Winkelriedem narodów!
Poświęci się, choć padnie jak dawniej! jak
nierzal!

(Kordian Juliusza Słowackiego)

8. Trzeba mieć duży takt,
By skończyć trzeci akt.
To nie złudzenie — to fakt.
(Głos Straszliwy — *Szewcy* Stanisława Ignacego Witkiewicza)

9. Mógłżeby cały ocean
Te krwawe ślady splukać z mojej ręki?
Nie, nigdy! raczej by ta moja ręka
Zdołała wszystkich mórz wody zrumienić
i ich zieloność w purpurę zamienić.
(*Makbet* Williama Szekspira)

10. I wtedy mógłbym rzec: trwaj chwilo,
O chwilo, jesteś piękna!
Czyni dni moich czas przesilą,
U wrót wieczności klękają.
(*Faust* Johanna Wolfganga Goethego)

11. Naprawdę, Berto. Nie mam nic wspólnego
z tym, co ty nazywasz „niemieckim losem”. Praw-

dziwe Niemcy, te o których warto myśleć, wierzą mi, one są we mnie.

(Profesor Walter Sonnenbruch — *Niemcy* Leona Kruczkowskiego)

12. Niech się dzieje wola nieba,
Z nią się zawsze zgadzać trzeba.

(Rejent Milczek — *Zemsta* Aleksandra Fredry)

13. Magnetyzm, mówią, jest to wolna władza,
Co z ciała w ciało zdroj życia wprowadza.

(Gustaw — *Śluby panieńskie* Aleksandra Fredry)

14. ... ona to robi z samej dobroci serca, bo to nie
leży w jej łagodnej naturze...

(Zenon Ziembiewicz — *Granica* Zofii Nałkowskiej)

15. Trzeba się uczyć. Wiem z dawnej powieści,
Że tu w klasztorze jest biblioteka;
Gdzieś tam pod strychem podobno się mieści
I dawno swego otworzenia czeka.

Był tam brat Alfons lat temu trzydzieści.

(brat Elizeusz — *Monachomachia* Ignacego Krasińskiego)

III. KRZYŻÓWKA

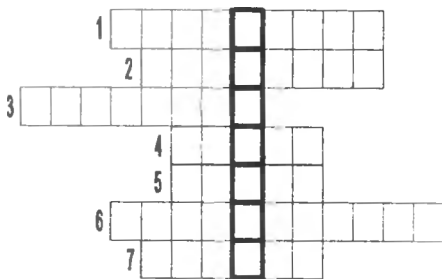
- zbiór opowiadań Zofii Nałkowskiej
- żona Odyseusza
- najgłośniejsza powieść Andrzeja Szczypiorskiego

4. „ku pokrzepieniu serc”

5. bohaterka wierszy miłosnych Francesca Petrarke

6. średniowieczna polska pieśń religijna

7. nazwisko głównego bohatera „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego.



Rozwiązanie krzyżówki

Medaliony, Penelopa, Początek, Potop, Laura, Bogurodzica, Baryka, hasło — lektury

Oprac. JADWIGA GRANOSIK

MBP w Ozorkowie

Ekologia w bibliotece

Konkurs w szkole podstawowej

Klasa II

1. Wypisz rośliny, których jadalne są:

liście	korzenie	łodygi	kwiaty	nasiona
1.	1.	1.	1.	1.
2.	2.	2.	2.	2.
3.	3.	3.	3.	3.

2. Napisz, co roślinie potrzebne jest do życia:

..... (woda)	 (tlen)
..... (gleba)	 (odpowiednia temperatura)

3. Wpisz zwierzęta w odpowiednie rubryki:

owady	ptaki	ssaki
.....		

biedronka, zając, mysz, pszczoła, mucha, ważka, perkoz, kukułka, wrona, kura, kot, koń, świnia, mrówka, komar, pies,

4. Podkreśl, które zwierzęta są chronione:
wilk, żmija, mucha, kura, niedźwiedź, stonka, ryś, żubr, mrówka, pszczoła, komar, pies, mysz.

5. Uzupełnij tabelę, wpisując zwierzęta hodowane przez człowieka.

ssaki	ptaki
.....	
.....	
.....	

6. Podkreśl, których roślin nie wolno zrywać, gdyż są pod ochroną:

jaśmin, róża, mlecz, sosna, cis, jodła, bez, konwalia, krokus, sasanka

7. Zastanów się i napisz dlaczego na święta Bożego Narodzenia powinniśmy mieć choinkę sztuczną;

.....
.....
.....

8. Kiedy obchodzimy Święto Ziemi?

..... (22 kwietnia)

9. Napisz, jakie korzyści mamy z lasu:

.....
.....
.....
.....

10. Co może zrobić klasa II, żeby koło szkoły była ładnie:

.....
.....
.....

Klasa III

1. Niekorzystnych zmian w lesie, twoim zdaniem, nie spowoduje:

- a) przemysł,
- b) turystyka,
- c) komunikacja,
- d) działalność mająca na celu ochronę przyrody.

2. Który zestaw przedstawia rośliny i zwierzęta żyjące w lesie:

- a) lis, kret, krowa,
- b) jelen, jodła, maślak,
- c) lis, stonka, żyto,
- d) stonka, szalwia, pszenica.

3. W jakiej kolejności występują warstwy roślinności w lesie:

- a) ściółka, runo, podszyt, wysokie drzewa,
- b) wysokie drzewa, runo, podszyt, ściółka,
- c) ściółka, podszyt, runo, wysokie drzewa,
- d) podszyt, ściółka, runo, wysokie drzewa.

4. Łańcuch pokarmowy zaczyna się od roślin ponieważ:

- a) zawierają dużo wody,
- b) mają dużo liści,
- c) wydalają tlen,
- d) potrafią same wytwarzać pokarm.

5. Podaj datę obchodów Dnia Ziemi

(24 kwietnia)

6. Co roślinie potrzebne jest do życia:

.....
.....

7. Wymień przyczyny pożarów lasu:

.....
.....

8. Czy drzewa iglaste tracą liście
tak nie

— z wyjątkiem modrzewia

9. Jakie znasz najszybsze środki lokomocji (podaj dwa)

.....

10. Wymień środki lokomocji, które nie zanieczyszczają środowiska:

.....
rower, lotnia, kajak, balon

11. Jak nazywają się liście sosny:

.....
igły lub szpilki

12. Jakie znasz kwiaty wiosenne objęte ochroną:

.....
krokus, przebiśnieg, przylaszczka, sasanka, konwalia, zawilec

13. Z podanych organizmów utwórz łańcuch zależności pokarmowych

a) stonka, liście ziemniaka, człowiek, bażant

.....
liście ziemniaka, stonka, bażant, człowiek

b) kornik, dzięcioł, dąb, jastrząb,

.....
dąb, kornik, dzięcioł, jastrząb

c) żaba, kwiat, motyl, bocian.

.....
kwiat, motyl, żaba, bocian

14. Uzupełnij tabelę. Wybierz zwierzęta i rośliny żyjące we wskazanych środowiskach:

staw	pole	las

stonka, dzięcioł, zając, bażant, dżdżownica, biedronka, rak, okoń, płoć, bóbr, sasanka, pszenica, perz, bławatek, mak

Podkreśl te organizmy, które występują przynajmniej w dwóch środowiskach

15. Jakich użyjesz argumentów namawiając kolegów do jeżdżenia na rowerze?

.....
.....
.....

16. Zastanów się i napisz, co możemy zrobić, aby nasza miejscowość była czysta?

.....
.....
.....

17. Twój kolega powiedział, że żaby są pasożytami i że należy z nimi walczyć. Napisz, co o tym sądzisz?

.....
.....
.....

Klasa IV

1. Ekologia — jest to nauka zajmująca się:

- a) roślinami,
- b) czynnościami życiowymi zwierząt,
- c) poznawaniem chorób i ich leczeniem,
- d) zależnościami pomiędzy organizmem a środowiskiem i wpływem środowiska.

2. Podkreśl zwierzęta objęte ochroną:

dzik, lis, mrówka, czapla, myszolew, świstak, kuna, śledź, mewa, nietoperz, pająk, gawron, orzeł.

3. Ułóż łańcuch pokarmowy:

- a) pędrak, bocian, korzenie traw, kret

korzenie traw, pędrak, kret, bocian

- b) mszyce, biedronka, fasola, pajak

fasola, mszyce, biedronka, pajak

- c) kwiat, żaba, motyl, bocian

kwiat, motyl, żaba, bocian

4. Konsumentami I rzędu są:

- a) koza, królik, ślimak,
b) koza, lis, sokół,
c) wilk, lis, zając,
d) sarna, dzik, wilk.

5. Martwe środowisko życia organizmów ze wszystkimi jego czynnikami nazywamy:

- a) mikroklimatem,
b) populacją,
c) biotopem,
d) ekosystemem.

6. Zasoby przyrody nieodnawialne to:

- a) torf, węgiel kamienny i brunatny,
b) rudy żelaza, torf, piasek,
c) glina, woda, rudy cynku,
d) wszystkie odpowiedzi są prawidłowe.

7. Od czego zależą potrzeby pokarmowe człowieka:

8. Kiedy obchodzimy Światowy Dzień Ochrony Środowiska

(5 czerwca)

9. Wypisz nazwy 7 Parków Narodowych:

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.

10. Uzupełnij tabelę:

Składnik pokarmowy	Funkcja
białko	materiał budulcowy
cukry	energetyczna
błonnik	pomoc w trawieniu, wspo- maga ruch jelit
tłuszcze	materiał energetyczny i zapasowy
witaminy	regulacja procesów życiowych

11. Wypełnij tabelę

Elementy przyrody ożywionej	Elementy przyrody nieożywionej
1. ptaki	1. chmury
2. ssaki	2. woda
3. gady	3. piasek
4. ryby	4. skały
5. rośliny	5. słońce

12. Co twoim zdaniem należy robić, aby być zdrowym

.....

.....

.....

.....

13. W jaki sposób możesz chronić przyrodę?

Podaj kilka swoich pomysłów

.....

.....

.....

.....

14. Jak pomagasz ptakom przetrwać zimę?

• • • • •

Klasa V

1. Kiedy obchodzimy Dzień Ziemi
2. Żyje w stadach zwanych watahami
3. Co to jest sokolnictwo
4. Uzupełnij tabelę wpisując zwierzęta chronio-

ne.

Ryby	Plazy
1. strzebla	1. .. salamandra plam.
2. łosoś atlant.	2. kumak
3. jesiott zach.	3. traszka
4. troć	4. ropucha

5. Co oznacza pojęcie LOP

6. Do biocenoz naturalnych należy:

- a) sad,
b) trawnik,
c) pole,
d) rzeka.

7. W którym szeregu wymienieni są tylko producenci:

- a) owca, drobnoustroje, stokrotka,
b) ameba, patyczak, mak,
c) grzyby, plankton, mech,
d) mech, sosna, mak.

8. Ochrona przyrody to ochrona:

- a) roślin, zwierząt,
b) człowieka,
c) wszystkich wymienionych.

9. Który rodzaj działalności uznałbyś za korzystny dla lasu?

- a) wycinanie drzew,
- b) zrywanie roślin,
- c) wzrost hałasu,
- d) wytyczanie szlaków turystycznych.

10. Wybierz zwierzęta chronione:

- a) jesiotr zachodni, karp, ropucha, gołąb,
- b) karp, zaskroniec, bóbr, ropucha,
- c) jesiotr zachodni, ropucha, zaskroniec, bóbr
- d) jesiotr zachodni, karp, ropucha, bóbr.

11. Uczniowie klasy V twierdzą, że nie należy niszczyć grzybów trujących, ponieważ:

- a) są reducentami,
- b) rozkładają obumarłe szczątki roślin i zwierząt,
- c) są pokarmem dla niektórych zwierząt,
- d) wszyscy uczniowie mają rację.

12. Termin sozologia dotyczy:

- a) ochrony środowiska,
- b) nauki o mszakach,
- c) budowy anatomicznej,
- d) nauki o rybach.

13. Człowiek zaliczany jest do organizmów nazwanych:

- a) producentami,
- b) konsumentami,
- c) mikroorganizmami,
- d) konsumentami i producentami.

14. Kto jest patronem ekologów:

- a) św. Franciszek z Asyżu,
- b) św. Anna,
- c) św. Barbara,
- d) św. Bartłomiej.

15. Nazwa smog pochodzi od:

- a) nazwiska angielskiego lorda,
- b) imienia potwora w jeziorze,
- c) połączenia dwóch słów angielskich dotyczących zanieczyszczenia powietrza,
- d) od nazwy smoka.

16. Ile jest w Polsce Parków Narodowych:

- a) 10,
- b) 15,
- c) 20,
- d) ponad 20.

17. Zastanów się i napisz, jak można zmniejszyć ilość odpadów (śmieci)

.....

18. Napisz, w jaki sposób chronisz środowisko:

.....

19. Przy utylizacji osadów z oczyszczalni ścieków, w celu uzyskania wysokowartościowego nawozu wykorzystuje się:

- a) mszyce,
- b) dżdżownice,
- c) glony,
- d) bakterie azotowe.

Klasa VI

1. Czy sozologia i ekologia oznacza to samo:

- a) tak,
- b) nie.

2. Wyjaśnij pojęcie sozologia:

.....
nauka o ochronie środowiska

3. Całkowitą ochroną gatunkową objęte są:

- a) widłaki, perz, cis,
- b) widłaki, szarotka, sasanka,
- c) cis, mak, krokus,
- d) jodła, rdest, tulipan.
- c) wydalają tlen,
- d) jodła, rdest, tulipan.

4. Łańcuch pokarmowy zaczyna się od roślin, ponieważ:

- a) zawierają dużo wody,
- b) mają dużo liści,
- c) wydalają tlen,
- d) potrafią wytwarzać pokarm.

5. Dzień Ziemi obchodzimy:

- a) 23 VI
- b) 22 IV
- c) 24 IV
- d) 5 VI

6. Głównym produktem fotosyntezy jest:

- a) tlen,
- b) cukier złożony,
- c) glukoza,
- d) witaminy.

7. Podaj cztery tytuły czasopism przyrodniczych:

- 1. Aura,
- 2. Raj,
- 3. Eko-partner,
- 4. Przyroda Polska.

8. Wymień czynniki niezbędne do procesu fotosyntezy:

.....
światło, dwutlenek węgla, woda z solami mineralnymi, odpowiednia temperatura.

9. Co oznacza skrót LOP:

.....
Liga Ochrony Przyrody

10. W jaki sposób możesz oszczędzać wodę w swoim domu?

.....

11. Aktorka, bohaterka filmu „Pożegnanie z Afryką”, która walczy o ochronę środowiska naturalnego, nazywa się:

- a) Kim Basinge,
- b) Meryl Streep,
- c) Liz Taylor.

12. Wypisz gatunki chronionych paproci:

.....
pióropusznik strusi, jęczyznik zwyczajny, długosz królewski

13. Podaj przyczyny pożarów lasów:

.....

14. Wypisz gatunki roślin objętych ochroną: rośliny nagonasienne

1. kosodrzewina,
2. limba,
3. modrzew polski,
4. cis pospolity

rośliny okrytonasienne

1. szarotka,
2. krokus,
3. obuwik,
4. mikołajek nadmorski,

15. Wymień źródła zanieczyszczania powietrza:

.....

16. Podaj kolegom i znajomym kilka rad, co można zrobić, żeby nasza miejscowość była „zielonymi płucami” województwa

.....

17. Najwięcej szkodliwych substancji gromadzą rośliny:

- a) liściaste,
- b) kwiatowe,
- c) strąckowe,
- d) orzechy.

18. Dlaczego w mieszkaniu powinny być hodowane rośliny doniczkowe:

.....

19. Jakie znasz „kwiaty wiosenne” objęte ochroną:

krokus, przebiśnieg, sasanka, konwalia, przylaszczka.

Klasa VII

1. Greenpeace to:

- a) agenda ONZ do spraw ekologii,
- b) Przyjaciele Ziemi,
- c) organizacja botaniczna.

2. LOP powstał w roku:

- a) 1928,
- b) 1945,
- c) 1953.

3. Źródłem metali ciężkich w glebie są:

każdenia przemysłowe, komunikacyjne, niewłaściwe metody upraw.

4. Dlaczego powinniśmy jeść produkty zawierające błonnik:

pomaga w przesuwanie się pokarmu w jelitach, zapobiega jego zaleganiu, usuwa nadmiar cholesterolu.

5. Co oznacza pojęcie EKOLAND

.....

Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi. Ekoland — wydaje atestat na produkty wytwarzane w gospodarstwach ekologicznych.

6. Jaka jest rola witamin w naszym organizmie

..... są regulatorami procesów życiowych.

7. Urbanizacja i industrializacja środowiska spowodowały:

- a) wzbogacenie powietrza w tlen,
- b) zanieczyszczenie środowiska,
- c) rozwój gatunków.

8. Rośliny hodowane przy trasach szybkiego ruchu zawierają szkodliwe dla zdrowia pierwiastki; są to:

- a) tlen, węgiel,
- b) ołów, siarka,
- c) siarka, magnez.

9. Chorobę AIDS wywołują:

- a) wirus,
- b) bakterie,
- c) grzyby.

10. AIDS atakuje:

- a) nerki,
- b) serce,
- c) układ odpornościowy organizmu.

11. Wypisz choroby „cywilizacyjne”

..... alergię, pylicę, choroby nerwowe, serca i układu krwionośnego.

12. Podaj nazwisko odkrywcy witamin

Kazimierz Funk

13. Co twoim zdaniem należy robić, aby być zdrowym

.....

14. Wypisz 5 tytułów czasopism o tematyce przyrodniczej:

1. Aura,
2. Przyroda Polska,
3. Eko-partner,
4. Chrońmy Przyrodę Ojczyzn,
5. Parki Narodowe.

15. Jakie są główne źródła zanieczyszczenia powietrza w naszej miejscowości:

.....

16. Często słyszysz o „zdrowej żywności”. Napisz co wiesz na ten temat:

.....

produkty pełnowartościowe, wolne od konserwantów, sztucznych barwników, odpowiednio opakowane i przechowywane.

17. Co oznacza pojęcie sozologia:

.....
to jedna z nauk biologicznych zajmująca się ochroną środowiska.

18. Co mogą zrobić uczniowie klasy VII, żeby w pobliskim lesie było czysto. Podaj kilka swoich propozycji:
.....
.....

19. Co to jest „Czerwona księga”:

.....
wydawnictwo ukazujące się od 1966 publikowane przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody — informuje o gatunkach zwierząt i roślin wymierających i zagrożonych.

20. Słyszałeś o rolnictwie ekologicznym, napisz czym ono się charakteryzuje:
.....

21. Dlaczego nie wolno wiosną wypalać traw:

.....
jest przyczyną pożarów, zabija zwierzęta, zmienia nieodwracalnie strukturę gleby

Klasa VIII

1. Termin sozologia dotyczy:

- a) ochrony środowiska,
- b) nauki o porostach,
- c) budowy anatomicznej,
- d) nauki o roślinach.

2. Wszystkie jodły pospolite nazywamy:

- a) gatunkiem,
- b) rodzajem,
- c) gromadą,
- d) populacją.

3. Zbiór wszystkich szczupaków w jeziorze nazywamy:

- a) biocenozą,
- b) populacją,
- c) planktonem,
- d) gatunkiem.

4. Efekt cieplarniany — co to jest:

.....
inaczej efekt szklarniowy — wzrost temperatury biosfery w miarę wzrostu zawartości CO₂ w atmosferze.

5. Wypisz nazwy 10 Parków Narodowych:

- | | |
|----|-----|
| 1. | 6. |
| 2. | 7. |
| 3. | 8. |
| 4. | 9. |
| 5. | 10. |

6. W jaki sposób można ograniczyć emisję spalin samochodowych?

.....
.....

7. Co oznacza pojęcie ekologia?

.....
.....

(oikos = dom, otoczenie + logos = nauka) bada wzajemny wpływ na siebie organizmów i środowiska często jest mylona z sozologią — nauką o ochronie środowiska

8. Co to jest recykling?

.....
.....

9. Kiedy obchodzimy Dzień Ziemi?

.....

10. Kto jest patronem ekologów?

.....

św. Franciszek z Asyżu

11. Wszystkie rośliny i zwierzęta żyjące w stawie nazywamy:

- a) populacją,
- b) przyrodą,
- c) biocenozą,
- d) gatunkiem.

12. Gatunek jest:

- a) podstawową jednostką systematyczną,
- b) najwyższą jednostką systematyczną,
- c) zbiorem wszystkich organizmów na danym terenie,
- d) najniższą jednostką taksonomi roślin i zwierząt

13. Jakie znasz ekologiczne źródła energii?

.....

wykorzystanie energii wody, wiatru, słońca, mórz i oceanów, energii geotermicznej

14. Wypisz metale ciężkie, które są bardzo toksyczne:

.....

„metale śmierci” — ołów, kadm, rtęć, arsen

15. Puszcę jodłową rozslawił w literaturze polskiej:

- a) Bolesław Prus,
- b) Henryk Sienkiewicz,
- c) Stefan Żeromski,
- d) Juliusz Słowacki.

16. Najstarszy Park Narodowy na świecie to:

- a) Field na Tasmanii,
- b) Serengeti w Tanzanii,
- c) Yellowstone w Stanach Zjednoczonych,
- d) Ojcowski Park Narodowy.

17. W jaki sposób można zmniejszyć ilość odpadów:

.....
.....

18. Wymień formy ochrony przyrody w Polsce:

.....

parki narodowe, krajobrazowe, rezerваты przyrody, pomniki przyrody, obszary chronionego krajobrazu, ochrona gatunkowa roślin i zwierząt

19. Co twoim zdaniem można i należy zrobić, aby zachować piękną przyrodę dla przyszłych pokoleń?

.....
.....

ELŻBIETA BUCHCIC

Szkoła Podstawowa w Łosieniu
(woj. radomskie)

„Sąd nad cywilizacją”

Sekretarz

Proszę wstać, Sąd idzie.

Sędzia

Otwieram posiedzenie sądu. Zostało ono zwołane na wniosek Matki Ziemi. Dąży ona do pojednania wszystkich swoich dzieci. Proszę prokuratora o przedstawienie zarzutów poszkodowanej.

Prokurator

Rozprawa dzisiejsza toczy się przeciwko trucielom powietrza. Oskarżonym zarzuca się:

1. Stosowanie przestarzałych lub mało skutecznych technologii, a przez to emisję do atmosfery substancji toksycznych.

2. Skażenie powietrza, wód, gleb, żywności i organizmów żywych.

3. Odpowiedzialność za efekt cieplarniany, powiększającą się dziurę w warstwie ozonowej, kwaśne deszcze i zmiany klimatyczne.

4. Postępującą degradację środowiska przyrodniczego.

Sekretarz

Na ławie oskarżonych zasiadają: przedstawiciel przemysłu energetycznego, przedstawiciel transportu, wódz szczepu z lasów tropikalnych. Na świadków zostali powołani: Matka Ziemia, mieszkańiec Etiopii, mieszkanka Indii, mieszkanka Australii, obywatele Polski, Arab z pustyni Sahary.

Sędzia

Proszę o przesłuchanie świadków.

Prokurator

Powołuję na pierwszego świadka Matkę Ziemię. Proszę w skrócie przybliżyć sądowi i oskarżonym swój problem.

Matka Ziemia

Wysoki Sądzie. Jestem już bardzo stara. Życie na mnie istnieje już od 2 mln lat. Gdyby nie fakt, że moje własne dzieci powoli zabijają mnie i swoich braci, to rozprawa dzisiejsza nie miałaby miejsca. Każda matka pragnie wszystkie dzieci traktować jednakowo i wszystkim zapewnić chleb oraz zdrowe życie. Nie jest to dzisiaj takie proste. Chęć nadmiernego bogacenia się i dominacji jednych nad drugimi powoduje, że nie tylko wyzyskują się, ale szkodzą zdrowiu i zagrażają życiu.

Rabunkowa eksploatacja zasobów przyrody, emisje zanieczyszczeń do atmosfery, zatrucie wód, chemizacja spowodowały, że cały mój organizm jest zniszczony i chory. Mój krwiobieg — woda jest skażony. Jak mam więc ugasić pragnienie miliardów spragnionych dzieci?

Mój układ pokarmowy — przesączony jest chemią. Jak mam zdrowo wyżywić swoje potomstwo?

Mój układ oddechowy — powietrze to mieszanina trucizn. Czym mają oddychać moi najbliżsi?

Drogie dzieci (zwraca się do oskarżonych). Wy też korzystacie ze wszystkich moich dóbr. Czy nie rozumiecie, że niszcząc je, nie tylko niszczycie swoich braci, ale i siebie? Błagam Was, zastanówcie się. Ja powoli umieram... Czy jedynym sposobem dotarcia do Waszych umysłów musi być rozprawa sądowa?

Prokurator

Świadek może usiąść. Proszę o złożenie zeznań kolejnego świadka, mieszkańca Etiopii. Proszę wyjaśnić Wysokiemu Sądowi, jaka jest przyczyna Waszego protestu.

Etiopczyk

Wysoki Sądzie. Od kilku lat mój kraj nawiedzany jest przez nie spotykane wcześniej katastrofalne susze. Spragniona wody ziemia jest popękana. Nie można siać zbóż i wypasać bydła. Moi bracia umierają z pragnienia i głodu.

Prokurator

Świadek jest wolny. Proszę następnego świadka, mieszkankę Indii. Dlaczego świadek zdecydowała się zeznawać przeciwko swoim braciom?

Hinduska

Wysoki Sądzie. Reprezentuję miliony Hinduśców. Kraj nasz od kilku lat nawiedzają wielkie powodzie. Cały dorobek naszego życia spływa z wodą. Ludzie pozostają bez dachów nad głową i środków do życia. Jest wiele ofiar śmiertelnych.

Prokurator

Dziękuję i proszę następnego świadka, mieszkankę Australii. Co Panią sprowadza przed oblicze tego sądu?

Australijka

Wysoki Sądzie. Mieszkam w pięknym i bogatym kraju. Niestety nie mogę jednak powiedzieć, że bezpiecznym. Coraz więcej moich rodaków zapada na choroby nowotworowe skóry. Wiele rodzin w trosce o dzieci myśli o emigracji do innego kraju. Ale to nie jest rozwiązanie. Śmiercionośna dziura ozonowa obejmuje w ciągu roku niemal cały kontynent, a więc ucieczka jest niemożliwa. Obecnie zbiera ona największe żniwo na półkuli południowej, w przyszłości tak będzie na całej kuli ziemskiej.

Prokurator

Świadek może odejść. Proszę Polaka, mieszkańca gór Izerskich. Co skłoniło Pana do złożenia zeznań?

Polak z Gór Izerskich

Wysoki Sądzie. Przychodzę tu w obronie ginących lasów, a więc fabryk życiodajnego tlenu. Problem kwaśnych deszczy i degradacji lasów dotyczy całego świata. Emisje trucizn spowodowały, że Góry Izerskie to cmentarzysko po wymarłych lasach. Jak żyć bez tlenu?

Prokurator

Świadek jest wolny. Proszę teraz Polaka ze Śląska. Proszę przybliżyć sądowi swoje problemy.

Polak ze Śląska

Wysoki Sądzie. Żyję w przepięknym kraju nad Wisłą. Niestety Ojczyzna moja zalicza się do wielkiego śmietnika Europy. Region, w którym mieszkam, należy do miejsc najbardziej zanieczyszczonych. W powietrzu unoszą się tumany trucizn i tonami spadają na nasze miasta. Ziemia jest tak zatruta, że nie można na niej uprawiać roślin jadalnych. Występuje tu najwyższy w Europie wskaźnik umieralności na choroby nowotworowe. Nie mamy możliwości radować się zapachem świeżego powietrza i coraz rzadziej słyszeć śpiew ptaków. Czy musimy być skazani na zagładę?

Prokurator

Dziękuję i proszę o złożenie zeznań ostatniego świadka w sprawie Matki Ziemi, mieszkańca Sahary. Co skłoniło Pana do złożenia zeznań?

Mieszkaniec Pustyni

Wysoki Sądzie. Ten, kto nie widział pustyni, kojarzy ją sobie z bezkresem piasków, skał bądź żwiru. Dzisiaj pustynia tak nie wygląda. Dodatkowym jej elementem są wielkie wysypiska śmieci i odpadów. Bogate kraje wykorzystując trudną sytuację materialną naszych ludów sprzedają nam zbędne im produkty, a te skażają nasze powietrze, wody i gleby. Czy musimy żyć z tymi „zdobyczami” cywilizacji?

Prokurator

Świadek jest wolny. Wysoki Sądzie. Wysłuchaliśmy wszystkich skarg złożonych przez Matkę Ziemię i jej dzieci. Proszę teraz o wyrażenie zgody na przesłuchanie oskarżonych.

Sędzia

Proszę drugiego prokuratora o kontynuowanie przesłuchań.

Prokurator

Proszę o złożenie zeznań oskarżonego, przedstawiciela przemysłu energetycznego. Jakże surowo wykorzystujecie do produkcji energii elektrycznej?

Oskarżony I

Energia elektryczna produkowana jest w elektrowniach jądrowych, wykorzystuje się również

naturalne źródła jak woda, wiatr, słońce, jednak najczęściej jej powstaje w elektrowniach węglowych.

Prokurator

Czy stosujecie urządzenia ograniczające emisję substancji toksycznych do atmosfery?

Oskarżony I

Tak. Na kominach instalowane są filtry, dokonuje się również odsiarczania paliwa.

Prokurator

Na jaką skalę rozpowszechnione jest stosowanie tych technologii?

Oskarżony I

To zależy od kraju, ale ogólnie na niewielką.

Prokurator

Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że możecie przyczynić się do zagłady życia na Ziemi?

Oskarżony I

Znamy skutki zanieczyszczenia powietrza, ale ludzi na kuli ziemskiej wciąż przybywa i wszyscy chcą korzystać z energii elektrycznej. Niestety nie wszyscy są skorzy do oszczędzania jej. Oszczędne gospodarowanie nią ograniczyłoby zapotrzebowanie, zmniejszyło produkcję i emisję zanieczyszczeń.

Prokurator

Oskarżony może odejść. Proszę o złożenie zeznań drugiego oskarżonego, przedstawiciela transportu. Jakże paliwa wykorzystujecie do napędzania pojazdów?

Oskarżony II

Głównym paliwem jest benzyna i olej napędowy.

Prokurator

Jakże są przedsięwzięcia w kierunku ograniczenia ilości spalin wydzielanych przez pojazdy mechaniczne?

Oskarżony II

Konstruktorzy samochodów pracują nad zmniejszeniem ilości pobieranego przez pojazdy paliwa, nad wspomaganiem napędu np. gazem. Są przykłady wykorzystywania alkoholu i baterii słonecznych. Niektóre kraje sprzedają po niższych cenach paliwo bezołowiowe. Na coraz szerszą skalę instaluje się w samochodach katalizatory.

Prokurator

Jak wytłumaczyć fakt, że pomimo tak pokazanych przedsięwzięć transport jest jednym z głównych trucicieli powietrza?

Oskarżony II

Nie wszystkie kraje i nie wszystkich obywateli stać na nowe rozwiązania. Główną bolączką jest jednak wygodniczy tryb życia wielu ludzi. Mieszkańcy Ziemi coraz mniej korzystają z komunikacji masowej, pojazdów bezpaliwowych takich jak rower. Natomiast na szeroką skalę wykorzystują samochody, często w stanie nie nadającym się do eksploatacji. Brak katalizatorów, benzyna z zawartością ołowiu, nie uregulowane gaźniki i jeszcze raz wygodnictwo to główne przyczyny skażenia powietrza. Pojazdy w takim stanie to małe reaktory.

Prokurator

Dziękuję, nie mam więcej pytań. Proszę teraz o złożenie zeznań mieszkańca deszczowych lasów tropikalnych, wodza tamtejszego plemienia. Wodzu, dlaczego wycinacie lasy tropikalne, które są płucami świata?

Wódz

Karczujemy lasy, aby pozyskać ziemię pod uprawę roślin jadalnych. Plemię moje jest biedne i nie ma możliwości zdobycia pieniędzy na zakup żywności.

Prokurator

Jesteście sprawcami wzrostu stężenia trucizn w powietrzu, zmiany wilgotności na kuli ziemskiej, ograniczenia ilości tlenu.

Wódz

A czy którykolwiek z bogatych krajów przemysłowych, głównych producentów trucizn zastanowił się nad tym, aby pomóc nam żyć, abyśmy nie musieli zamieniać lasów na pola uprawne? Jest jeszcze jeden problem. Czy wielcy tego świata muszą mieć meble z rzadkich drzew tropikalnych?

Prokurator

Nie mam więcej pytań. Wysoki Sądzie proszę o wysłuchanie eksperta do spraw ekologii. Wypowie się on na temat słuszności stawianych tu oskarżonym zarzutów.

Sędzia

Proszę eksperta o zabranie głosu w sprawie Matki Ziemi.

Ekspert

Wysoki Sądzie. Przedstawione zarzuty mają swoje uzasadnienie. Emisja zanieczyszczeń do atmosfery powoduje powstawanie efektu cieplarnianego, a więc i zmian klimatycznych w postaci suszy w Etiopii i powodzi w Indiach. Zanieczyszczenia przyczyniają się również do powiększania się dziury w warstwie ozonowej, a jednocześnie skutków obserwowanych w Australii. Skażenie powietrza powoduje powstawanie kwaśnych opadów, które są przyczyną wymierania lasów.

Smogi unoszące się nad wielkimi aglomeracjami miejskimi powodują wzrost zachorowalności na choroby układu oddechowego i krążenia z nowo-tworowymi włącznie. Zarzuty przedstawione przez Dzieci Matki Ziemi są więc słuszne i uzasadnione.

Sędzia

Proszę teraz adwokata o wygłoszenie mowy obronnej.

Adwokat

Wysoki Sądzie. Przedstawionych tu argumentów nie sposób podważyć. Proszę jednak o uwzględnienie faktu, że oskarżeni to nie tylko trucielle. Ludzie ci przez swoją pracę zapewniają innym dogodne warunki życia. Dzięki nim energia elektryczna zasila zakłady przemysłowe i gospodarstwa indywidualne. To oni przewożą ludzi, materiały, artykuły konsumpcyjne itp. Nie można obarczyć odpowiedzialnością za zanieczyszczenia tylko tych ludzi. Gdyby się bliżej przyrzuć, to wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni. Wszyscy korzystamy z energii elektrycznej, nie zawsze myśląc o jej oszczędzaniu, wszyscy poruszamy się pojazdami, olbrzymi procent palenisk domowych stanowią piece węglowe. Każdy z nas kierując się troską o środowisko powinien żyć odpowiedzialnie.

Sędzia

Ogłaszam przerwę. Sąd udaje się na naradę.

Sekretarz

Proszę wstać.

Przerwa

Sekretarz

Proszę wstać, Sąd idzie.

Sędzia

Po wysłuchaniu argumentów przedstawionych przez świadków i oskarżonych ogłaszam co następuje:

1. Zakładając, że wszystkie dzieci Matki Ziemi mają jednakowe prawa i obowiązki, zabrania się szkodliwego działania jednych na rzecz drugich.
2. Zobowiązuje się wszystkich do takiego życia, aby nie zakłócało ono równowagi panującej w przyrodzie.
3. Zakłady przemysłowe zobowiązuje się do stosowania technologii nieuciążliwych dla środowiska.
4. Konsumentów zobowiązuje się do racjonalnego korzystania z wytworzonych dóbr i do utylizacji powstałych produktów ubocznych.
5. Kraje bogate zobowiązuje się do materialnego wspierania krajów biednych, aby te nie musiały niszczyć środowiska w poszukiwaniu żywności.

6. Wszystkich mieszkańców Ziemi zobowiązuje się do rekultywacji terenów zdewastowanych.

7. Wyrok jest prawomocny i nie podlega apelacji.

Ogłaszam zakończenie posiedzenia Sądu.

Sekretarz

Proszę wstać, Sąd wychodzi.

Opracowała **BARBARA KRETO**

Szkoła Podstawowa w Chruślinie

Zgadywanki literackie dla dzieci

(do wykorzystania przy różnych okazjach)

Zgadnij kto? (lub co?)

1. Wędrował po całym świecie szukając Panceronowa

(Koziołek Matołek)

2. Przespała sto lat

(Śpiąca królewna)

3. Najlepszy przyjaciel Muminka

(Włóczykij)

4. Lubi małe CO NIE CO

(Kubuś Puchatek)

5. Chłopiec z drewnianego pajaca

(Pinokio)

6. Chłopiec z Nibylandii

(Piotruś Pan)

7. Zwierzę w butach

(Kot)

8. Szukała gąsek razem z Jasiem

(Sierotka Marysia)

9. Przyjaciel Króla Macjusia I

(Felek)

10. Nauczył się języka zwierząt z pomocą Polinezji

(Doktor Dolittle)

11. Uczony krasnoludek, kronikarz

(Koszałek-Opatek)

12. Profesor porwany w drodze do krainy Deszczowców

(Baltazar Gąbka)

13. O północy zgubiła pantofelek

(Kopciuszek)

14. Mieszkał w piórniku Tosi

(Plastuś)

15. Właściciel cudownej lampy

(Aladyn)

16. Zasadził rzepkę w ogrodzie

(Dziadek)

17. Spełniała życzenia żony rybaka

(Złota rybka)

18. Nadawało audycję z brzoźowego gaju

(Ptasie radio)

19. Ciężka ogromna i pot z niej spływa

(Lokomotywa)

20. Zamieszkała z krasnoludkami
(Królewna Śnieżka)

Zabawa z imionami

(dla dzieci młodszych)

1. Pszczółka, którą wszyscy znają
(Maja)

2. Dziewczynka z Willi Śmiesznotka
(Pippi)

3. Chłopiec z Grenlandii
(Anaruk)

4. Miś z oklapniętym uszkiem
(Uszatek)

5. Wróbelek, który w szkole uczył się literek
(Elemelek)

6. Sarniátko z doliny Roztoki
(Rogaś)

7. Syn Rumcajsa
(Cypisek)

8. Dziewczynka z krainy czarów
(Alicja)

9. Wspaniały pies
(Ferdynand)

CZY ZNASZ WIERSZE JANA BRZEC HWY?

1. Połknęła dwa złote
(Kaczka-dziwaczka)

2. Nic nie robił cały dzień
(leń)

3. Mieszkał w jabłuszku
(robaczek)

4. Tańcząc ze sobą uszyły fartuch cały
(igła z nitką)

5. Siedziała na dębie i mówiła, że się przeziębi
(zięba)

6. Wysłał oko na księżyc
(Pan Kleks)

7. Nie wybrała się za morze
(Sójka)

8. Najlepszy uczeń Pana Kleksa
(Adaś Niezgódka)

9. Wlazł na tyczkę i przedrzeźniał ogrodnickę
(pomidor)
10. Mądrzejsze od kury
(jajko)
11. Leżał na straganie już od wtorku
(koper)
12. Została z niej garstka proszku
(zaba)
13. Śpiewa lepiej niż w operze
(samochwala)
14. Wyspy, których nie ma
(Bergamuty)

15. Pchła — kłameczucha
(Szachrajka)
16. Posłał koziołeczka po bułeczki do miasteczka
(koziół)
17. Oświadczył się żabie
(hipopotam)
18. Leciła z Łodzi do Zgierza
(mucha)
19. Poślubiła go wieczorem biedronka
(muchomor)
20. Śpiewały tylko na niby
(ryby)

ANNA PIASECKA
MBP W Katowicach

INFORMACJE • POGŁOSKI • DONOSY • INFORMACJE • POGŁOSKI

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy — Biblioteka Główna. Uroczystości związane z jubileuszem 90-lecia Biblioteki zorganizowano (12-13 maja) pod honorowym patronatem Wojewody Warszawskiego. Pierwszego dnia po przemówieniach, wręczeniu odznaczeń, wygłoszeniu gratulacji i odczytaniu adresów dyrektor Biblioteki, p. Janina Jagielska tłumnie przybyłym gościom zaprezentowała Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy u schyłku XX wieku. Następnie podsumowano Międzynarodowy Konkurs na Ekslibris dla Biblioteki, zorganizowany wspólnie z Zarzędem Głównym Towarzystwa Przyjaciół Książki oraz wręczono nagrody laureatom. Drugiego dnia odbyła się Sesja Varsavianistyczna poświęcona bibliofilstwu warszawskiemu. W programie przewidziano następujące wystąpienia: Juliusz Wiktor Gomulicji — „Bibliofilstwo i bibliomania na przykładzie kilku warszawskich zbieraczy”, Michał Hilchen — „Bibliofile i biblioteki”, Jan Piotr Pruszyński — „Książka, dokument, pamiątka przeszłości, dziedzictwo kulturowe”, Andrzej Skrzypczak — „Tradycje zorganizowanego ruchu bibliofilskiego w Warszawie”. Uroczystości towarzyszyły wystawy: „Ekslibrisy dla Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, „90 lat Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, „Skarby Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”.

Biblioteka Narodowa — z okazji ukazania się jubileuszowego — XXX-XXXI (1994-1995) — tomu Rocznika Biblioteki Narodowej odbyło się 19 maja w Pałacu Rzeczypospolitej spotkanie, na które licznie przybyli bibliotekarze, przedstawiciele świata kultury. Rocznik obejmujący szeroką problematykę książki i bibliotek skupił całą czołówkę polskich badaczy, także wielu zagranicznych, jako autorów publikacji ukazujących się w kilku blokach tematycznych, w tym Bibliotekarstwo i bibliotekoznawstwo, Dzieje książki

i bibliotek, Biblioteki narodowe w świecie, Książka polska na obczyźnie.

W 70-lecie „Przeglądu Bibliotecznego”, który jest najstarszym polskim czasopismem bibliotekarskim powstałym w przeddzień odzyskania niepodległości, Biblioteka PAN w Warszawie zorganizowała wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich naradę poświęconą czasopismom bibliotekarskim i pokrewnym. Wygłoszony został referat: „Ostatnie 25-lecie Przeglądu Bibliotecznego 1972-1996 — próba charakterystyki treści i zespołu autorskiego” p. prof. Marii Dembowskiej; o czasopismach bibliotekarskich w ujęciu ogólnym mówił prof. Janusz Dunin-Horkawicz, o bibliotekarskich czasopismach regionalnych — dr Barbara Góra. Następnie przedstawiciele poszczególnych redakcji kolejno prezentowali główne założenia programowe, pracę redakcji, pozyskiwanie i dobór materiałów, możliwości finansowe, przemiany związane z transformacją ustrojową oraz z dostępem do nowych technik, łączność z odbiorcami itp. Zaproszone były czasopisma: „Bibliotekarz”, „Bibliotekarz Lubelski”, „Czasopismo Zakładu Nar. im. Ossolińskich”, „FIDES”, „Folia Bibliologica”, „Libri Gedanensis”, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej PAN”, „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej”, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, „Roczniki Biblioteczne”, „Studia o Książce”, „Zagadnienia Informacji Naukowej”. I w tym gronie także „Poradnik Bibliotekarza”

ŁÓDŹ — Radio-Łódź dnia 4 maja w godz. 20-21 nadało audycję z serii Portrety Łódzkie poświęconą emerytowanej bibliotekarce, mgr Izabeli Nagórskiej, opracowaną przez red. Grażynę Papier i pisarza Tadeusza Giegiera. (M. Z.)

„ Biblioteka Szkolna - MOL ”

*Kompleksowy program komputerowy
potrzebny w każdej bibliotece szkolnej*

- **Sprawdzony** - używa go ponad **750 szkół w Polsce**
- **Zalecany przez MEN** - w zest. zalecanych środków dydaktycznych nr 0140
- **W pełni zgodny** z polskimi normami bibliotekarskimi

**Biblioteka
Szkolna**

*Posiada wszystkie funkcje potrzebne w bibliotece szkolnej:
gromadzenie, opracowanie, wyszukiwanie, wypożyczanie, statystyki i inne.
Wszelkie statystyki tworzy w pełni automatycznie. Umożliwia korzystanie z gotowych
baz danych z opisami bibliograficznymi "Przewodnika Bibliograficznego" BN,
"Bibliografii Zawartości Czasopism" oraz "Słownika Języka Hasel Przedmiotowych".*

**Skomputeryzowana biblioteka ułatwia Wszystkim
dostęp do informacji.**

MOL  *Systemy informatyczne*



VULCAN
OPROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia
tel. /0-58/ 61 15 83, 20 39 53 lub 21 80 21 w. 274

ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław
tel. /0-71/ 48 01 58 lub 72 85 58

Drodzy Czytelnicy!

W ramach serii „Propozycje i Materiały” rozpoczynamy cykl wydawniczy, który będzie rozpoznawalny po symbolu graficznym **FO-KA**. To sympatyczne zwierzę będzie patronowało książkom poświęconym **FORMATOM i KARTOTEKOM HASEŁ WZORCOWYCH**. Dzięki inicjatywie pani mgr Marii Burchard i decyzji dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego dr. Henryka Hollendra staliśmy się wydawcami prac, które powstały w **CENTRUM FORMATÓW i KARTOTEK HASEŁ WZORCOWYCH** zlokalizowanym w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Celem powołania **Centrum** jest utrzymanie spójnej, centralnej bazy haseł wzorcowych oraz tworzenie zasad umożliwiających pełną wymianę danych bibliograficznych między bibliotekami wykorzystującymi zintegrowane systemy biblioteczne.

Kartoteki wzorcowe stanowią elementarny budulec do tworzenia pełnego rekordu bibliograficznego. Kooperatywne tworzenie kartotek wzorcowych w bazie centralnej zapewnia ich szybki przyrost, eliminuje dublowanie prac, gwarantuje spójność danych, a w konsekwencji jest podstawą do pełnej wymiany danych między poszczególnymi bibliotekami.

W pierwszej połowie 1997 roku możecie się Państwo spodziewać, oprócz niniejszego tytułu, następujących książek:

M. Burchard — *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla druku muzycznego*.

M. Lenartowicz, A. Paluszkiewicz — *Katalogowanie książek i wydawnictw ciągłych w formacie USMARC. Poradnik*.

M. Lenartowicz — *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki*.

Wyrażam nadzieję, że ta inicjatywa wydawnicza spotka się z życzliwym przyjęciem naszych czytelników, a szczególnie tych, którzy myślą o komputeryzacji bibliotek lub są w trakcie tego trudnego procesu.

WYDAWNICTWO

SBP



Dyrektor Wydawnictwa

Janusz Nowicki

00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel. 827-52-96

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Bożena Wojtasik

WARSZTAT DORADCZY ZAWODU

ASPEKTY PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE

Wyd. 1, ks. pom., s. ok. 200, brosz., 14,3 × 20,5 cm

ISBN 83-01-12265-X

Książka stanowi próbę odpowiedzi na zasadnicze pytania związane z pracą doradcy: kto i w jakim zakresie pomaga, komu udzielana jest pomoc, jak pomagać. Słowo „warsztat” jest rozumiany nie tylko jako narzędzie i forma pracy, ale także jako cały kontekst edukacyjny, społeczny, gospodarczy, który określa pracę doradcy zawodu. Aby doradca był sprawny, potrzebna jest mu bowiem ogólna wiedza, znajomość teoretycznych refleksji nad wyborem zawodu i pomocy w tym wyborze, a także znajomość narzędzi i sposobów ich stosowania. Dołączony do książki aneks zawiera: opis zawodu doradcy, zestawienie organizacji i poradnictwa zawodowego w szkole podstawowej i ponadpodstawowej, kartę służącą nauczycielowi do określania życzeń zawodowych uczniów, wzór nowego życiorysu, ankietę wyboru zawodu, wskazówki dla rodziców, wzór zeszytu zawodoznawczego.

MAŁA GRAMATYKA JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Oprac. niemieckie: Rudolf i Ursula Hoberg

Oprac. polskie: Roman i Grażyna Lewiccy

Wyd. 1, ks. pom., s. 300, opr. plastik., 8,2 × 10,4 cm

ISBN 83-01-12245-5

Polska wersja Duden Grammatik jest rezultatem pracy niemieckich językoznawców i przystosowujących ją dla polskiego odbiorcy glottodydaktyków polskich. Uwzględnia specyfikę języka polskiego z jednej strony i interferencyjność z drugiej. Zawarte w książce przykłady są dostosowane do trudności polskiego ucznia. Gramatyka ta stanowi doskonałą pomoc dla wszystkich przygotowujących się do egzaminów z języka niemieckiego.

HISTORIA. TEKSTY ŹRÓDŁOWE DO EGZAMINU MATURALNEGO

Pod red. Jana Chańko

Wyd. 1, ks. pom., s. 112, brosz., 14,3 × 20,5 cm

Opracowanie jest zbiorem wyselekcjonowanych tekstów źródłowych, wpisujących się w program Nowej Matury, które mogą być wykorzystywane na ustnym egzaminie maturalnym z historii oraz w procesie przygotowywania do niego. Zawiera teksty skorelowane z programem nauczania historii w szkołach średnich: od starożytności po dzieje najnowsze, zarówno dotyczące historii powszechnej jak i dziejów Polski. Teksty są dostosowane pod względem objętości oraz liczby i zakresu pytań do czasu, którym dysponuje uczeń podczas trwania egzaminu. W publikacji znajdują się także przykładowe odpowiedzi stanowiące propozycję analizy niektórych wybranych tekstów źródłowych. W opracowaniu zamieszczono uwagi metodyczne, w których omówiono zasady analizy tekstów źródłowych oraz przydatność pracy ze źródłami w trakcie procesu dydaktycznego.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

**Zapraszamy do naszych księgarni promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**